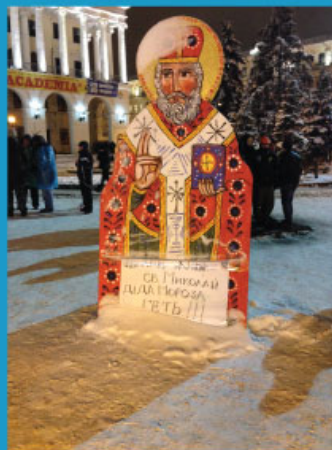




Wydarzenia. Ludzie. Historia

Raport z badań sondażowych o pamięci współczesnych Polaków i Ukraińców



Warszawa, 2018



INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Collegium Civitas
Więcej niż studia!

Raport powstał w ramach projektu *Kultury historyczne w procesie przemian: uzgadnianie pamięci, historii i tożsamości we współczesnej Europie Środkowej i Wschodniej* (nr UMO-2016/21/B/HS3/03415), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki i realizowanego przez Instytut Studiów Politycznych PAN i Collegium Civitas we współpracy z Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej (Ukraina, Lwów).

Kierownik projektu: dr hab. Tomasz Stryjek, prof. ISP PAN

Zespół pracujący nad badaniami sondażowymi zaprezentowanymi w raporcie:

dr hab. Joanna Konieczna-Sałamatin, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

dr Natalia Otrishchenko, Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej, Lwów

dr Wołodimir Sklokin, Ukraiński Uniwersytet Katolicki, Lwów

Autorzy raportu:

Joanna Konieczna-Sałamatin

Tomasz Stryjek

Natalia Otrishchenko

Skład: JKS

Projekt okadki: kotNaPunkcie

© Collegium Civitas 2018

ISBN: 978-83-61067-82-5



Niniejszy raport jest udostępniany na podstawie licencji Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe.

Spis treści

O PROJEKCIE.....	5
NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI	6
CHARAKTERYSTYKA BADAŃ	8
Wyzwania dla badań terenowych we współczesnej Ukrainie.....	8
Kontekst badania.....	9
<i>Ukraina</i>	9
<i>Polska</i>	11
CHARAKTERYSTYKA UJĘCIA ANALITYCZNEGO I BADANYCH POPULACJI	12
TOŻSAMOŚĆ NARODOWA POLAKÓW I UKRAIŃCÓW.	15
ZAINTERESOWANIE PRZESZŁOŚCIĄ	19
ŹRÓDŁA WIEDZY O PRZESZŁOŚCI	27
PRAKTYKI ZWIĄZANE Z PRZESZŁOŚCIĄ	31
WYOBRAŻENIA I WIEDZA O PRZESZŁOŚCI	37
Stosunek do postaci historycznych.....	37
Ocena zjawisk, faktów i wydarzeń z historii XX w.	44
<i>Ukraińcy o historii XX w.</i>	47
<i>Polacy o historii XX w.</i>	53
<i>Polacy i Ukraińcy o dekomunizacji</i>	60
JAK DZIŚ ROZMAWIAĆ O PRZESZŁOŚCI – SPOŁECZNY ODBIÓR POLITYKI PAMIĘCI	62
„Niewygodne fakty” w publicznym dyskursie	65
Polsko-ukraińskie rachunki krzywd.....	66
PODSUMOWANIA I WNIOSKI	71
BIBLIOGRAFIA	75
ANEKS.....	76

O projekcie

Wyobrażenia o przeszłości odgrywają coraz większą rolę w identyfikacji z własną wspólnotą narodową i państwową oraz wzajemnym postrzeganiu się Polaków i Ukraińców. Tendencję tę obserwujemy w Polsce już od pierwszej dyskusji wokół Jedwabnego w 2001 r. oraz sześćdziesiątej rocznicy zbrodni na Wołyniu w 2003 r., natomiast na Ukrainie od pomarańczowej rewolucji w 2004 r. Dotychczasowe badania pokazały, iż w polskiej opinii publicznej wyobrażenia o żadnym innym narodzie nie są kształtowane tak silnie pod wpływem konfliktowych wydarzeń z historii najnowszej, jak o Ukraińcach¹ (Troszyński, 2016). Z kolei tożsamość współczesnych Ukraińców wydaje się być mniej zależna od przekonań o historii niż Polaków, natomiast bardziej wiąże się z nadzieją na zbudowanie państwa zaspokajającego ich oczekiwania. Niemniej w obu państwach rządzący prowadzą politykę pamięci odwołującą się do jednostronnych interpretacji wydarzeń z historii XX w. i ugruntowującą heroizację i martyrologię własnego narodu. Takie podejście do przeszłości wzmoгло się po Euromajdanie na Ukrainie w 2014 r. oraz objęciu rządów przez Prawo i Sprawiedliwość w Polsce rok później.

Również media – w tym nowe media, w których zacierają się granice między nadawcami a odbiorcami – kreują obrazy przeszłości o takiej wymowie. Wobec silnego upolitycznienia i medializacji życia publicznego, profesjonalni historycy w obu państwach mają coraz większe trudności w dotarciu do opinii publicznej ze swoimi ustaleniami. Od czasu przyłożenia większej wagi do polityki pamięci przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej, czego wyrazem było m. in. powołanie instytutów pamięci narodowej (Polska 2000, Ukraina 2006), zmieniają się także role odgrywane przez samych historyków. Część z nich bardziej służy partykularnemu interesowi własnego państwa narodowego niż uniwersalnej misji nauki.

Zbadaniu układu zależności między opinią publiczną, historykami, edukacją, mediami i polityką oraz strukturalnych podobieństw i różnic między kulturą historyczną w Polsce i na Ukrainie poświęcony jest projekt badawczy *Kultury historyczne w procesie przemian: uzgadnianie pamięci, historii i tożsamości we współczesnej Europie Środkowej i Wschodniej* (nr UMO-2016/21/B/HS3/03415), finansowany przez Narodowe Centrum Nauki i realizowany przez Instytut Studiów Politycznych PAN i Collegium Civitas w latach 2017-2020.

Niniejszy dokument jest raportem z sondażu zrealizowanego w obu krajach jako najważniejszy element pierwszej części projektu. Były to pierwsze ilościowe badania porównawcze pamięci zbiorowej Polaków i Ukraińców. Zostały przeprowadzone w styczniu i lutym 2018 r.

¹ Cytowany raport Marka Troszyńskiego (http://siectolerancji.pl/sites/default/files/st_raport_ukraincy.pdf - dostęp 10.07.2018) analizuje opinie Polaków dotyczące Ukrainek/ Ukraińców oraz analizę i ilościowe podsumowania wpisów internetowych, które pojawiały się w polskim Internecie od marca do sierpnia 2015 roku.

Najważniejsze wnioski

- Ukraińcy ujawnili większe niż Polacy zainteresowanie przeszłością w jej czterech aspektach – przeszłości rodziny, miasta, regionu i kraju. W obu krajach największe zainteresowanie deklarowano w stosunku do przeszłości rodziny (80% Polaków i 90% Ukraińców). Przeszłość kraju „zdecydowanie interesuje” 13% Polaków i 36% Ukraińców. Polacy rzadziej niż Ukraińcy deklarują zainteresowanie wszystkimi czterema aspektami przeszłości najprawdopodobniej dlatego, że sądzą iż ją znają. Szkoła, kultura, polityka państwa – wszystko mówi im o przeszłości. W Ukrainie pamięć i historia są nadal obszarem rywalizacji między narracją narodową i postsowiecką czy postimperialną – z tego względu Ukraińcy częściej zadają sobie pytania dotyczące przeszłości i poszukują informacji.
- Polacy rzadziej niż Ukraińcy mają wrażenie, że ważne wydarzenia historyczne dotknęły bezpośrednio ich osobiście lub ich rodziny – takiej odpowiedzi udzieliło 57% Ukraińców i 29% Polaków. Wydaje się przy tym, że Polacy odczuwają większy dystans czasowy do „wielkiej historii”, gdyż najbliższym współczesności wydarzeniem wymienianym w tym kontekście przez Polaków był stan wojenny, a przez Ukraińców – Euromajdan, czyli wydarzenia z lat 2013/2014.
- Na podstawie dokonywanych przez badanych ocen postaci historycznych można stwierdzić, że Ukraińcy mają mniej więcej uzgodniony kanon postaci uznawanych za pozytywne z dawniejszej historii swojego kraju, natomiast jeśli chodzi o wiek XX – jest więcej kontrowersji. Ponadto społeczeństwo ukraińskie jest bardzo wyraźnie podzielone regionalnie jeśli chodzi o uznawanych „bohaterów” i „antybohaterów”. W Polsce istnieje kanon obejmujący całą historię, nie ma też istotnych podziałów społecznych wokół tego kanonu – polskie wizje historii nie są wyraźnie zróżnicowane ani regionalnie ani pokoleniowo, czy ze względu na poziom wykształcenia.
- W obu krajach niemal jednakowo często odmawiano organom państwa prawa do dokonywania interpretacji przeszłości: w Polsce 45% badanych uznało że Sejm i Senat nie powinny tego robić, a na Ukrainie analogiczny pogląd wyraziło 49% badanych. Równocześnie w dwóch przypadkach, w których mieliśmy do czynienia z państwową interpretacją przyszłości – oceny Wielkiego Głodu przez Radę Najwyższą Ukrainy i zakwalifikowania zbrodni Wołyńskiej jako ludobójstwa przez Sejm i Senat w Polsce – opinie większości badanych obywateli okazały się zgodne z treścią interpretacji przyjętych w aktach prawnych.
- Na Ukrainie ponad połowa badanych jest zdania, że dekomunizacja jest niepotrzebna. W Polsce natomiast opinie rozdzieliły się niemal symetrycznie: 38% uważa dekomu-

nizację za niepotrzebną, a 40% – za potrzebną. W Polsce niemal co czwarty (22%) nie ma w tej sprawie zdania, podczas gdy na Ukrainie niezdecydowani stanowią tylko 8%. Na Ukrainie sprawa ustaw dekomunizacyjnych jest stosunkowo „świeża”, więc badani mają mniejszą skłonność do uchylenia się od zajęcia stanowiska.

- Polacy i Ukraińcy różnią się opiniami na temat traktowania „niewygodnych faktów” z historii swoich krajów – choć w obu krajach przeważa pogląd, że o takich faktach należy otwarcie mówić (63% w Ukrainie i 55% w Polsce), to Polacy częściej niż Ukraińcy uważają, że takie fakty należy przemilczać – sądzą tak 24% Polaków i 18% Ukraińców. Częściowo różnice te mogą być skutkiem poziomu wiedzy zarówno o przeszłości (osoby lepiej znające historię nieco częściej od nieznających są skłonne opowiadać się za przemilczaniem „niewygodnych faktów”), jak i o współczesnych dyskusjach w świecie zewnętrznym – najprawdopodobniej Polacy są nieco lepiej od Ukraińców poinformowani o zarzutach formułowanych pod adresem Polski i Polaków i dotyczących ich „historycznych win”. Wcześniejsze badania wskazywały, że Ukraińcy na ogół w mniejszym stopniu interesowali się zagraniczną opinią publiczną i w związku z tym nie byli dobrze zorientowani w tym, o co mają do nich pretensję ich sąsiedzi. To się może zmieniać, gdyż w ostatnim czasie w ukraińskich mediach pojawia się znacznie więcej niż dawniej informacji o tym, jakiego rodzaju spory o historię toczą się między Ukrainą i jej sąsiadami, w szczególności Polakami.
- Opinie Polaków i Ukraińców w sprawie wzajemnych „historycznych win” rozkładają się symetrycznie, to znaczy, Polacy częściej potwierdzają niż zaprzeczają, że były w historii wzajemnych relacji takie wydarzenia, w związku z którymi Ukraińcy powinni odczuwać winę w stosunku do Polaków, natomiast Ukraińcy częściej potwierdzają niż zaprzeczają, że były wydarzenia, w związku z którymi to Polacy powinni prosić o wybaczenie Ukraińców. Winę własnego narodu jest skłonnych uznać 21% Ukraińców i tylko 8% Polaków. Przy tym wśród Ukraińców winy własnego narodu nieco częściej uznają te osoby, które sądzą, że należy otwarcie mówić o „niewygodnych faktach” z historii własnego kraju, niż zwolennicy przemilczania tych niewygodnych faktów (24% do 20%). W Polsce opinia o „niewygodnych faktach” nie ma żadnego związku z opiniami o winach Polaków wobec Ukraińców. To wszystko wyraźnie pokazuje, że formuła „wybaczamy i prosimy o wybaczenie” nie może być zastosowana w sytuacji polsko-ukraińskich rachunków krzywd. Formuła ta wymaga przynajmniej fundamentalnej zgody co do tego, kto jest „bardziej katem”, a kto „bardziej ofiarą”. Tymczasem w sytuacji Polaków i Ukraińców każdy z narodów uważa, że to ci drudzy, „oni”, ponoszą główną winę, a „my” co najwyżej przekroczyliśmy granice obrony koniecznej (a niektórzy nie są gotowi przyznać nawet tego).

- Patrząc z tej perspektywy, działania polskiego i ukraińskiego państwa w sferze oceny wspólnej historii można podsumować tak, że państwo, w którym społeczeństwo – według własnego przekonania – „wie” wszystko o historii i ma „uzgodnioną” opowieść o własnych dziejach (Polska) bezskutecznie naciska w sprawie „wołyńskiej” na państwo, którego społeczeństwo nie „wie” wiele o historii, odczuwa jej „głód” i dopiero chce opowieść o niej „uzgodnić” (Ukrainę). Czy to może doprowadzić do porozumienia?

Charakterystyka badań

W obu krajach badanie przeprowadzono na próbach reprezentatywnych dla dorosłych mieszkańców kraju. W Polsce dobór próby i prace terenowe wykonała firma IQS. Wywiady przeprowadzono metodą CAPI (Computer-Assisted Personal Interview). Próba liczyła 1500 osób. Próbę gospodarstw domowych wylosowano wykorzystując system TERYT. Punkty startowe losowano według schematu Hartleya-Rao zgodnie ze standardami statystyki publicznej. Po połączeniu 16 województw i 7 klas miejscowości otrzymano 87 warstw. Losowanie odbyło się proporcjonalnie do liczby gospodarstw domowych w danej warstwie. Pierwsze potencjalne gospodarstwo domowe, w którym mógł zostać zrealizowany wywiad wyznaczał punkt startowy. Kolejne wywiady realizowane były w gospodarstwach domowych wyznaczonych procedurą random route.

Zakładana wielkość próby wynosiła 1500 wywiadów. Na etapie doboru próby IQS założył oversampling w wysokości 50 wywiadów. Łącznie zrealizowano 1550 wywiadów, po etapie kontroli z bazy usunięto 47 wywiadów, zatem ostatecznie wielkość próby wynosiła 1503 wywiady.

Na Ukrainie prace terenowe przeprowadził Ukraiński Ośrodek Badania Opinii Publicznej „Socioinform”. Próba liczyła 2500 respondentów i była reprezentatywna dla dorosłych mieszkańców Ukrainy (od 18 lat), za wyjątkiem mieszkańców Autonomicznej Republiki Krym i okupowanych części obwodów ługańskiego i donieckiego oraz terenów znajdujących się pod kontrolą władz ukraińskich, ale o wysokim ryzyku wybuchu działań zbrojnych. Próba była losowo-warstwowa (warstwowanie – obwody, z uwzględnieniem podziału na wieś i miasto). Badania terenowe prowadzono od 19.01 do 5.02.2018 r. Odsetek odpowiedzi (response rate) stanowił 56,5%. Została także opracowana waga analityczna uwzględniająca takie parametry, jak płeć i wiek respondentów. Źródłem danych dla opracowania wagi była Państwowa Służba Statystyki Ukrainy.

Wyzwania dla badań terenowych we współczesnej Ukrainie

Od 2014 r. Ukraina znajduje się w specyficznej sytuacji, która stanowi wyzwanie dla osób i instytucji projektujących ilościowe badania reprezentacyjne. Problemy, z którymi stykają się badacze są następujące:

- ostatni spis ludności został przeprowadzony w 2001 r., więc dziś badacze nie dysponują wiarygodnymi danymi demograficznymi, aby wylosować próbę i skonstruować wagę analityczną;
- okupacja Krymu i wojna w obwodach donieckim i ługańskim uniemożliwiają prowadzenie tam badań terenowych (ze względu na bezpieczeństwo ankierów i respondentów, wiarygodności otrzymanych danych oraz inne podobne problemy związane z prowadzeniem badań w warunkach skrajnej niestabilności społecznej).

Wskazane problemy w sposób znaczący utrudniają dokonywanie porównań między badaniami prowadzonymi przed i po 2013 r. ze względu na radykalne zmiany w strukturze ludności i niedostępność niektórych regionów.

Kontekst badania

Jedną z głównych hipotez wspomnianego projektu badawczego zakładała „głębsze zanurzenie” w historii tożsamości współczesnych Polaków niż Ukraińców. Formułując tę metaforę, chcieliśmy dać wyraz wrażeniu, że Polacy, gdy chcą wyrazić swą identyfikację, lub gdy są o to proszeni, częściej, z większym zaangażowaniem emocjonalnym i bardziej jednoznacznie nawiązują do wydarzeń z historii narodowej niż czynią to inne narody, przynajmniej w Europie Środkowej i Wschodniej. Wnioskowaliśmy tak na podstawie m. in. stopnia nasycenia debat publicznych odwołaniami do przeszłości, liczby wydań historycznych w mediach wszystkich rodzajów, znaczenia, jakie uczestnicy polityki oraz samo państwo przykładają do edukacji oraz popularyzacji wiedzy historycznej. Hipoteza ta wynikała także z przekonania, że sto lat oddziaływania państwa polskiego na jego obywateli (licząc od 1918 r., z przerwą jedynie na II wojnę światową i – w sposób wywołujący inne ograniczenia – okres do 1956 r.) walczyło przyczyniło się do głębokiego uhistorycznienia przekonań Polaków o samych sobie jako członkach zbiorowości, tak w przypadku polskiej większości, jak mniejszości narodowych. Biorąc pod uwagę ten czynnik historyczny, tożsamość obywateli Ukrainy wydawała się w mniejszym stopniu zbudowana na fundamencie wyobrażeń o przeszłości. Wszak tam państwo narodowe, które mogłoby postawić sobie za cel takie zadania, powstało dopiero w 1991 r. Wcześniej państwo było zorientowane na kształtowanie tożsamości sowieckiej, czemu służyło posługiwanie się obrazami przeszłości w sposób, który w niepodległej Ukrainie został uznany za kłamliwy i odrzucony.

Ukraina

W początkach lat 90. ubiegłego wieku publicysta Mykoła Riabczuk postawił tezę o istnieniu „dwóch Ukrain” (Ryabchuk, 1992), dziesięć lat później wrócił do niej Jarosław Hrycak (2002), ale u niego ironicznie były już dwadzieścia dwie, a nie dwie Ukrainy, bo podkreślał możliwość istnienia regionalnej specyfiki, lokalnej pamięci i własnej grupy odniesienia każdego ukraińskiego obwodu. Polemika Hrycaka i Riabczuka toczyła się przez kilka lat na łamach kijowskie-

go czasopisma „Krytyka”, niekiedy przenosząc się również w inne miejsca². W ten sposób zagadnienie przemian tożsamości i ich związku z kontekstem historycznym poszczególnych regionów pozostaje wciąż aktualne i skłania badaczy do ciągłego kwestionowania istniejących podziałów, podważania tradycyjnych podejść i definicji tożsamości i pamięci, ujawniania nowych współzależności. Majdan 2013-2014, okupacja Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy po raz kolejny pokazały wagę historycznych argumentów w dzisiejszym (geo)politycznym i społecznym życiu Ukrainy. Uchwalenie przez ukraiński parlament kilku „historycznych” ustaw, aktywna polityka państwa w sferze pamięci i upamiętniania, a także tocząca się społeczna debata o tym, co znaczy być Ukraińcem – tworzą szerszy kontekst dla badań dotyczących zagadnień kultury historycznej i pamięci.

Prowadzone w Ukrainie badania socjologiczne koncentrujące się na tożsamości i pamięci są zarówno inicjowane przez ukraińskie instytucje akademickie, jak i odbywają się w ramach międzynarodowych projektów tematycznych:

- „Społeczeństwo ukraińskie” – badanie o charakterze monitoringowym (próba losowa 1800 osób), realizowane od 1992 roku, przez Instytut Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. W ramach tego projektu opracowano zestaw wskaźników społecznych pozwalających na rejestrowanie zmian opinii publicznej na Ukrainie. W ramach tego badania poruszane są kwestie tożsamości, ponadto pojawiają się bloki tematyczne – w 2016 r. pytano o dekomunizację i politykę historyczną.
- „Lwów-Donieck. Analiza porównawcza tożsamości i identyfikacji społecznych” (od 1994 roku, Instytut Badań Społecznych Uniwersytetu Michigan, Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraiński Uniwersytet Katolicki). Badanie prowadzone w wybranych miastach Ukrainy od 1994 r. (1999, 2004, 2010, 2015 na próbie losowej liczącej 400 osób w każdym mieście). W 2015 r. również prowadzony w Kijowie, Dnieprze, Żytomierzu, Chersoniu, Odessie i Charkowie. Do momentu publikacji niniejszego raportu (lipiec 2018) problemem tego projektu badawczego jest niewielka liczba publikacji wyników, większość z których dotyczy dawniejszych edycji tego badania (zob. np. Hrytsak, 1998, „Україна модерна” 2007). Niemniej w 2018 r. kierujący projektem Jarosław Hrycak i Oksana Malanchuk zapowiedzieli rychłą publikację książki podsumowującej całość ich dociekań.
- „Region, Nation nad Beyond. An Interdisciplinary and Transcultural Reconceptualization of Ukraine”. (Region, naród i inne. Interdyscyplinarna i międzykulturowa nowa interpretacja Ukrainy). Projekt realizowany od 2013 roku przez Uniwersytet Saint-Gallen. W ramach tego projektu stworzono sieć składającą się z 18 instytucji z różnych krajów, w tym 8 z Ukrainy i jedna (Uniwersytet Warszawski) z Polski. Dotychczas przeprowa-

² Zob. np. artykuł J. Hrycaka dla portalu zaxid.net - https://zaxid.net/odna_dvi_dvadtysat_dvi_n1061835 z 29.09.2008 r. (dostęp 3.07.2018)

dzono m.in. badanie socjologiczne w latach 2013, 2015, 2017 na próbach liczących 6000 osób. Obejmuje pięć projektów tematycznych poświęconych historii, literaturze, językowi, religii i gospodarce współczesnej Ukrainy. Przygotowywana jest publikacja podsumowująca projekt (Schmid U., Myshlovska O., Scheide C. (eds), Regionalism without regions: rethinking Ukraine's heterogeneity), na stronie internetowej www.uaregio.org/en/outreach/publications/history-memory/ można też znaleźć listę innych publikacji opartych na wynikach wspomnianych badań. Zbudowano również platformy internetowe:

- "Ukrainian Regionalism" [<http://www.uaregio.org/en/surveys/data-visualisations/>]
- "Digital Mapping of Historical Regions of Ukraine" [<http://mapsukraine.ch/>]
- "MAPA: Digital Atlas of Ukraine" [<http://gis.huri.harvard.edu/contemporary-atlas.html>]
- Incydentalne badania pamięci Ukraińców prowadzi także Fundacja Inicjatywy Demokratyczne im. Ilka Kuczeriwa (www.dif.org.ua). Jest to ośrodek analityczny zajmujący się badaniem procesów społeczno-politycznych zachodzących we współczesnej Ukrainie. Badania społeczne są jedynie częścią działalności tej organizacji. Ostatnie badania, w których poruszano zagadnienia historyczne Fundacja przeprowadziła w 2015 r.

Na Ukrainie prowadzone są też badania w ramach międzynarodowych projektów (np. World Values Survey), w których niekiedy poruszane są zagadnienia będące w obszarze zainteresowania projektu badawczego, którego wyniki prezentuje niniejszy raport.

Polska

W Polsce badanie wpisuje się w tradycję badań pamięci zbiorowej prowadzonych od lat 60. XX w. przez socjologów, przede wszystkim Ninę Assorodobraj, Barbarę Szacką, Andrzeja Szpocińskiego i Piotra Tadeusza Kwiatkowskiego (zob. np. Kwiatkowski, 2008; Szacka, 2006). Biorąc pod uwagę to, że przekonania społeczne na temat stosunków polsko-ukraińskich w przeszłości w obu badanych państwach w dużej mierze wiążą się z okresem II wojny światowej, ważnym punktem odniesienia był także projekt badawczy na temat pamięci tego konfliktu w Polsce zrealizowany w 2009 r. przez zespół z udziałem Szackiej, Szpocińskiego, Kwiatkowskiego oraz Lecha M. Nijakowskiego dla Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (Kwiatkowski, Nijakowski, Szacka, & Szpociński, 2010).

Bezpośrednie inspiracje w konstruowaniu ankiety czerpaliśmy z badania zrealizowanego w 2016 r. w Polsce na zamówienie Narodowego Centrum Kultury (NCK) przez zespół pod kierownictwem Piotra Kwiatkowskiego³ oraz z badania zrealizowanego na Ukrainie, również w 2016 r. i również na zamówienie NCK, przez zespół z udziałem Tomasza Stryjka i Joanny Koniecznej-Sałamatin⁴.

³ <https://www.nck.pl/upload/attachments/318315/Raport%20Niepodległa%20NCK%20TNS.pdf> (dostęp 3.07.2018)

⁴ <https://www.nck.pl/badania/projekty-badawcze/raport-ukraincy-o-historii-kulturze-i-stosunkach-polsko-ukrainskich> - raport dostępny w języku polskim i skrót w języku ukraińskim (dostęp 3.07.2018).

Charakterystyka ujęcia analitycznego i badanych populacji

W prezentowanych w niniejszym raporcie analizach wyróżniono kilka zmiennych niezależnych, do których stale się odwołujemy. Są to:

- Region kraju – zmienna przyjęta głównie ze względu na to, że w społeczeństwie ukraińskim jest to jedna z podstawowych osi podziału jeśli chodzi o jakiegokolwiek zagadnienia związane z szeroko pojętymi sprawami publicznymi. Konstruując podział regionalny Ukrainy przyjęliśmy „tradycyjne” regiony geograficzne, oparte na granicach obwodów, mając świadomość, że obecnie prowadzone są badania mające na celu weryfikację trafności takiego podziału. W szczególności należy w tym kontekście wspomnieć wymieniany już projekt „Region, Nation and Beyond” W Polsce zróżnicowanie regionalne na ogół jest znacznie mniej zauważalne niż na Ukrainie. W obu krajach wyróżniono cztery regiony (prezentuje je poniższa mapa). Ze względów oczywistych nie prowadzono badań na terytoriach okupowanych przez Rosję (Krym) i w obszarze działań wojennych (wschodnie części obwodu Ługańskiego i Donieckiego);
- Pokolenie (kategoria wiekowa) – wyróżniono po 4 pokolenia w każdym kraju (strukturę generacyjną obu krajów prezentujemy na wykresie):
 - Urodzeni przed 1945 r.
 - Urodzeni w latach 1945-1970 (w Polsce) i 1945-1972 (w Ukrainie) cezurą jest koniec rządów Władysława Gomułki w Polsce i Petra Szełesta w Ukrainie);
 - Urodzeni przed początkiem transformacji, czyli w latach 1971-1989 w Polsce i 1973-1990 w Ukrainie;
 - Urodzeni w okresie transformacji (od 1990 w Polsce i od 1991 w Ukrainie).
- Takie granice międzygeneracyjne przyjęto, kierując się założeniem, że w życiu tych czterech pokoleń były inne doświadczenia, które wpłynęły na ukształtowanie się innej oceny wydarzeń z czasów wojny i rządów komunistycznych. Przedstawiciele pierwszego pokolenia mogli przede wszystkim sami pamiętać wojnę czy nawet okres przed jej wybuchem (lub znać go bezpośrednio od rodziców) i w związku z tym mieć możliwość porównania rzeczywistości powojennej z wcześniejszą. W przypadku Ukrainy mogło to dotyczyć także pamięci Hołodomoru w latach 1932-1933. Z kolei urodzeni między 1945 a 1970/1972 w Polsce zostali w największym stopniu ukształtowani pod wpływem rządów komunistycznych, także w okresie ich „unarodowienia” w latach 60. Natomiast na Ukrainie doświadczyli schyłku rządów stalinowskich oraz tzw. destalinizacji, kiedy w USRR oficjalną ideologią komunistyczną starano się połączyć z dorobkiem ukraińskiej kultury narodowej. Trzecie pokolenie w obu państwach w wieku nastoletnim przyglądało się już kryzysowi i w końcu rozkładowi rządów komunistycznych, zyskując

szansę awansu życiowego w epoce transformacji. W końcu urodzeni po 1989/1990 nie znali już bezpośrednio wojny i rządów niedemokratycznych, kształtując swoje przekonania w epoce niepodległości Polski i Ukrainy oraz, po raz pierwszy w historii nowoczesnej, równego statusu tych państw.

- Przy niektórych pytaniach i zagadnieniach odwołujemy się także do poziomu wykształcenia respondentów.

Mapa 1. Podział badanych krajów na regiony.



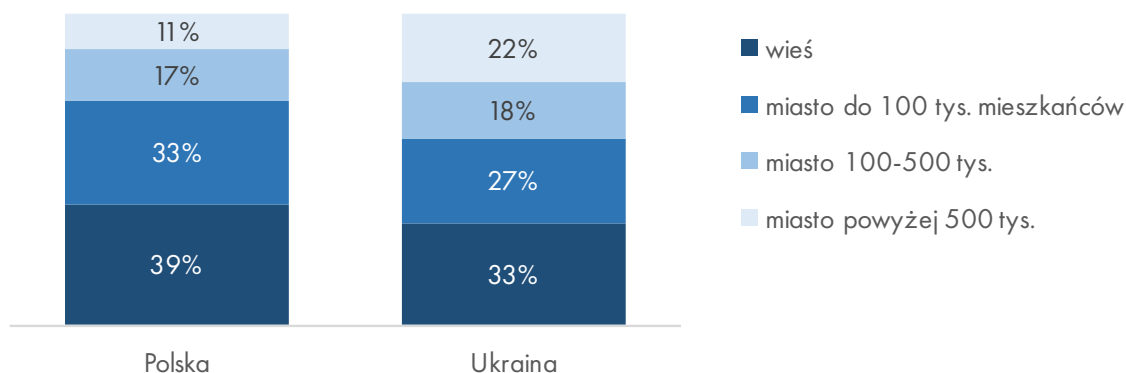
Struktury generacyjne Polaków i Ukraińców są do siebie bardzo podobne (16% badanych Polaków i 15% Ukraińców urodziło się już po początkach transformacji. Najstarsza kategoria wiekowa w obu krajach stanowiła 9%. Nie różni się też średni wiek badanych – w obu krajach wynosi nieco ponad 47 lat (w Ukrainie 47,4, a w Polsce 47,1). Na marginesie warto zauważyć, że przed dziesięciu laty, gdy prowadzono badanie w ramach międzynarodowego projektu European Values Survey, średni wiek badanych Polaków wynosił 44,5 roku, natomiast średni wiek Ukraińców był podobny jak dziś (47,9).

Interesująco przedstawia się porównanie Polski i Ukrainy pod względem stopnia zurbanizowania miejsca zamieszkania. Polacy częściej niż Ukraińcy mieszkają na wsi i w mniejszych miastach. Równocześnie wydaje się – ale nie da się tego zweryfikować na podstawie danych z niniejszego sondażu – że Ukraińcy wyraźnie częściej niż Polacy utrzymują związki ze wsią⁵

⁵ Są to wnioski z badań jakościowych poświęconych pamięci pierwszych lat transformacji w różnych regionach Ukrainy. Okazało się wówczas, że w tych bardzo trudnych latach nawet osoby, które nie zajmowały się wcześniej rolnictwem, wracały do tego zajęcia zmuszone bardzo trudnymi warunkami życia, brakiem pieniędzy, brakiem możliwości zakupu żywności. Mimo wyraźnej poprawy sytuacji w początkach lat 2000, „weekendowe rolnictwo” w dalszym ciągu pozostawało dość powszechnie podejmowaną działalnością.

(mają rodzinę i znajomych mieszkających na wsi, pomagają w pracach rolnych, są współwłaścicielami lub współużytkownikami gospodarstw rolnych). Tymczasem Polacy mieszkający na wsi dość często prowadzą miejski styl życia, pracują w mieście lub zajmują się własną, pozarolniczą działalnością gospodarczą.

Wykres 1. Struktura badanych Polaków i Ukraińców ze względu na stopień zurbanizowania miejsca zamieszkania



Jeśli chodzi o poziom wykształcenia w obu społeczeństwach, zauważalne są różnice wynikające z różnych systemów oświaty. Na Ukrainie nie ma wykształcenia zasadniczego zawodowego. Tę rolę pełni „średnie zawodowe”, ale nie jest to bezpośrednio przekładalne na polski system kształcenia. Strukturę wykształcenia badanych Polaków i Ukraińców prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1. Struktura poziomów wykształcenia badanych Polaków i Ukraińców

Polska		Ukraina	
podstawowe lub gimnazjalne	15%	średnie ogólnokształcące	23%
zasadnicze zawodowe	27%	średnie zawodowe	38%
średnie	34%	nieukończone wyższe	11%
wyższe	24%	wyższe	28%

Poziom wykształcenia nie zawsze w sposób znaczący różnicował analizowane opinie i postawy dotyczące przeszłości, dlatego nie zawsze wspominaliśmy w naszym raporcie o zależności od wykształcenia.

Tożsamość narodowa Polaków i Ukraińców.

Jedną z centralnych kategorii projektu badawczego, w ramach którego przeprowadzono niniejszy sondaż, jest tożsamość narodowa i jej wymiary. W projekcie interesowała nas relacja między różnymi wymiarami tożsamości narodowej a pamięcią zbiorową. Zanim jednak przejdziemy do omawiania wspomnianej relacji, przyjrzyjmy się strukturze tożsamości narodowej Polaków i Ukraińców.

Badanie tożsamości narodowej ma długą tradycję, a sama tożsamość bywała opisywana z różnych perspektyw teoretycznych. Zwięzłe podsumowanie tych perspektyw można znaleźć m.in. w artykule van der Zweta (van der Zwet, 2015), w którym zwraca on uwagę, że na ogół wyróżniano dwa wymiary tożsamości narodowej, które sprowadzały się do komponentu obywatelskiego i etniczno-kulturowego, choć bywały rozmaicie nazywane. Cytowany autor wskazuje, że rzecz jest znacznie bardziej skomplikowana, bo wspomniane wymiary nie koniecznie się wykluczają, a ponadto – że w istocie różnych wymiarów i aspektów tożsamości narodowej można wyróżnić znacznie więcej.

W sondażu, którego wyniki prezentuje niniejszy raport, tożsamość narodową respondentów badano za pomocą zestawu 5 kategorii, o których respondenci mieli się wypowiedzieć, w jakim stopniu są one ważne, by uznać kogoś za „prawdziwego Polaka” lub „prawdziwego Ukraińca”.

Były to:

- Urodzenie się w Polsce / Ukrainie;
- Znajomość języka polskiego / ukraińskiego
- Bycie polskiego / ukraińskiego pochodzenia
- Szanowanie polskich / ukraińskich instytucji politycznych i prawa
- Przynależność do kultury polskiej / ukraińskiej.

Znaczenie powyższych czynników-kryteriów dla uznania czyjejs przynależności do narodu mierzono na 4-punktowej skali (od „zupełnie nieważne” do „bardzo ważne”). Już wstępna analiza rozkładów odpowiedzi pokazała, że Polacy ogólnie rzecz biorąc przywiązują większą niż Ukraińcy wagę do niemal wszystkich badanych czynników, za wyjątkiem poszanowania dla instytucji politycznych i prawa.

Jeśli popatrzymy na wymienione czynniki z perspektywy tego, co jest dla badanych „bardzo ważne”, to ujawniają się jeszcze wyraźniejsze różnice między Polakami a Ukraińcami. Ilustruje to poniższy wykres. Widać na nim, że z jednej strony, żadne z wymienionych w ankiecie kryteriów nie zostało przez większość (czyli ponad 50% Polaków) wskazane jako „bardzo ważne”, ale z drugiej – prawie wszystko jest „bardzo ważne” dość często i niemal jednakowo często. W każdym razie różnice w częstości takiej oceny nie są duże. Na Ukrainie z kolei powszechnie uznanym kryterium przynależności do narodu ukraińskiego jest szacunek dla ukraińskiego prawa i instytucji politycznych (55% uważało to za „bardzo ważne” kryterium. Są też wyraźniej-

sze różnice między częstością oceniania jako „bardzo ważne” pozostałych kryteriów, o które pytano w ankiecie.

Wykres 2. Odsetek wskazań jako „bardzo ważne” poszczególnych kryteriów przynależności do narodu polskiego i ukraińskiego



Zwraca uwagę przede wszystkim fakt, że Ukraińcy najrzadziej za „bardzo ważne” uważali urodzenie się na Ukrainie i ukraińskie pochodzenie, a więc czynniki, na które człowiek nie ma żadnego wpływu. W pewnej mierze różnica ta może wynikać z innych doświadczeń społeczeństwa ukraińskiego niż polskiego w okresie od II wojny światowej. O ile w latach 1944-1947 w obu krajach miały miejsce duże ruchy migracyjne, o tyle w przypadku Polski później one niemal zupełnie ustały. Następnie, do 1989 r., Polacy nie doświadczali przyjazdów do swego kraju, jedynie z wyjątkiem tzw. II repatriacji od 1957 r., ale i ona, podobnie jak I, obejmowała przede wszystkim ludzi urodzonych w Polsce, tyle że „historycznej” (przedwojennej czy przedrozbiorowej), nie współczesnej. Natomiast do USRR przez cały okres powojenny trwał napływ przedstawicieli innych narodów ZSRR. Z drugiej strony ludzie o identyfikacji ukraińskiej urodzeni w Rosji (Kubań, tzw. Zielony Klin), żyli i żyją w niej, bowiem nigdy nie było akcji ich „repatriacji” do państwa ukraińskiego.

Proponowanym respondentom kryteriów przynależności do narodu było stosunkowo niewiele, więc trudno tu zweryfikować hipotezę o wielowymiarowości tożsamości narodowej – w obu krajach dzieliły się one na wyraźne dwie grupy odpowiadające dwóm najczęściej wyróżnianym wymiarom tożsamości narodowej⁶: etniczno-kulturowemu i obywatelskiemu. Ujawniła się przy tym różnica między Polakami i Ukraińcami pokazująca ważną odmienność sytuacji obu narodów.

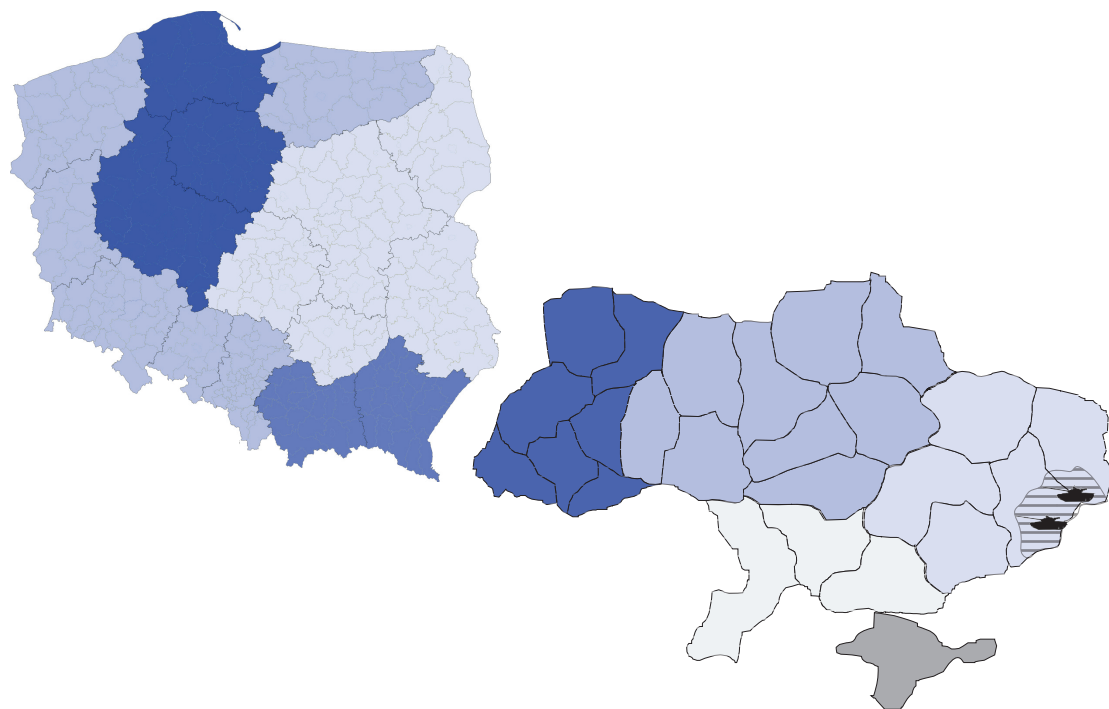
⁶ To wynik analizy czynnikowej, w której wymuszono wyróżnienie dwóch czynników. Jeśli jako kryterium wyróżnienia czynników wskaże się wartość własną przekraczającą 1, to w obu krajach ujawnia się tylko jeden czynnik. Tabela ładunków czynnikowych znajduje się w Aneksie.

W obu krajach czynnikiem o największym odsetku wyjaśnionej wariacji jest ten odpowiedzialny za etniczny, czyli przypisany komponent tożsamości: urodzenie się w Polsce lub na Ukrainie oraz polskie lub ukraińskie pochodzenie. W Polsce do tych dwóch składowych dochodzi jednak jeszcze umiejętność mówienia po polsku. Dla Polaków język jest jak pochodzenie – dany z zewnątrz i niezmienny. Społeczeństwo polskie ze względu na bardzo niewielkie zróżnicowanie etniczne nie doświadcza różnorodności kulturowej i językowej w codziennym życiu – inaczej niż ukraińskie. Dlatego też na Ukrainie umiejętność mówienia po ukraińsku łączy się z szacunkiem do instytucji oraz z przynależnością do kultury – czyli tymi elementami tożsamości, które mogą być wybrane przez jednostkę. Ten wymiar tożsamości określa się czasem mianem „obywatelskiego”. Język ukraiński jest na Ukrainie w znacznie większym stopniu przedmiotem świadomego wyboru niż polski w Polsce.

Hipoteza o niewykluczaniu się obu wymiarów tożsamości okazała się słuszna – w obu krajach wskaźnik tożsamości etnicznej okazał się pozytywnie skorelowany ze wskaźnikiem tożsamości obywatelskiej, przy czym w Polsce korelacja była nieco silniejsza.

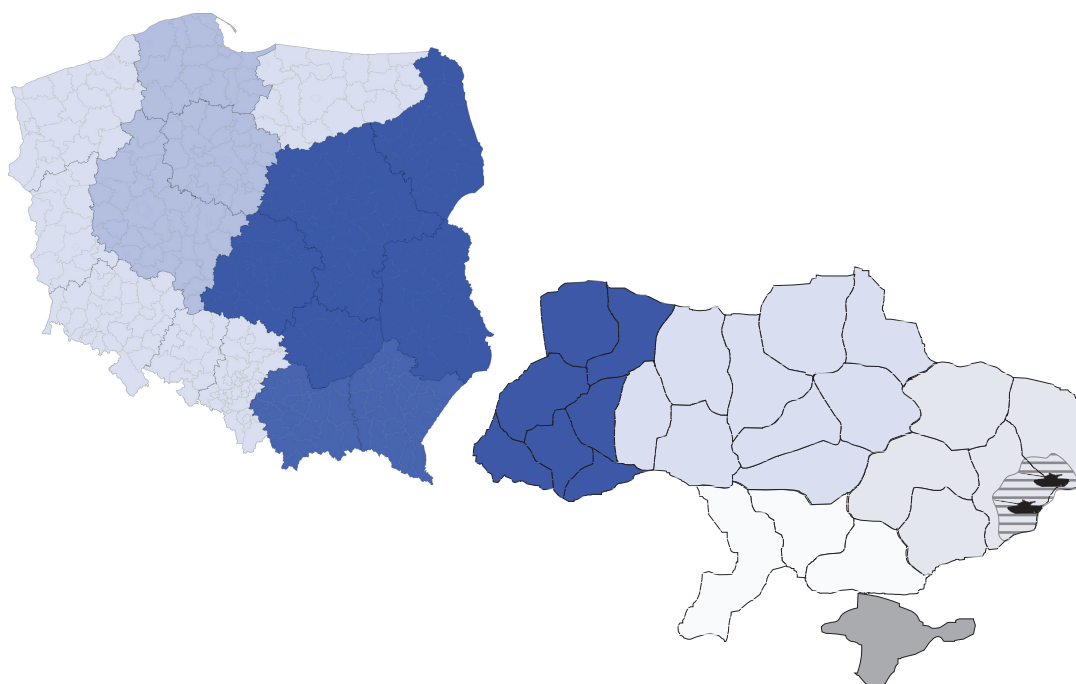
W obu krajach opisane wymiary tożsamości okazały się zróżnicowane regionalnie, podczas gdy zróżnicowanie pokoleniowe i ze względu na poziom wykształcenia było niewielkie.

Mapa 2. Regionalne zróżnicowanie obywatelskiego wymiaru tożsamości.



Uwaga: Ciemniejszy kolor świadczy o większych wartościach wskaźnika tożsamości. Wartości liczbowe wskaźnika nie podajemy, bo same w sobie nie niosą żadnej informacji. Ważne są jedynie w porównaniach.

Mapa 3. Regionalne zróżnicowanie etniczno-kulturowego wymiaru tożsamości



Uwaga o kolorach i wartościach wskaźnika - j.w.

Warto zwrócić uwagę na widoczne na powyższych mapach różnice pomiędzy badanymi krajami, polegające na tym, że w Polsce w różnych regionach dominują różne typy tożsamości (za wyjątkiem Galicji), zaś na Ukrainie oba wymiary tożsamości narodowej ujawniają się w ten sam sposób we wszystkich regionach. W Polsce w części kraju obejmującej głównie dawny zabór pruski przeważa obywatelski typ tożsamości narodowej, natomiast w Kongresówce wyraźnie zaznacza się tożsamość etniczno-kulturowa. Galicja jako jedyny region należy do obu obszarów – zarówno etniczny, jak obywatelski wymiar tożsamości są tam silnie wyrażone.

W Ukrainie obydwie komponenty tożsamości narodowej najsilniej reprezentowane (uznawane za ważne) są w regionie zachodnim. Jego „antytezą” jest region południowy, w którym oba te wymiary są najmocniej negowane (najniższe wyniki na skali ważności). Centrum i Wschód mają wartości obu wskaźników zbliżone do średnich dla całego kraju. Taki wynik badań potwierdza wyniki uzyskane w projekcie „Lwów-Donieck. Analiza porównawcza tożsamości i identyfikacji społecznych”, zgodnie z którymi do wybuchu wojny w 2014 r. identyfikacja narodowa wyraźnie wybijała się na pierwszy plan w tożsamości mieszkańców głównego miasta zachodniej Ukrainy, podczas gdy w stolicy wschodnioukraińskiego zagłębia przemysłowego dominowały identyfikacje związane ze statusem społecznym, wykonywanym zawodem czy nostalgią za przeszłością sowiecką (Hrytsak, 2007, ss. 49–50). Wynik ten koresponduje też z potocznym przekonaniem, jakie zachodni Ukraińcy, szczególnie Galicjanie, często mają o historycznej i współczesnej roli swego regionu jako czy to „jądra” ukraińskiej tożsamości narodowej, czy to „Piemontu” ukraińskiego procesu narodziwczego.

Zainteresowanie przeszłością

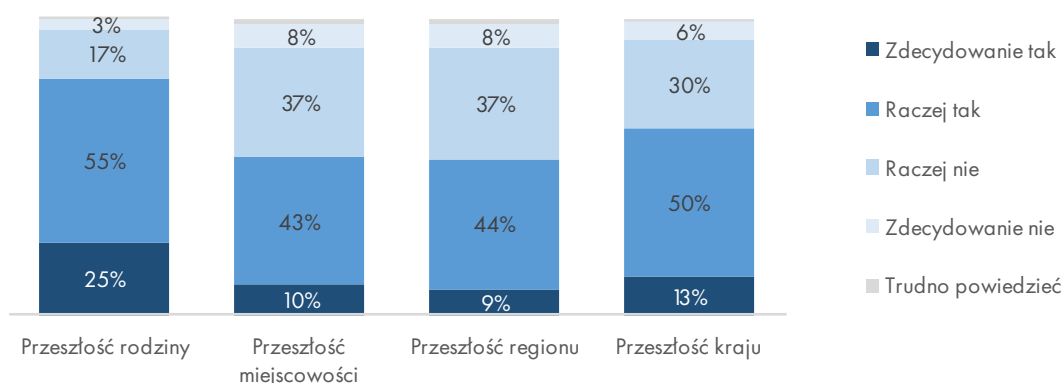
Każdy z nas pamięta swoją przeszłość i znajduje w niej to, co jest ważne dla jego bieżącego funkcjonowania i samoświadomości, jak również dla tworzenia wizji swojej przyszłości. Niekiedy czerpiemy także z obrazów przeszłości wspólnoty, do której należymy. W odróżnieniu od bardziej zinstytucjonalizowanej „historii”, przez którą rozumie się spójną narrację budowaną przez profesjonalistów na podstawie ich ustaleń o faktach, „przeszłość” występuje jako swego rodzaju repozytorium wszystkich wydarzeń i zjawisk, które kiedyś miały miejsce i pozostał po nich jakiś ślad. W końcu „pamięć zbiorowa” danego społeczeństwa w danym okresie zawiera to, co zostało z tego „repozytorium” niejako „wyjęte”, zaktualizowane i funkcjonuje w wyobrażeniach społecznych. Między tymi pojęciami istnieje taki związek, że pamięć nie jest możliwa bez przeszłości, bo właśnie z niej „wybiera” to, co warto przywrócić do współczesności lub do przyszłości. Z drugiej strony jednym z czynników, który wpływa na aktualizację zasobów „repozytorium” przez ich włączanie do pamięci zbiorowej jest – obok opowieści świadków, polityki pamięci oraz mediów i debaty publicznej – historia (historiografia) rozumiana jako narracja akademicka⁷.

Pytanie, które otwierało ankietę i miało na celu wprowadzenie respondentów w kontekst rozmowy dotyczyło zainteresowania różnymi aspektami przeszłości: przeszłością rodziny, miejscowości, w której respondent mieszka, regionu i kraju jako całości. Tu celowo nie pytaliśmy o „historię” – zamiast tego użyliśmy mającego szersze znaczenie terminu „przeszłość”. Pytanie o zainteresowanie jest odpowiednie jako początek długiego i niezbyt łatwego wywiadu i miało służyć m.in. nawiązaniu porozumienia między ankierem i respondentem.

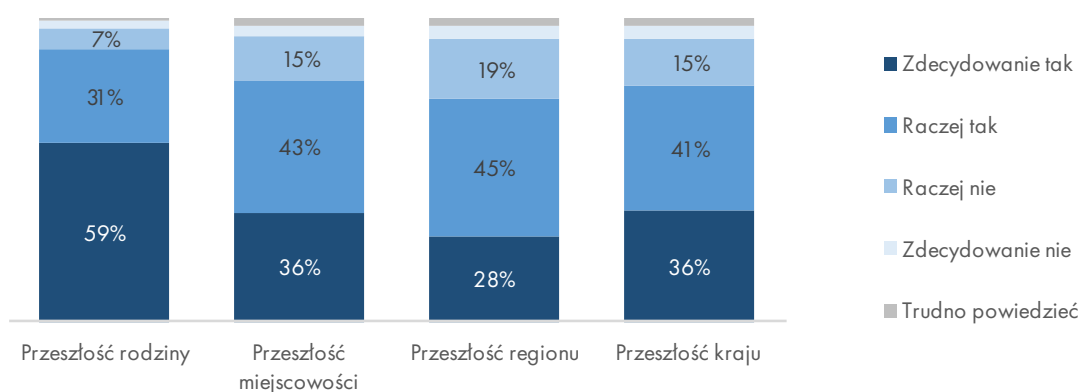
Rozkłady odpowiedzi na pytanie o zainteresowanie różnymi aspektami przeszłości w Polsce i na Ukrainie prezentujemy na wykresach.

⁷ Przedstawione rozumienie terminów „przeszłość/repozytorium” i „pamięć” odpowiada do pewnego stopnia znaczeniu terminów „pamięć magazynująca” i „pamięć funkcjonalna” u Aleidy Assmann. Z tą różnicą, że ona kładzie nacisk na politykę pamięci jako czynnik powodujący współcześnie przenoszenie symboli przeszłości z pierwszej do drugiej grupy (Assmann 2009).

Wykres 3. Zainteresowanie różnymi aspektami przeszłości w Polsce



Wykres 4. Zainteresowanie różnymi aspektami przeszłości w Ukrainie



Porównanie wyników w obu krajach pokazuje wyraźnie, że Ukraińcy częściej niż Polacy deklarują zainteresowanie wszystkimi aspektami przeszłości – od prywatnego, w środowisku rodziny, poprzez związane z różnymi zbiorowościami terytorialnymi aż do ogólnokrajowego, czyli historii narodowej. Różnica zaznacza się szczególnie wyraźnie z perspektywy najbardziej kategoriycznej odpowiedzi „zdecydowanie tak”, którą Ukraińcy wybierają trzykrotnie częściej niż Polacy.

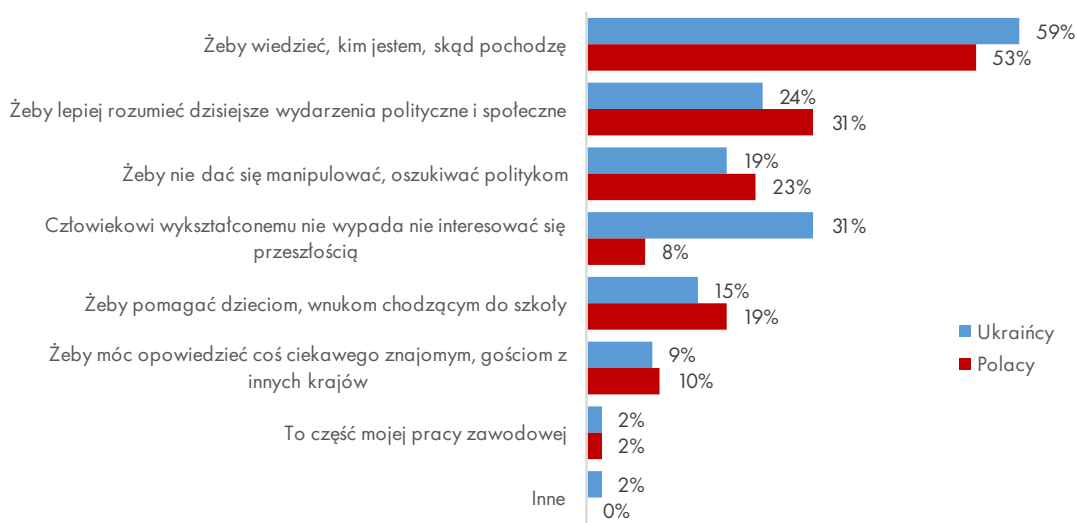
Czy ten wynik podważa wspomnianą we wstępie hipotezę naszego projektu badawczego, zgodnie z którą Polacy są bardziej „zanurzeni w przeszłości” niż Ukraińcy? Nie musi tak być. Są co najmniej trzy interpretacje zaobserwowanej różnicy. Po pierwsze, Polacy mniej interesują się przeszłością, ponieważ ją znają – a dokładniej, sądzą, że ją znają, „wiedzą jak było”. Szkoła, wychowanie, kultura, polityka państwa – wszystko mówi im o przeszłości. Nie muszą specjalnie się nią interesować. Ukraińcy tego wszystkiego nie mają, albo też sądzą, że nie mają. W Ukrainie pamięć i historia są nadal obszarami rywalizacji i negocjacji między narracją narodową i postsowiecką/postimperialną, innymi słowy obie, szczególnie pamięć jako bardziej ze swej natury podlegająca zmianom, przechodzą proces reinterpretacji.

Przy tym – mieszkańcy Ukrainy są przekonani, że żyją w czasach o historycznym znaczeniu (o czym będzie mowa dalej), a zatem Ukraina jest w sytuacji „niedokończonej przeszłości,” „historii, która dzieje się na naszych oczach”. Ukraińscy respondenci niejako odczuwają obecność przeszłości we własnym doświadczeniu, zatem bardziej niż polscy chcieliby, aby dostarczała ona języka do rozmowy o teraźniejszości. Po trzecie, w społeczeństwie ukraińskim zainteresowanie przeszłością jest częścią „norm kulturowych” – po prostu wypada się nią interesować. Prawie jedna trzecia (31%) respondentów ukraińskich uważa, że „człowiekowi wykształconemu nie wypada nie interesować się przeszłością”. W Polsce taką odpowiedź wybrało tylko 8% badanych.

Warto również zwrócić uwagę na to, że w Polsce zainteresowanie przeszłością rośnie z wiekiem (tzn. im starsi respondenci tym częściej deklarują, że się tymi zagadnieniami interesują), na Ukrainie ta zależność prawie nie występuje. W najmłodszej grupie wiekowej zaznacza się wyraźna różnica: młodzi Ukraińcy dwukrotnie częściej niż ich rówieśnicy z Polski deklarują zainteresowanie przeszłymi zdarzeniami (do zainteresowania przeszłością przyznało się 60% najmłodszych respondentów z Ukrainy i 32% z Polski). Może to wynikać zarówno z faktu, że przez dziesięciolecia doświadczyli wielokrotnych zmian podręczników, jak i z szerszego kontekstu: doświadczenia dwóch rewolucji (Pomarańczowa i Euro Majdan), okupacji i wojny.

Dlaczego warto interesować się przeszłością? W odpowiedzi na tak sformułowane pytanie respondenci mogli wskazać do dwóch odpowiedzi z listy lub udzielić własnej. W obu krajach najbardziej popularna była odpowiedź „żeby wiedzieć, kim jestem i skąd pochodzę” – wybrała ją ponad połowa respondentów (59% w Ukrainie i 53% w Polsce). Jak wspomniano powyżej, dla Ukraińców drugą pod względem częstości wskazań opcją była „człowiekowi wykształconemu nie wypada nie interesować się przeszłością”, podczas gdy Polacy okazali się bardziej wrażliwi na polityczną instrumentalizację przeszłości i wskazywali, że motywacją do zainteresowania przeszłością jest potrzeba lepszego zrozumienia współczesnych wydarzeń społecznych i politycznych (31% wskazań w Polsce, 24% na Ukrainie) lub przeciwstawienie się manipulacjom polityków (23% i 19% odpowiednio). Co dziewiąty Polak (11%) i co szesnasty Ukrainiec (6%) nie określił żadnego powodu, dla którego warto interesować się przeszłością.

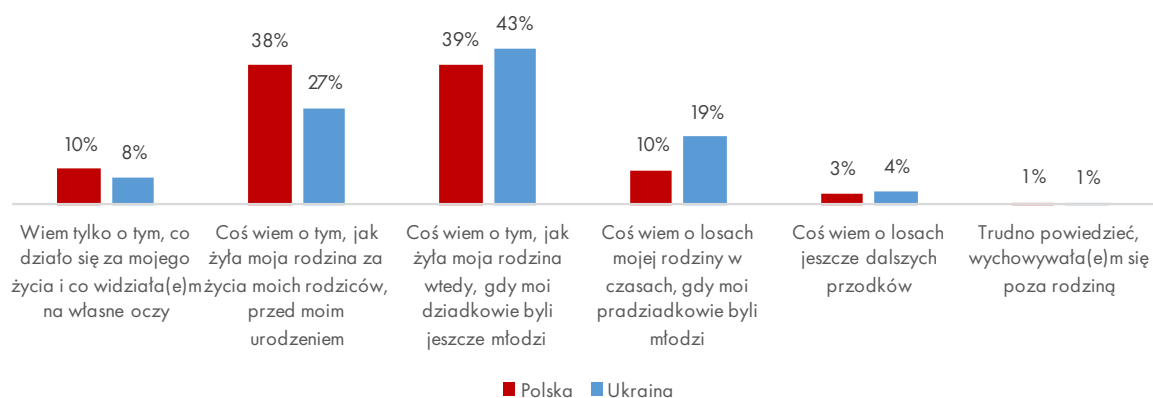
Wykres 5. Powody, dla których warto interesować się przeszłością



Uwaga: odsetki nie sumują się do 100%, bo można było wskazać do 2 odpowiedzi

Jak już wspominaliśmy, przeszłość rodziny okazała się w obu badanych społeczeństwach najbardziej interesującym aspektem rozważań o czasach minionych (niezależnie od regionu zamieszkania i pokolenia). Wydaje się zatem, że badani powinni równocześnie dobrze orientować się w tym, jak wyglądało życie poprzednich pokoleń. Odpowiedzi Polaków i Ukraińców są spójne z deklaracjami dotyczącymi zainteresowania: Ukraińcy częściej niż Polacy wskazywali na wiedzę sięgającą do czasów pradziadków lub jeszcze dawniej. Wiedza Polaków częściej dotyczyła – według własnych deklaracji osób badanych – czasów współczesnych, ewentualnie życia pokolenia rodziców. Interesujące jest także to, że na Ukrainie dalej w przeszłość byli w stanie sięgnąć młodszy respondenci (urodzeni po 1970 r.), zaś w Polsce – wiedzę o pokoleniach dziadków i pradziadków częściej deklarowali starsi niż młodszy. Możliwe, że zaobserwowane różnice wynikają z tego, że Ukraińcy mniej więcej od dekady pytają dziadków i pradziadków o Hołodomor – wcześniej większość o tym nie wiedziała, dopiero prezydent Juszczenko wprowadził Hołodomor do publicznego dyskursu i publicznego upamiętniania. Dziś to nadal nie jest trauma oswojona przez kino i kulturę popularną, więc jest o czym rozmawiać ze starszym pokoleniem. Polacy w Polsce już raczej nie pytają o II wojnę światową, głównie ze względu na to, że filmów zarówno o niej całej, jak i o jej poszczególnych epizodach (Katyń, Wołyń), jest naprawdę bardzo dużo.

Wykres 6. Jak daleko sięga pamięć o przeszłości rodziny



Na Ukrainie deklaracja o tym, że respondent „zdecydowanie” lub „raczej” interesuje się przeszłością własnej rodziny była związana z wiedzą o dawniejszych przodkach. W grupie mniej zainteresowanych przeszłością rodziny pamięć międzypokoleniowa zatrzymywała się na ogół na rodzicach lub dziadkach, w grupie zainteresowanych – częściej sięgała dalej. W Polsce niemal nie było takiej zależności (osoby „zdecydowanie zainteresowane” w niewielkim, ale zauważalnym stopniu wyróżniały się częstszymi deklaracjami wiedzy o życiu pradiadków).

Nie wiemy oczywiście, co respondenci mieli na myśli, gdy wypowiadali się o „wiedzy” na temat życia poprzednich pokoleń – czy chodziło tylko o pewne wybrane wydarzenia z życia, czy o całościową wiedzę o ich losach? Wyniki wskazują jednak na większą wagę przywiązywaną do przeszłości przez Ukraińców – przynajmniej na poziomie deklaracji składanych w trakcie badania. Potencjalnie jest to także świadectwem międzygeneracyjnego przekazu wiedzy, gdy opowieści starszych pokoleń uzupełniały wiedzę o historii lub proponowały alternatywną narrację. Demokryzacja społeczeństwa ukraińskiego po 1991 r. otworzyła możliwości publicznej debaty o trudnej przeszłości kraju i polityce pamięci prowadzonej przez władze radzieckie, w kraju rozpoczęła się wówczas – zarówno na poziomie ogólnokrajowym, jak lokalnym – ideologiczna dekolonizacja pamięci (Sereda, 2009). Historie rodzinne stały się jednym z ważnych narzędzi tego procesu – to za ich pośrednictwem przekazywano doświadczenia zepchnięte na margines pamięci.

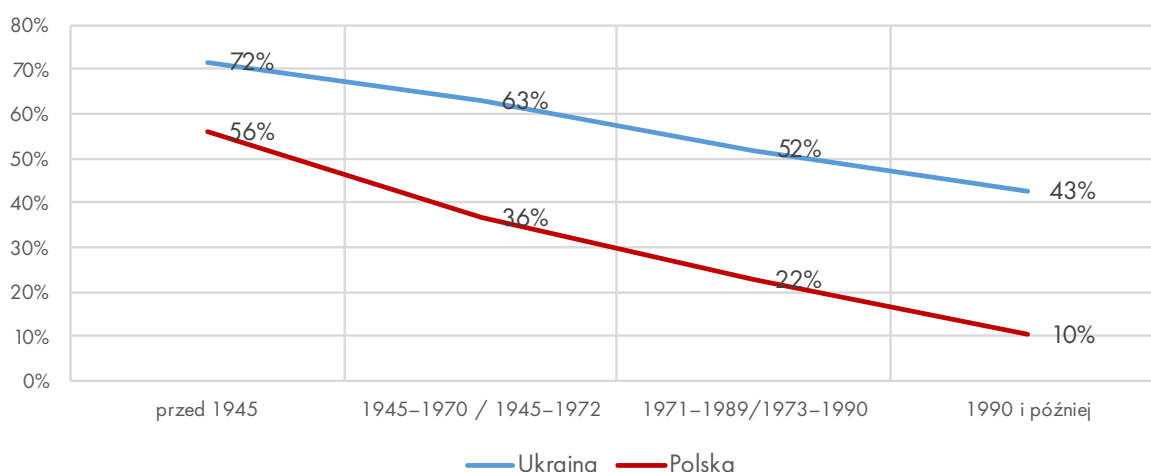
Częstsze na Ukrainie niż w Polsce wskazywanie przez respondentów na znaczenie pamięci komunikatywnej (Assmann, 2009) także stanowiło dla nas pewne zaskoczenie, gdyż na etapie formułowania hipotez założyliśmy, iż zdecydowanie bardziej opresyjny reżim komunistyczny w pierwszym z tych państw bardziej przyczynił się do „zapomnienia” przeszłości przez mieszkańców niż w drugim. Niemniej sądzimy, iż z drugiej strony skonstatowanie tej różnicy pozwala w pełniejszym świetle dojrzeć znacznie większą rolę instytucji państwa w formowaniu pamięci kulturowej w Polsce, co także było naszą hipotezą. Najprawdopodobniej jest tak, że w Polsce pamięć komunikatywna znajduje się pod silniejszym wpływem pamięci kulturowej.

Innymi słowy, opowieści świadków są częściej „zapośredniczone” przez obrazy przekazywane przez państwo i media, czego oni sami niekoniecznie są świadomi.

Ukraińcy są skłonni i dziś widzieć własne życie i życie najbliższych w szerszym kontekście historycznym. Ponad połowa respondentów (57%) wskazała, że jakieś wydarzenie z przeszłości bezpośrednio dotknęło ich osobiście lub ich bliskich. W Polsce taki pogląd wyraziło jedynie 29% badanych. W obu krajach widać przy tym bardzo podobną tendencję: im starsi badani, tym częściej twierdzili, że ich rodziny znalazły się w orbicie wydarzeń historycznych. Znaczna część wspomnianych zdarzeń wskazywanych przez Ukraińców miała miejsce w ciągu ostatnich 25 lat: upadek Związku Radzieckiego, uzyskanie niepodległości, Pomarańczowa Rewolucja, Majdan 2013/2014, ATO. Najczęściej jednak wskazywano wydarzenia z czasów drugiej wojny światowej (lub po prostu samą tę wojnę). Polacy, podobnie jak Ukraińcy najczęściej przywoływali wydarzenia z czasów drugiej wojny światowej, a najbardziej współczesnym ze wspomnianych wydarzeń był stan wojenny 1981 r.

Wyniki te pokazują, że Polacy odczuwają większy dystans czasowy do „wielkiej historii” i – jeśli patrzemy w przeszłość – „historia” zaczyna się dla nich dawniej, podczas gdy Ukraińcy w tej historii właśnie żyją, przynajmniej wielu z nich tak to widzi. To zresztą w pewnym stopniu tłumaczy omawiane wcześniej większe zainteresowanie przeszłością na Ukrainie w porównaniu z Polską. W obu krajach zainteresowanie wszystkimi aspektami przeszłości wyrażali częściej właśnie ci badani, którzy stwierdzili, że historia wkroczyła w życie ich rodzin. Być może zresztą na tę zależność należy spojrzeć z drugiej strony: osoby, które interesowały się przeszłością (szczególnie przeszłością swojej rodziny) częściej wiedziały o tym, że zdarzyło się kiedyś, że ich rodzina w jakikolwiek sposób uczestniczyła w wydarzeniach historycznych.

Wykres 7. Odsetki osób wskazujących, że jakieś wydarzenie historyczne dotknęło bezpośrednio ich lub ich rodzin. Podział według grup pokoleniowych.

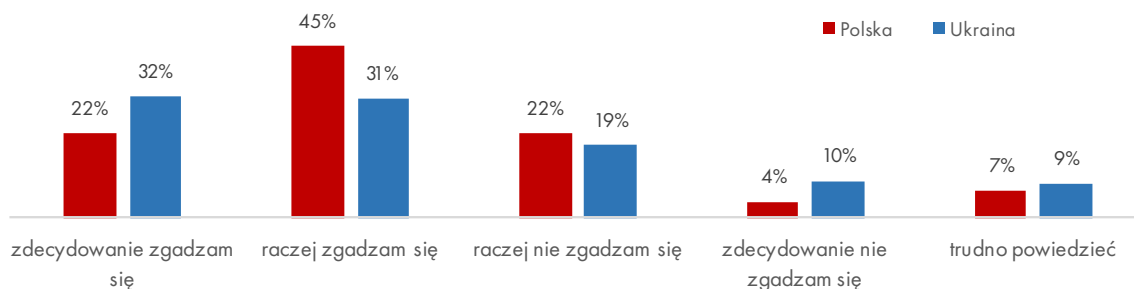


Niezależnie od tego, że – jak zostało pokazane wyżej – zarówno Ukraińcy, jak Polacy w jakimś stopniu interesują się przeszłością i sądzą, że warto się nią interesować, zainteresowanie to ma

dla nich charakter pewnej prywatnej praktyki. Jeśli z poziomu prywatnego przejść na szczebel państwowy, okazuje się, że ze stwierdzeniem „władze naszego kraju zbyt dużo uwagi poświęcają sprawom przeszłości, a za mało temu, jak obecnie żyje się ludziom w Polsce / Ukrainie” całkowicie i raczej zgadza się 63% Ukraińców i 67% Polaków.

Można powiedzieć, że obywatele chcieliby widzieć swego rodzaju „podział obowiązków”: zainteresowanie przeszłością jest sprawą prywatną każdej osoby (nawet więcej – jest pożądanym stanem, szczególnie na Ukrainie, gdzie znaczna część badanych uważa, że osobie wykształconej nie wypada nie interesować się przeszłością), ale państwo powinno zajmować się problemami dnia dzisiejszego (dodajmy – w większym stopniu niż obecnie). Podobnie jeśli chodzi o władze lokalne: 43% Ukraińców i 46% Polaków jest zdania, że władze lokalne poświęcają zbyt wiele uwagi przeszłości.

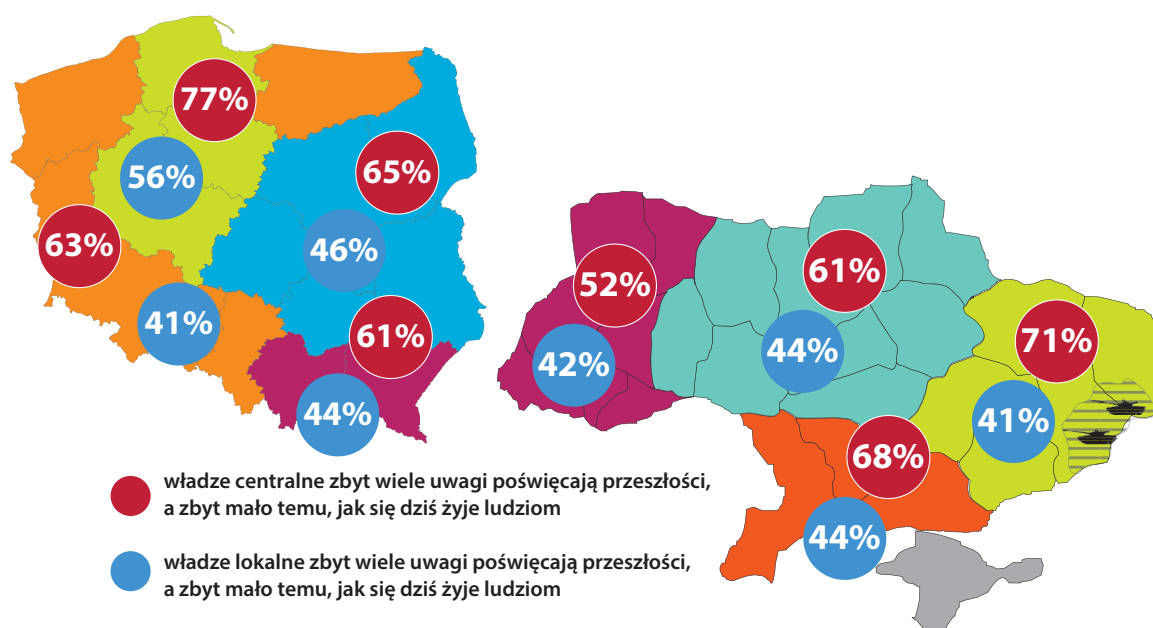
Wykres 8. Stosunek do stwierdzenia „władze naszego kraju zbyt dużo uwagi poświęcają sprawom przeszłości, a za mało temu, jak obecnie żyje się ludziom w Polsce / Ukrainie”



Interesująco przedstawia się regionalne zróżnicowanie opinii w kwestii polityki historycznej (czyli „poświęcania uwagi przeszłości”) prowadzonej przez władze centralne i władze lokalne. Na zachodzie Ukrainy ze stwierdzeniem o nadmiernym zainteresowaniu władz centralnych zagadnieniami przeszłości zgadza się 52% (był to najmniejszy odsetek wśród regionów), podczas gdy na wschodzie taką opinię wyraziło 71%. Jeśli chodzi natomiast o krytykę zachowania władz lokalnych, to różnice między regionami są minimalne. Można z tego wyciągnąć pośredni wniosek, że polityka historyczna państwa ukraińskiego cieszy się większym poparciem na zachodzie, a wywołuje pewne niezadowolenie na wschodzie kraju.

W Polsce również obserwujemy wyższy poziom niezadowolenia z działań władz centralnych niż lokalnych. W tej pierwszej kwestii wyróżnia się szczególnie dawny zabór pruski, w którym aż 77% badanych uznało, że władze centralne za bardzo zajmują się historią, a za mało – warunkami życia obywateli.

Mapa 4. Regionalne zróżnicowanie opinii na temat zainteresowania przeszłością władz centralnych i lokalnych



Zainteresowanie przeszłością to jeden ze wskaźników znaczenia, jakie obywatele przywiązują do wydarzeń z przeszłości. Z punktu widzenia badania kultury historycznych Polaków i Ukraińców istotne jest również to, w jakim stopniu obywatele obu krajów żyją przeszłością, na ile jest ona obecna w ich codziennym życiu.

Inspirację do badania tego zagadnienia czerpaliśmy m.in. z książki R. Rosenzweiga i D. Thele- na *The Presence of the Past. Popular Uses of History in American Life* (1998). Autorzy opisali w niej różnorodne formy obecności przeszłości w życiu współczesnych Amerykanów i używali przy tym właśnie słowa „przeszłość”, a nie „historia”, bo to ostatnie słowo często jest odbie- rane jako coś bardzo „poważnego” i formalnego, tymczasem o zainteresowaniu przeszłością można mówić na poziomie osobistym.

W omawianym tu sondażu zastosowano podobne podejście i zapytano o różne sytuacje, w których można bezpośrednio „doświadczyć” przeszłości. Uznaliśmy, że polskim i ukraińskim odpowiednikiem amerykańskiego *to be connected to the past*, będzie kategoria „bliskości” przeszłości. To pytanie pozwoliło nam przejść od poziomu wiedzy do poziomu emocji. Re- spondenci mieli wskazać, na ile bliska wydaje się im przeszłość w różnych sytuacjach, takich jak czytanie książek o historii, obchodzenie świąt narodowych, spotkania ze świadkami wyda- rzeń historycznych, odwiedzanie muzeów itp.

Jak można zobaczyć na wykresie, Ukraińcy wyraźnie częściej odczuwają bliskość przeszłości we wszystkich sytuacjach, o które pytaliśmy. Okazało się również, że 10% Ukraińców i 34% Polaków nie odczuwają bliskości przeszłości w żadnej z tych sytuacji, natomiast 6% Ukraińców i 2% Polaków – we wszystkich.

Wykres 9. Odczuwanie „bliskości przeszłości” w różnych sytuacjach



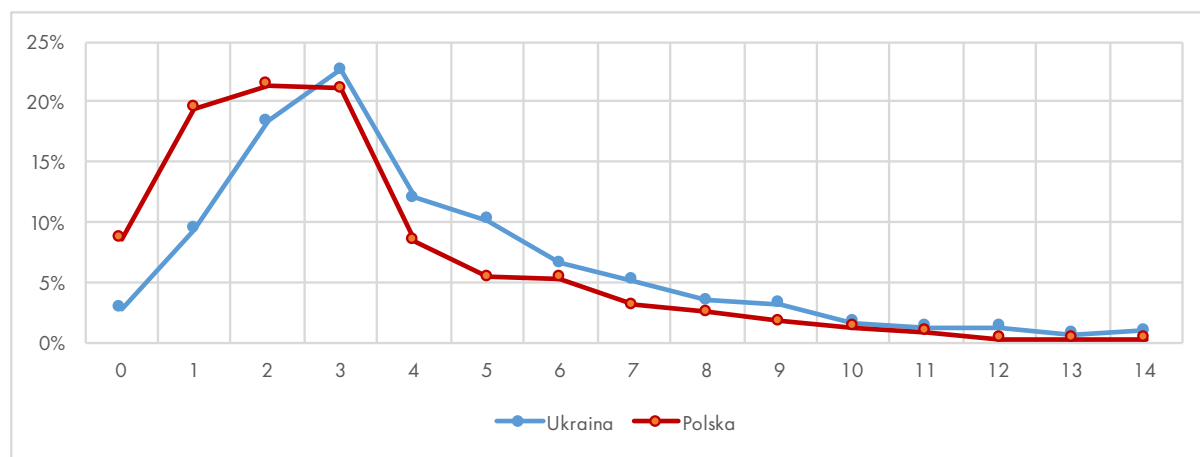
W obu krajach związek z przeszłością jest najczęściej odczuwany na poziomie mikro, czyli w rodzinie – w trakcie oglądania zdjęć lub podczas spotkań rodzinnych. Przy tym bliskość przeszłości w takich sytuacjach częściej deklarują przedstawiciele starszych generacji niż osoby urodzone już w początkach transformacji. Przeszłość zamknięta w ramach instytucji wydaje się bliska relatywnie najrzadziej: lekcje w szkole lub odwiedzanie muzeów to sytuacje w których najrzadziej odczuwano związek z przeszłością. Przeszłość nie wydaje się bliska na kartach podręcznika, natomiast programy telewizyjne lub filmy historyczne są niekiedy zdolne stworzyć „efekt obecności”

Źródła wiedzy o przeszłości

Ludzie czerpią wiedzę o przeszłości z różnych źródeł. Najbardziej naturalnym źródłem, z którym prawie każdy ma do czynienia, jest szkoła. Dostarcza ona wiedzy zgodnej z zatwierdzonym przez państwowe instytucje programem nauczania, jest to zatem taka wiedza o historii, jaka wydaje się najistotniejsza z punktu widzenia państwa. Wiedzę tę można jednak czerpać także z innych źródeł, np. z kultury, czy omawianych już kontaktów osobistych z rodziną czy świadkami wydarzeń historycznych. W naszym badaniu respondenci otrzymali listę 15 źródeł, spośród których mieli wskazać te, z których oni osobiście czerpią lub czerpali wiedzę o przeszłości. Po udzieleniu odpowiedzi na to pytanie respondent miał także wcielić się w doradcę osoby zainteresowanej przeszłością i odpowiedzieć jej, jak najlepiej i najskuteczniej można uzupełnić swoją wiedzę o przeszłości (było to pytanie otwarte).

Jak zatem Polacy i Ukraińcy dowiadują się o historii? Ze wspomnianej listy źródeł Ukraińcy wybierali więcej niż Polacy (średnio Ukraińcy wskazali 4,2, a Polacy 3,1 źródła). Ponadto 9% Polaków i tylko 3% Ukraińców nie wybrało ani jednego źródła z zaproponowanej listy.

Wykres 10. Liczba wskazanych źródeł wiedzy o przeszłości

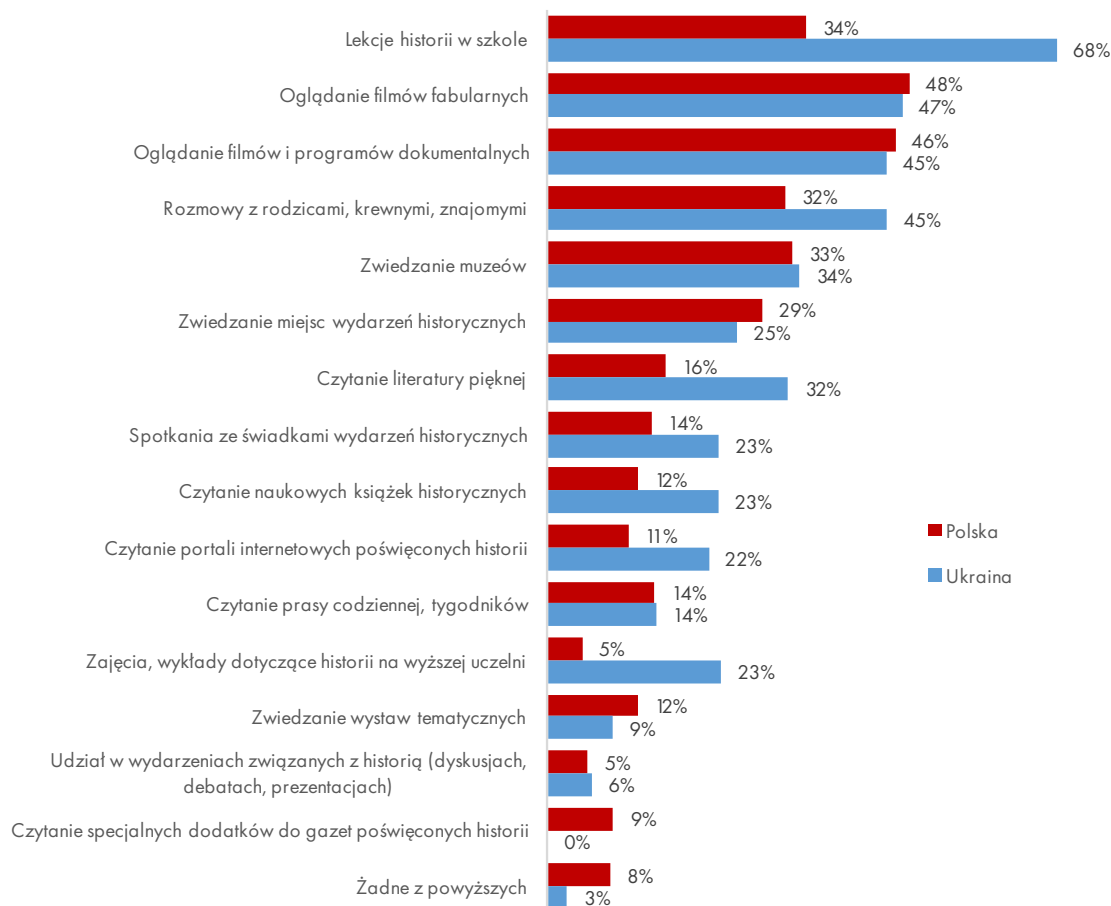


Różnice między częstością wskazań poszczególnych źródeł w Polsce i na Ukrainie są wiele mówiące. Ukraińcy dowiadują się o historii przede wszystkim ze szkoły (68%), Polacy natomiast – z kultury (48% wskazało filmy fabularne, a 44% – filmy dokumentalne i były to odpowiedzi najczęstsze). Zinstytucjonalizowane źródła takie, jak szkoła czy muzea zajęły wśród Polaków dalsze miejsca w rankingu popularności. Źródła związane z kulturą były na Ukrainie wskazywane tak samo często, jak w Polsce, ale ich względne znaczenie w zestawieniu źródeł okazało się mniejsze niż w Polsce.

Z całego tego zestawienia można wyciągnąć wniosek, że na Ukrainie wiedza dostarczana przez instytucje edukacyjne ma większe znaczenie niż w Polsce – zarówno szkolne lekcje historii, jak podręczniki akademickie były przez Ukraińców wskazywane dwukrotnie częściej niż przez Polaków. Warto też zwrócić uwagę na to, że choć Ukraińcy wskazują więcej źródeł niż Polacy – co świadczyłoby o skłonności do dywersyfikowania kanałów informacyjnych, to w Polsce żadne ze źródeł nie dominuje nad innymi tak silnie, jak szkolne lekcje historii na Ukrainie. Na Ukrainie ważnym źródłem okazały się też rozmowy z rodziną, krewnymi, znajomymi, które wymieniano niemal tak samo często jak filmy.

Lekcje historii w szkole, zajęcia na wyższych uczelniach i muzea w obu krajach były częściej wybierane przez przedstawicieli młodszego pokolenia. Dla starszych respondentów większe znaczenie miała komunikacja osobista – spotkania ze świadkami historii lub spotkania rodzinne. Młodszy częściej niż starsi wskazywali internet, co wydaje się oczywiste, podczas gdy osoby urodzone przed 1972 r. miały większą skłonność do czerpania wiedzy z telewizji. W Polsce można było też zauważyć podwyższoną skłonność starszych pokoleń do źródeł drukowanych – książki naukowe, literatura piękna i tematyczne dodatki do gazet. Na Ukrainie międzygeneracyjne różnice w częstości wybierania źródeł drukowanych okazały się nieznaczące.

Wykres 11. Źródła wiedzy o przeszłości w Polsce i na Ukrainie



Jak wspomniano, kwestionariusz zawierał również pytanie otwarte, w którym respondenci zostali poproszeni o wskazanie, co warto czytać lub oglądać, żeby na bieżąco uzupełniać swoją wiedzę o przeszłości. 28% Ukraińców i 15% Polaków nie było w stanie podać żadnego źródła, a konkretnej rady (podanie nazwy źródła – np. nazwy muzeum, tytułu książki, filmu lub serialu telewizyjnego itp.) udzielił co piąty badany z Ukrainy i jedynie co dziewiąty – z Polski. Większość w obu krajach (trzy czwarte badanych Polaków i połowa ankietowanych Ukraińców) wskazywała tylko typ źródeł: radzili czytać książki historyczne, wyszukiwać informacje w Internecie, chodzić do muzeów lub archiwum.

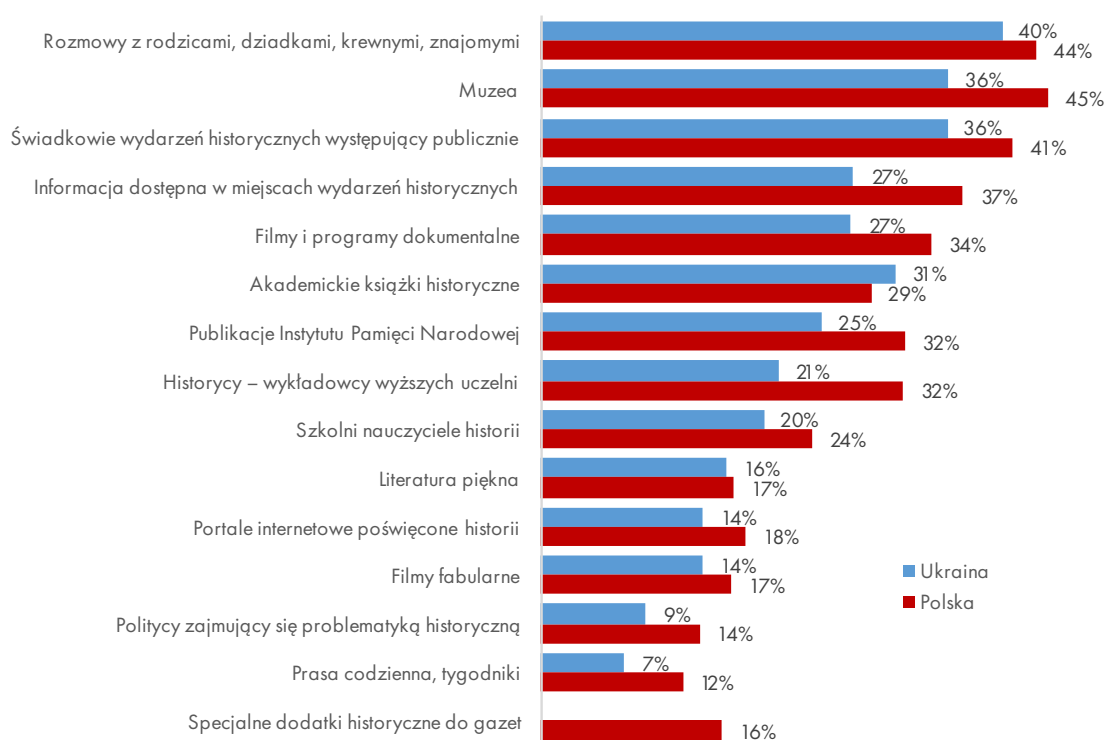
Różne źródła informacji tylko wtedy mogą mieć znaczenie dla kształtowania postaw i obrazów przeszłości w wyobrażeniach obywateli, jeśli cieszą się zaufaniem odbiorców. Z tego względu zapytaliśmy badanych Polaków i Ukraińców o wiarygodność potencjalnie wykorzystywanych źródeł wiedzy o wydarzeniach z przeszłości. Badani mieli oceniać wiarygodność źródeł na skali od 1 „całkowicie niewiarygodne” do 5 „całkowicie wiarygodne”.

Okazało się, że w Polsce zaufanie do niemal wszystkich źródeł wiedzy o przeszłości jest wyższe niż w Ukrainie – zatem Ukraińcy wykorzystują więcej źródeł niż Polacy, ale wierzą im mniej niż Polacy – być może właśnie dlatego, z braku zaufania sięgają do kolejnych źródeł. Na przykład

45% polskich i 36% ukraińskich respondentów ma całkowite zaufanie do muzeów, 37% i 27% odpowiednio – uznaje za wiarygodne informacje w miejscach ważnych wydarzeń historycznych, a jedna trzecia Polaków i co czwarty Ukrainiec – ma zaufanie do publikacji Instytutów Pamięci Narodowej.

W Ukrainie za całkowicie wiarygodne źródło uznawano najczęściej rozmowy z bliskimi (40%), zaś w Polsce – muzea (45%), choć rozmowy z bliskimi wybierano niemal tak samo często, jak muzea (44%). Trzecie miejsce w obu krajach pod względem częstości wskazań uzyskali świadkowie wydarzeń historycznych. Warto zwrócić uwagę na to, że dwa z trzech źródeł najczęściej ocenianych jako całkowicie wiarygodne to ludzie, którzy opowiadają własną historię: świadkowie wydarzeń historycznych albo rodzina. Zauważmy także, że Polacy i Ukraińcy ufają tym samym instytucjom – muzeom lub Instytutom Pamięci Narodowej oraz zgodnie nie ufają politykom i prasie. Interesujące jest także to, że filmy fabularne, które często pojawiały się jako źródła wiedzy o przeszłości relatywnie rzadko wskazywano jako całkowicie wiarygodne.

Wykres 12. Wiarygodność źródeł informacji – odsetek wskazań „całkowicie wiarygodne”



Średnia liczba całkowicie wiarygodnych źródeł wskazanych przez Polaków, to 4,1, zaś Ukraińcy wskazali średnio 3,2 źródła. Około jedna czwarta badanych Polaków i Ukraińców nie uznało żadnego źródła za „całkowicie wiarygodne”. Jeśli weźmiemy pod uwagę trzy źródła, które w obu krajach uważane są za najbardziej wiarygodne (rodzina, muzea i świadkowie), to w Polsce poglądy na ich temat praktycznie nie są zróżnicowane pokoleniowo ani regionalnie.

Na Ukrainie natomiast występują wyraźne pokoleniowe różnice w ocenie wiarygodności informacji otrzymywanej od bliskich: najwyższą ocenę wystawia rodzinie 47% badanych urodzonych przed 1945 r. i tylko co trzeci urodzony w czasach niepodległości. Jak widać, młodzi bardziej krytycznie odnoszą się do tego, czego o historii dowiadują się od bliskich.

Praktyki związane z przeszłością

Zainteresowanie przeszłością przejawia się na wiele sposobów, z których część była już omawiana – np. poszerzanie własnej wiedzy dzięki formalnemu i nieformalnemu kształceniu, czytanie, odwiedzanie muzeów, oglądanie filmów itp. Innym sposobem manifestowania zainteresowania przeszłością jest obchodzenie świąt i dni pamięci związanych z wydarzeniami historycznymi oraz odwiedzanie miejsc ważnych z punktu widzenia narodowej historii. Ten rodzaj praktyk związanych z przeszłością był również przedmiotem zainteresowania w naszym sondażu. Respondenci otrzymali listę świąt i dni pamięci i o każdym z nich mieli wypowiedzieć się, czy ten dzień obchodzą, znają, ale nie obchodzą, czy też nie słyszeli o nim.

Świątami, które mają status dni wolnych od pracy na Ukrainie są: Dzień Kobiet 8 marca, Dzień Solidarności Ludzi Pracy 1 maja, Dzień Zwycięstwa nad Faszyzmem 9 maja, Dzień Konstytucji 28 czerwca i Dzień Niepodległości 24 sierpnia. Z kolei w Polsce są to: Święto Pracy 1 maja, Narodowe Święto 3 Maja, Dzień Wojska Polskiego 15 sierpnia i Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada.

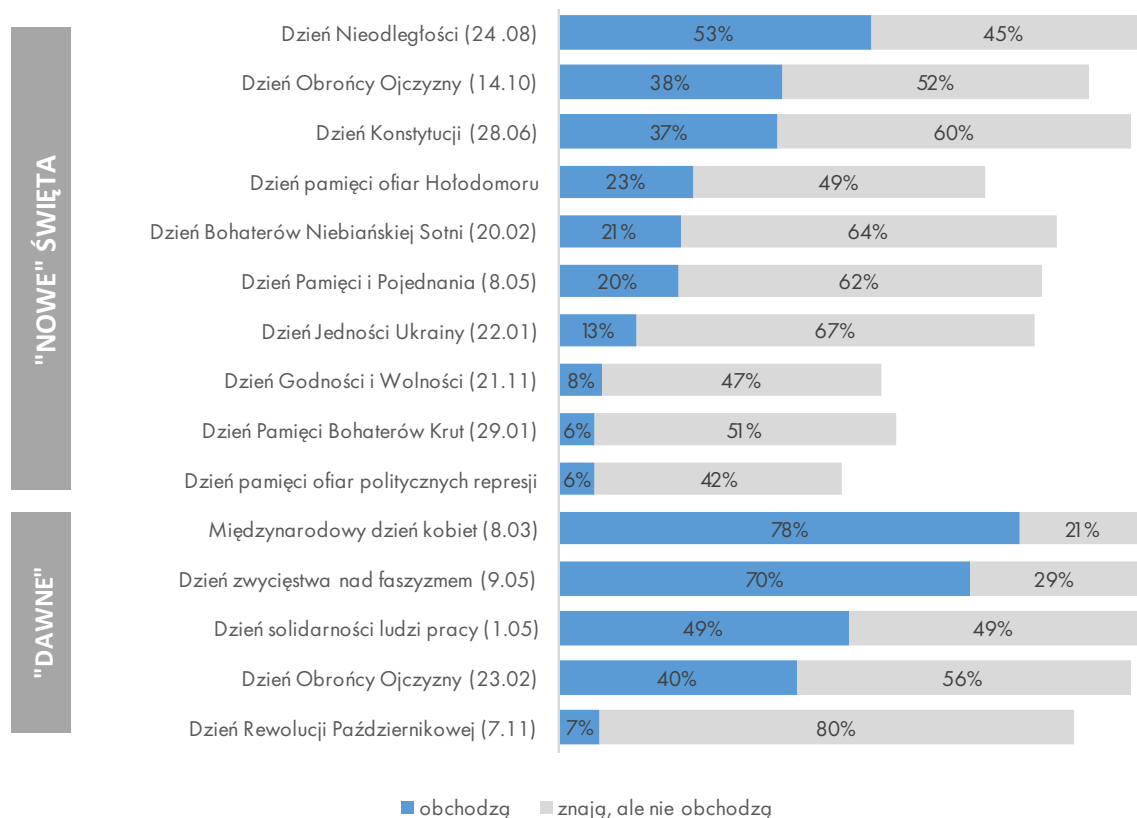
Zarówno w Polsce, jak i Ukrainie najbardziej popularnym świętem okazał się Międzynarodowy Dzień Kobiet (8 marca), do obchodzenia którego przyznało się 77% Polaków i 78% Ukraińców. Na tym jednak kończą się podobieństwa w praktykach świętowania w obu badanych krajach. W Ukrainie wskazywano jeszcze 9 maja (Dzień Zwycięstwa nad Faszyzmem w czasie II wojny światowej), który jako swoje święto wymieniło 70% badanych, a który należy do zestawu świąt obchodzonych jeszcze w czasach radzieckich.

W Polsce nie było tak powszechnie obchodzonych świąt, ale te, które wskazało stosunkowo wiele osób (63% badanych), należały do zestawu świąt związanych z narodową historią i nie uznawanych przed 1989 rokiem. Na Ukrainie Dzień Zwycięstwa z czasów sowieckich próbuje się zastąpić Dniem Pamięci i Pojednania (8 maja), ale jego popularność jest znacznie mniejsza – tylko co piąty respondent zadeklarował, że obchodzi to święto (choć zna je jeszcze 62% badanych).

Trzecim pod względem popularności ukraińskim świętem jest Dzień Niepodległości Ukrainy, który jest równocześnie najpopularniejszy i najlepiej znany spośród świąt ustanowionych już po upadku ZSRR.

Na czwartym miejscu w obu krajach jest Święto Pracy (1 maja) obchodzone przez prawie połowę uczestników badania.

Wykres 13. Popularność świąt państwowych i dni pamięci na Ukrainie



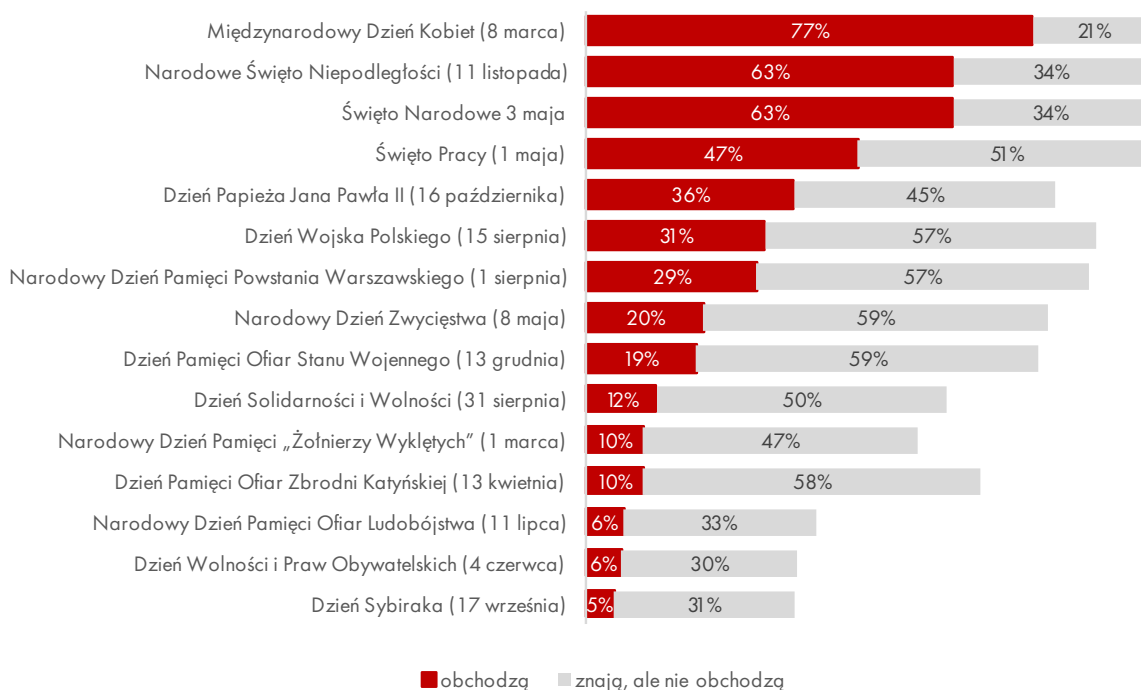
Uwaga: „Dzień Rewolucji Październikowej” (do 1991 r.) i „Dzień Odrodzenia Ojczyzny” 23 lutego (ustanowiony w ZSRR dla upamiętnienia utworzenia Armii Czerwonej w 1918 r., obowiązywał do 2014 r.) nie są dziś świątami państwowymi na Ukrainie. Umieściliśmy je w ankiecie, bo chcieliśmy sprawdzić, dla jak wielu Ukraińców mają one nadal charakter świąteczny.

W kontekście wojny w regionach Doniecka i Ługańska można byłoby oczekiwać, że znaczna liczba ukraińskich respondentów zechce obchodzić Dzień Odrodzenia Ukrainy (14 października). Jest to trzecie pod względem częstości obchodzenia święto ustanowione w okresie niepodległej Ukrainy, ale nie udało się jeszcze zakorzenić się w świadomości mieszkańców, gdyż zostało oficjalnie ustanowione dopiero w 2014 r. przez prezydenta Petra Poroszenkę. Obchodzi je 38%, a kolejne 52% je zna, ale nie obchodzi. Niemal tak samo rozkładają się postawy Ukraińców wobec radzieckiego Dnia Odrodzenia Ojczyzny (23 lutego), który świętuje 40%, a 56% o nim wie. Dzień ten w ZSRR obchodzono też jako święto mężczyzn i zapewne w taki sposób obchodzi je dziś znaczna część z tych 40%, którzy nadal traktują go jako świąteczny na Ukrainie. Dla porównania, Dzień Wojska Polskiego (15 sierpnia) obchodzi stosunkowo niewielka część Polaków, mniej niż jedna trzecia, ale kolejne 57% badanych jest świadomych jego istnienia. W Polsce święto Wojska Polskiego obchodzi się 15 sierpnia od 1992 r., kiedy zostało przywrócone po 45 latach przerwy (w II RP obchodzono je jako Święto Żołnierza i tradycję tę kontynuowano do 1947 r.). Jest to więc równocześnie święto „nowe”, bo ustanowione w okresie transformacji i mające tradycję.

W Ukrainie obserwujemy sytuację „podwójnego kanonu”, w której nakładają się „nowe” i „dawne” święta, a każdy z tych zestawów posiada specyficzną historyczną konotację. Można też zauważyć, że „dawne” święta są ogólnie lepiej znane Ukraińcom niż te „nowe”, ale w tym nie ma niczego zaskakującego, gdyż po transformacji pozostawiono tylko te z dawnych świąt, które były znaczące także w nowym państwowym kanonie historii i cieszyły się popularnością. W Polsce nie ma podziału na „dawne” i „nowe” święta. Z jednej strony 3 maja i 11 listopada także były świętowane w II RP, z drugiej – poza dniem kobiet i świętem pracy nie pozostało żadne święto czy dzień pamięci, który byłby obchodzony na poziomie państwowym przed upadkiem komunizmu. Warto też zauważyć, że oba wymienione święta nabierają dziś nowego znaczenia: 8 marca środowiska feministyczne organizują demonstracje i wydarzenia mające zwrócić uwagę rządzących na prawa kobiet i kwestie równości płci, a 1 maja partie lewicowe starają się przypominać o prawach ludzi pracy. Nie ma to nic wspólnego z dawnym, komunistycznym sposobem świętowania w tych dniach.

Jeśli zaś chodzi o dni pamięci, które ustanowiono po upadku komunizmu, pozostawiając je roboczymi, to w obu państwach poziom ich obchodzenia jest porównywalny i raczej niski.

Wykres 14. Popularność świąt państwowych i dni pamięci w Polsce

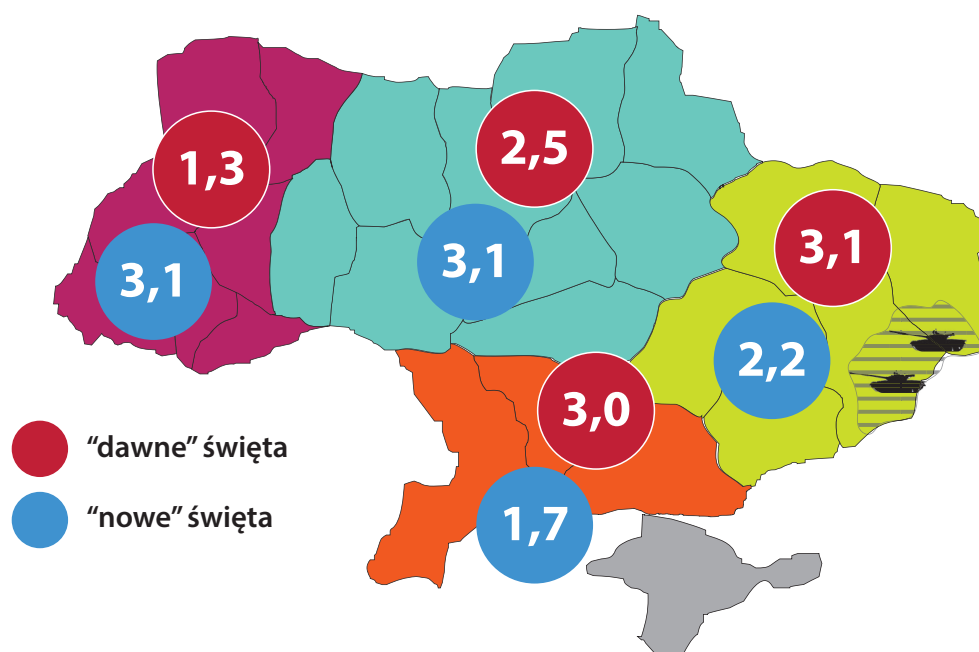


Aby lepiej zrozumieć wspomniany „podwójny” kanon świąt ukraińskich, przyjrzyjmy się bardziej szczegółowo „nowym” i „dawnym” świętom. Ten podział opiera się na tym, kiedy dane święto zostało ustanowione: czy stało się to w okresie sowieckim, czy też po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę. „Nowe” święta są przede wszystkim datami o charakterze martyrologicznym – Dzień Pamięci Ofiar Holodomoru, Dzień Bohaterów Niebiańskiej Sotni, Bohaterów

Krut, Pamięci Ofiar Politycznych Represji i II wojny światowej (Dzień Pamięci i Pojednania). Pozostałe pięć świąt bezpośrednio dotyczy ukraińskiej państwowości i jej ochrony.

Dość znaczące jest regionalne zróżnicowanie uznawania „nowego” i „dawnego” kanonu świąt – częstość obchodzenia „nowych” świąt spada z zachodu na wschód i z północy na południe, jest też odwrotnie proporcjonalna do częstości obchodzenia „dawnych” świąt. Dlatego możemy mówić o pewnej „substytucji” kanonów, którą obserwujemy w Ukrainie. Zjawisko to prezentujemy na mapie, na której umieszczono średnią liczbę świąt z obu kanonów obchodzoną przez mieszkańców czterech ukraińskich regionów. Można zauważyć, że region zachodni jest jedynym, w którym święta „nowe” obchodzi się częściej niż „dawne”, zaś najbardziej niechętni „nowym” świętom wydają się mieszkańcy południa kraju.

Mapa 5. Średnie liczby „nowych” i „dawnych” świąt obchodzonych w regionach Ukrainy



Uwaga: „nowych” świąt było 10, a „dawnych” – tylko 5

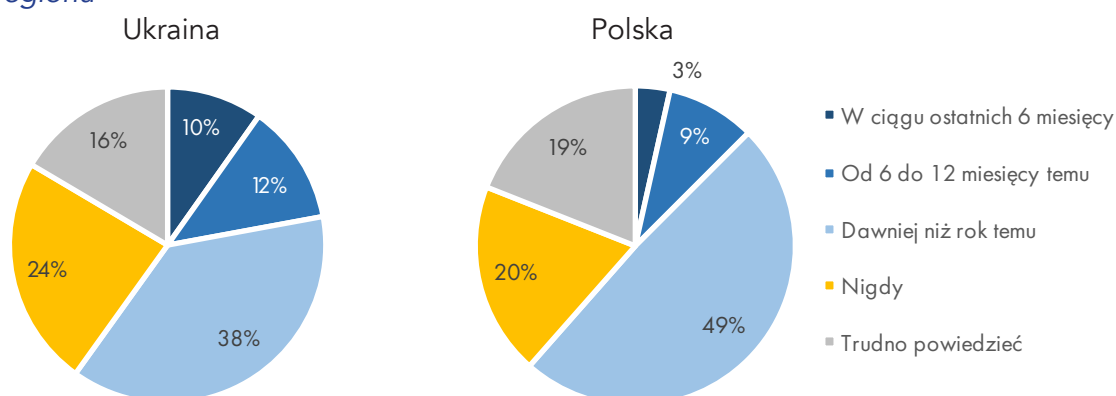
Święta państwowe są ujęte w rocznym cyklu oficjalnych obchodów i na poziomie oficjalnym odbywają się w pewnym sensie niezależnie od woli obywateli, którzy mogą jedynie dołączyć się do ich świętowania, ignorować je lub nawet nie wiedzieć o ich istnieniu. Są jednak inne praktyki i działania, które mówią o subiektywnej ważności przeszłości dla respondentów – chodzi tu o odwiedzanie miejsc związanych z historią kraju lub regionu. W ramach badania pytaliśmy respondentów z obu krajów o to, kiedy ostatni raz odwiedzali tego rodzaju miejsca.

Okazało się, że w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (czyli w przybliżeniu w ciągu roku 2017) w „historycznych miejscach” było 12% Polaków i 22% Ukraińców. To dość zaskakujący wynik wskazujący na to, że wydarzenia ostatnich lat skłoniły pewną liczbę Ukraińców do tego, żeby pojeździć po swoim kraju celem odwiedzenia miejsc znaczących historycznie. Wcześniej-

szcze badania pokazywały znacznie mniejszą w ogóle mobilność mieszkańców Ukrainy w porównaniu z mieszkańcami sąsiedniej Polski (zob. np. Fomina, Konieczna-Sałamatin, Kucharczyk, & Wenerski, 2013). Nie możemy być do końca pewni, że za każdym razem te odwiedziny w „miejscu historycznym” wiązały się z wyjazdem do innego miasta, czy regionu, bo nie wszyscy spełnili prośbę o wskazanie ostatnio odwiedzanych miejsc (pytanie otwarte). Uzyskane odpowiedzi pokazują jednak, że wyjazdy były bardzo często.

Wśród miejsc odwiedzanych przez Ukraińców wskazywano: Kijów (zarówno miasto ogólnie, jak i specyficzne miejsca – Majdan, Ławra Peczerska, muzeum II wojny światowej), Lwów, Odesę, Czernihów, różne zamki i fortyfikacje (np. Kamieniec-Podolski, Olesko, Mukaczewo itp.), wymieniano także lokalne muzea i pomniki. Dla Polaków kluczowe „miejsca historyczne” są w Warszawie, Krakowie, Oświęcimiu i pod Grunwaldem. Wskazywano również zamki i pałace: Wawel, Wilanów, Lublin, Malbork, muzea (Powstania Warszawskiego, Solidarności, Narodowe). Wymieniano miejsca o różnej wadze i wielkości – od lokalnego pomnika lub muzeum do miasta jako całości czy nawet regionu. Przykładowo, w Ukrainie jako miejsce historyczne niektórzy wymieniali „strefę ATO” lub albo „strefę okupacyjną w regionie ługańskim” (czyli obszar obecnie toczącego się konfliktu z Rosją). To wskazuje na specyfikę postrzegania „historii” na Ukrainie oraz na niejasne ramy czasowe, kiedy ona się „kończy”, a zaczyna współczesność. Warto też zdawać sobie sprawę z tego, że zwiedzanie takich ważnych historycznie miejsc należy często do „pakietu turystycznego” – w szczególności dotyczy to zamków lub starych, historycznych części różnych miast. Zatem częstsze deklarowanie przez Ukraińców odwiedzin w takich miejscach może być wskaźnikiem tego, że mają czas i możliwości, by odbywać turystyczne podróże po kraju, czego wcześniej na ogół nie robili. Doskonałym przykładem tej tendencji są wizyty turystyczne we Lwowie, których liczba w ostatnich latach wzrosła parokrotnie, zarówno jeśli chodzi o obywateli Ukrainy, jak Polski.

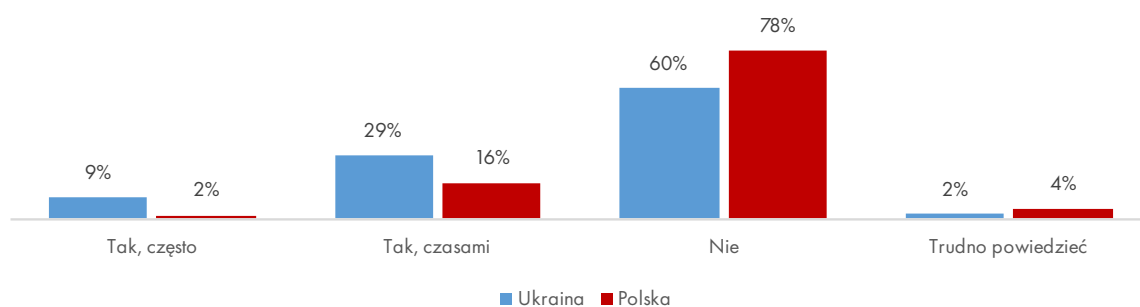
Wykres 15. Kiedy ostatni raz Ukraińcy i Polacy odwiedzili miejsca ważne dla historii ich kraju lub regionu



Odwiedziny w miejscach ważnych dla historii kraju, czy regionu wymagają pewnego stopnia mobilności, dlatego nie jest dziwne, że młodzież częściej niż osoby starsze odwiedza takie miejsca. Zależność częstości odwiedzin od wieku jest wyraźniejsza na Ukrainie niż w Polsce: w „historycznych miejscach” w ciągu roku poprzedzającego badanie było 12% najstarszych Ukraińców i co czwarty z grupy najmłodszej. W Polsce odpowiednie odsetki wynosiły 8% i 13%. W Polsce nie zanotowano też szczególnych różnic zainteresowania „historycznymi miejscami” między poszczególnymi regionami kraju (wyróżniali się tylko mieszkańcy dawnego zaboru pruskiego, spośród których 18% było w „historycznych miejscach” w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie, w pozostałych regionach kraju odsetek ten nie przekraczał 12%). Na Ukrainie różnice są widoczne: najczęściej ważne miejsca odwiedzali mieszkańcy centrum kraju (28%), a najrzadziej – respondenci z południa (15%). To częściowo może wynikać z tego, że w centralnej części kraju położone jest wiele z tych wymienianych ważnych miejsc (np. Kijów i różne jego zabytki), a jeździli najczęściej ci, którzy mieli do pokonania stosunkowo najmniejszą odległość.

Inną praktyką społeczną, która zdaje sprawę z subiektywnego znaczenia dla respondentów kwestii związanych z przeszłością jest prowadzenie rozmów o historii. W ankiecie badani zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie, czy w ciągu ostatniego miesiąca zdarzało się im rozmawiać ze znajomymi lub kolegami z pracy na tematy związane z przeszłością i historią. Z tej perspektywy znów ukraińscy respondenci okazali się bardziej zaangażowani w zagadnienia przeszłości: „często” i „czasami” na tematy historyczne rozmawiało 38% Ukraińców i tylko 18% Polaków.

Wykres 16. Częstość rozmów o historii w ciągu ostatniego miesiąca



W obu krajach częstość prowadzenia tego rodzaju rozmów wzrastała z wiekiem. Biorąc pod uwagę prezentowane już wyniki pokazujące, że Ukraińcy deklarują większą wiedzę o historii swojej rodziny, a także duże znaczenie rodziny jako źródła informacji o przeszłości, możemy założyć, że ta komunikacja odgrywa ważną rolę w przekazywaniu pamięci między pokoleniami.

Wyobrażenia i wiedza o przeszłości

Dla zbadania wyobrażeń i wiedzy o różnych okresach historii Polski i Ukrainy poproszono respondentów o ustosunkowanie się do pewnej liczby postaci historycznych (tu respondenci mieli określić, czy do danej postaci odczuwają sympatię, czy też niechęć) oraz o ocenę wpływu różnych wydarzeń, zjawisk i procesów z przeszłości na dalsze losy kraju i jego mieszkańców. Wpływ oceniano jako pozytywny lub negatywny. W obu przypadkach, zarówno postaci jak wydarzeń, możliwe było również udzielenie odpowiedzi „neutralnej” (czyli wyrażenia obojętności w stosunku do postaci lub uznania wpływu zjawiska za neutralny).

W każdym kraju była inna lista postaci, wydarzeń i zjawisk, jednak zostały one dobrane w taki sposób, by zachować pewien rodzaj międzykrajowej symetrii – patrząc z punktu widzenia roli i znaczenia tych postaci czy wydarzeń. W uzgodnieniu tych list korzystaliśmy z konsultacji historyków z obu krajów. Założenie, że w odpowiedzi na te pytania uzyskamy obraz pamięci historycznej obu społeczeństw, mogło być oczywiście spełnione jedynie do pewnego stopnia, zatem przy porównywaniu poziomu wiedzy i sposobu oceniania przez Polaków i Ukraińców wydarzeń z przeszłości należy pamiętać, że uzyskane wyniki są w znacznym stopniu funkcją tego, co zostało zaproponowane w ankiecie.

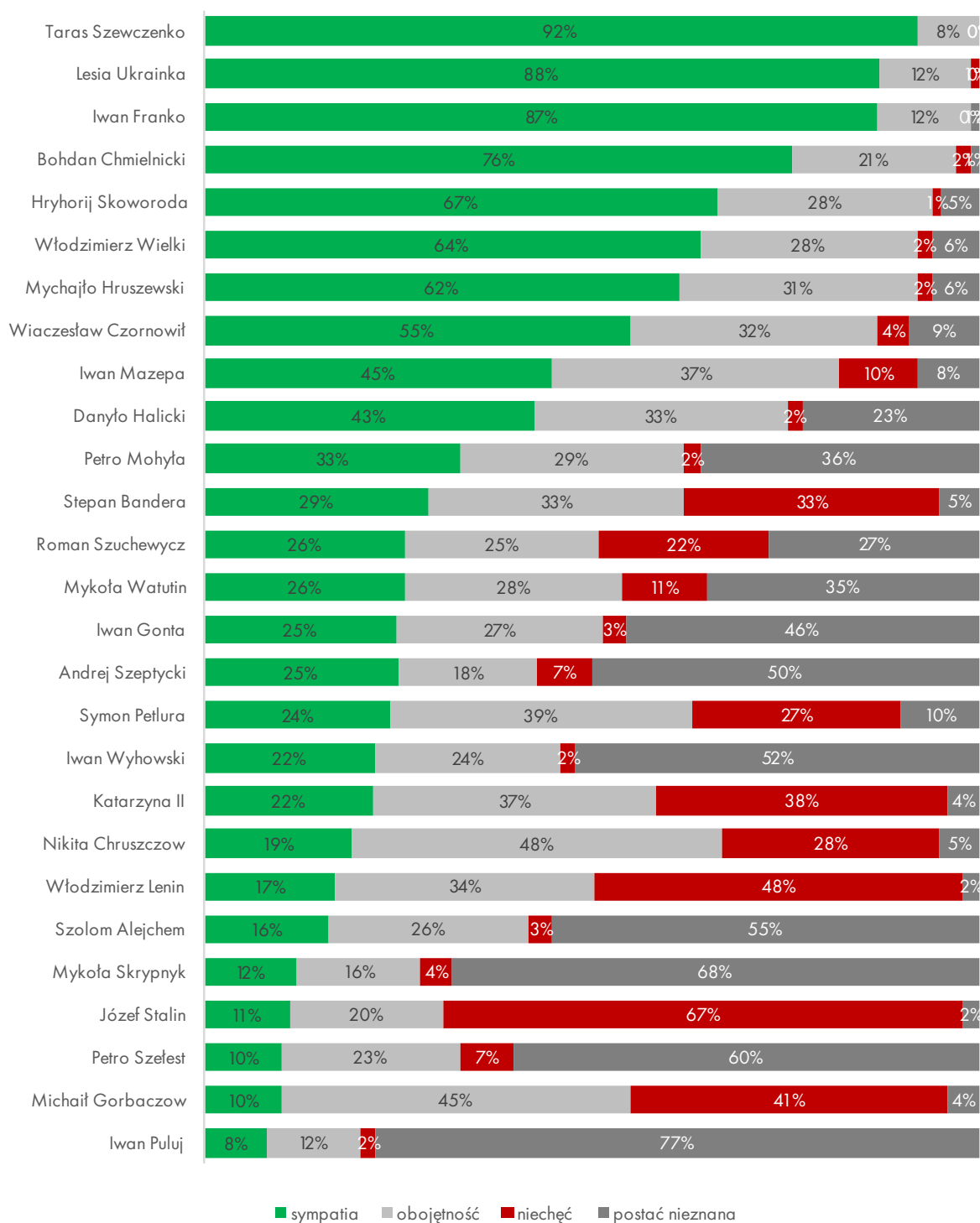
Postaci dobierano tak, aby obejmowały cały okres historii obu krajów, by były omawiane w szkolnym kursie historii, czy literatury (mogły być znane osobom nie zajmującym się zawodowo historią) oraz – aby uwzględnione były różne role społeczne, jak np. polityk, żołnierz, twórca kultury, naukowiec. Brano pod uwagę również obecność postaci w kulturze popularnej i w innych badaniach społecznych. Wydarzenia i zjawiska z kolei obejmowały wyłącznie historię XX w.

W rezultacie powstała lista 27 postaci i 13 wydarzeń i zjawisk, o które pytano respondentów z obu krajów.

Stosunek do postaci historycznych

Porównując opinie Polaków i Ukraińców o wybranych postaciach z historii ich krajów można dostrzec przede wszystkim to, że Polacy mają nieco liczniejszy zbiór postaci, których ocena jest w pewnym sensie społecznie uzgodniona i dotyczy to zarówno „bohaterów” (postaci ocenianych przeważnie pozytywnie), jak „antybohaterów” (osoby oceniane negatywnie).

Wykres 17. Stosunek do postaci historycznych na Ukrainie



Powyższy wykres pokazuje, że Ukraińcy mają mniej więcej uzgodniony kanon postaci z dawniejszej historii, natomiast, jeśli chodzi o wiek XX, czy czasy współczesne – jest więcej kontrowersji. Spośród „bohaterów” (czyli postaci, które zostały uznane za pozytywne przez ponad połowę badanych) tylko pisarz i ideolog narodowy z Galicji Iwan Franko oraz historyk i przywódca Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) z lat 1917-1918 Mychajło Hruszewski częściowo żyli w wieku XX

(pierwszy zmarł w 1916 r., drugi w 1934 r.). Do czasów współczesnych należał też dysydent w czasach sowieckich, a od 1991 r. lider obozu demokratycznego Władimir Czornowit (1937-1999). Wśród „antybohaterów” (osób, do których odnosi się z niechęcią co najmniej połowa badanych) mamy tylko Józefa Stalina, do którego antypatię odczuwa dwie trzecie Ukraińców. Władimir Lenin był uznany za postać negatywną przez 48% badanych, więc znalazł się na granicy zaliczenia do grona „antybohaterów”. Stosunkowo wiele negatywnych ocen (41%) otrzymał również Michaił Gorbaczow.

Wiele mówiące jest regionalne zróżnicowanie zestawu „bohaterów” i „antybohaterów”. W poniższej tabeli przedstawiono postaci najczęściej uznawane za sympatyczne w podziale na cztery regiony Ukrainy. W tym zestawieniu pominięto Tarasa Szewczenkę, Łesię Ukrainę i Iwana Frankę, którzy zajmowali pierwsze miejsca we wszystkich regionach, a przedstawiono po 7 postaci zajmujących kolejne miejsca w rankingu stworzonym na podstawie odsetka osób deklarujących sympatię do danej postaci.

Tabela 2. Regionalne zróżnicowanie „bohaterów” (postaci uznawanych za pozytywne)

	Zachód		Centrum
Władimir Czornowit	80%	Bohdan Chmielnicki	81%
Bohdan Chmielnicki	79%	Hryhorij Skoworoda	74%
Mychajło Hruszewski	75%	Mychajło Hruszewski	69%
Władimir Wielki	73%	Władimir Wielki	65%
Danyło Halicki	70%	Władimir Czornowit	63%
Hryhorij Skoworoda	70%	Iwan Mazepa	55%
Stepan Bandera	66%	Danyło Halicki	45%
	Południe		Wschód
Bohdan Chmielnicki	72%	Bohdan Chmielnicki	68%
Władimir Wielki	56%	Hryhorij Skoworoda	59%
Hryhorij Skoworoda	53%	Władimir Wielki	58%
Katarzyna II	47%	Mychajło Hruszewski	50%
Mykoła Watutin	46%	Katarzyna II	36%
Mychajło Hruszewski	41%	Władimir Czornowit	32%
Władimir Czornowit	32%	Iwan Mazepa	28%

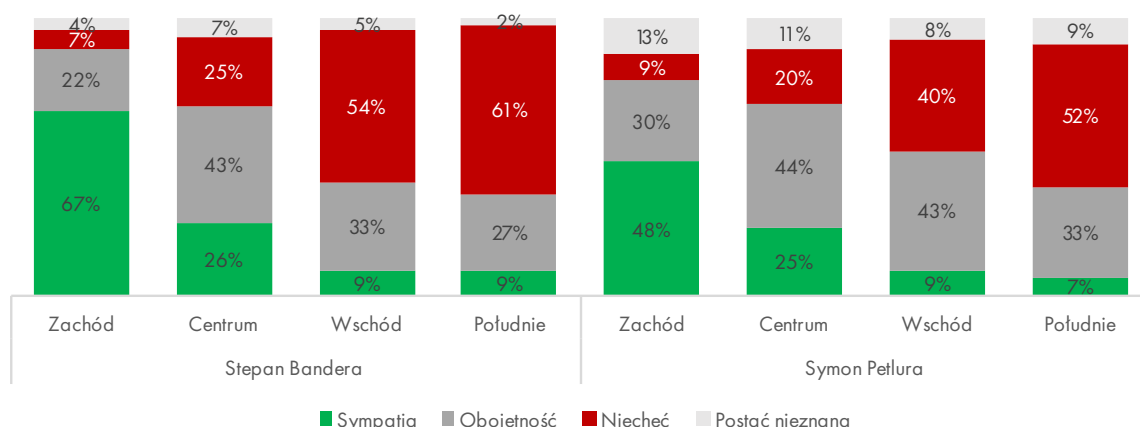
Zwróćmy uwagę na podobieństwo listy najbardziej szanowanych postaci na zachodzie i w centrum kraju. Różnica między tymi regionami sprowadza się właściwie do tego, że w regionie centralnym na miejsce lidera OUN Stepana Bandery (1909-1959), który na Zachodzie znalazł się na 7 miejscu, wszedł hetman Kozaczyzny i przywódca powstania przeciw carowi Piotrowi I z 1709 r. Iwan Mazepa. Pozostałe postaci są w te same, choć różnią się nieco odsetkiem osób

odczuwających do nich sympatię. Z kolei kanon postaci ocenianych pozytywnie na Wschodzie różni się od regionu centralnego znów tylko o jedną osobę. Niemniej jest to różnica bardziej znacząca, gdyż niejako za władcę ziem zachodnich Ukrainy z I połowy XIII w. Danyłę Hałyckiego weszła tu caryca Katarzyna II (daty panowania: 1762-1796), która przyczyniła się do rozwoju tego regionu, zakładając m. in. Jekaterynosław (dziś Dnipro), ale w mniejszym czy większym stopniu stanowi symbol Imperium Rosyjskiego. W końcu region południowy różni się od Wschodu tym, że w pierwszej siódemce nie ma już Mazepy, jest natomiast generał sowiecki Mykoła Watutin, który w 1944 r. został zabity w zasadzce oddziału UPA. Widzimy zatem, iż pod względem pamięci zbiorowej na Ukrainie występuje cała gama różnic międzyregionalnych, które jednak nigdzie nie są na tyle duże, aby można było potwierdzić trafność koncepcji „dwu Ukrain”. Trzeba jednak pamiętać, że ta propozycja Riabczuka miała charakter w dużej mierze metaforyczny i o tyle oddający rzeczywistość, że różnice między pozycjami skrajnymi, tj. Galicją z jednej, a Donbasem, czy Krymem z drugiej strony, były i nadal są duże (ale to nie są jedyne różnice).

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na dwie postaci ważne z punktu widzenia polskiego dyskursu na temat Ukrainy: Stepana Banderę i szefa Dyrektoriatu/Centrum Państwowego URL w latach 1919-1926 Symona Petlurę. Obaj są znani znacznej większości Ukraińców (Bandery nie zna tylko 5%, a Petlury – 10%) i ich oceny rozkładają się podobnie: w przybliżeniu około 1/3 odczuwa do nich sympatię, 1/3 niechęć i 1/3 obojętność (dokładne dane na wykresie powyżej). Już sam ten rozkład pokazuje, że nie są to postacie jednoczące Ukraińców, a regionalne zróżnicowanie postaw wobec nich świadczy o tym, że nie mają one obecnie potencjału, by stać się ogólnoukraińskimi bohaterami narodowymi.

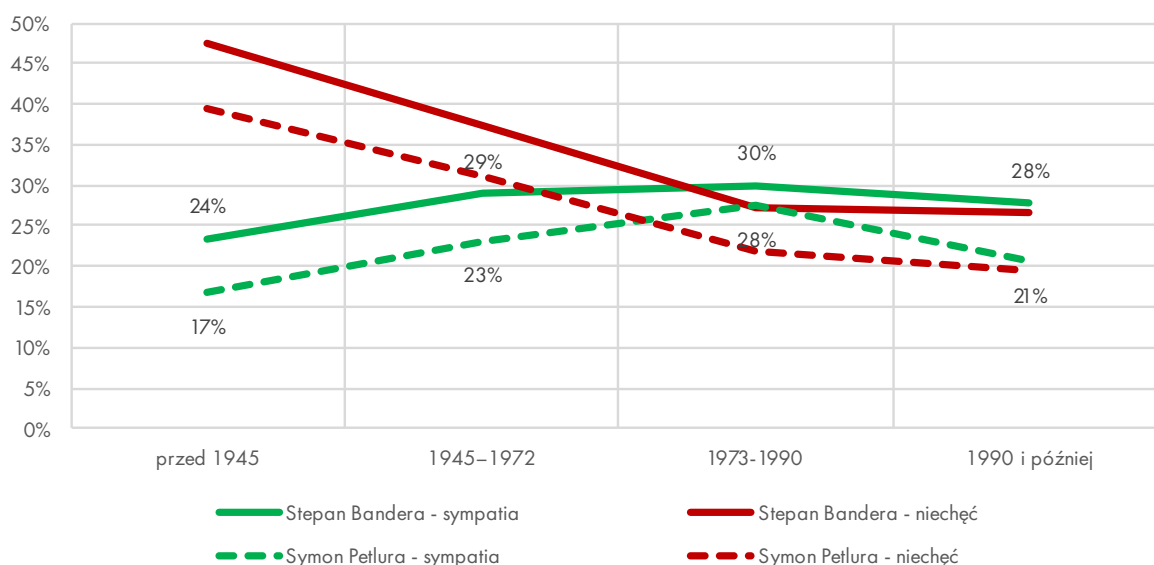
Obaj przywódcy największą sympatią cieszą się w zachodniej części kraju, najmniejszą zaś – w południowej i wschodniej. Zestawienie wyników postaw względem tych dwóch postaci można uznać za argument na rzecz tezy, że sympatia do Bandery nie jest na ogół przejawem postaw antypolskich: Petlura porozumiewał się z Polakami, Bandera z nimi walczył i obaj cieszą się uznaniem w zachodniej części kraju. Co więcej, Petlura zachodnią część Ukrainy zgodził się oddać Polsce w układzie w Piłsudskim z 20 kwietnia 1920 r. w zamian za pomoc militarną i wspólną wyprawę nad Dniepr celem odbicia w rąk bolszewików większości terytorium URL. Władze Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL, od 1918), obejmującej Galicję Wschodnią, zerwały wtedy akt włączenia tego państwa w skład URL sprzed roku, powracając do samodzielnej walki o niezależność. Biorąc to pod uwagę, dzisiejszą dwukrotnie częstszą pozytywną ocenę Petlury przez Ukraińców z Zachodu niż z Centrum można wyjaśnić tym, że po pierwsze, podobnie jak Bandera, jest on symbolem antysowieckim, i po drugie, przypisują oni swojej identyfikacji narodowej i determinacji państwowotwórczej na tyle duże znaczenie, że gotowi są „zapomnieć” mu to, że dla dobra sprawy narodowej zdecydował się złożyć ofiarę z ich ojczystej ziemi. Z drugiej strony bardzo niski poziom sympatii w stosunku do obu tych przywódców na Wschodzie i Południu daje się wyjaśnić przede wszystkim oddziaływaniem jednoznacznie negatywnej ich oceny przez ZSRR, a także przez współczesną Rosję.

Wykres 18. Regionalne zróżnicowanie stosunku do Stepana Bandery i Symona Petlury



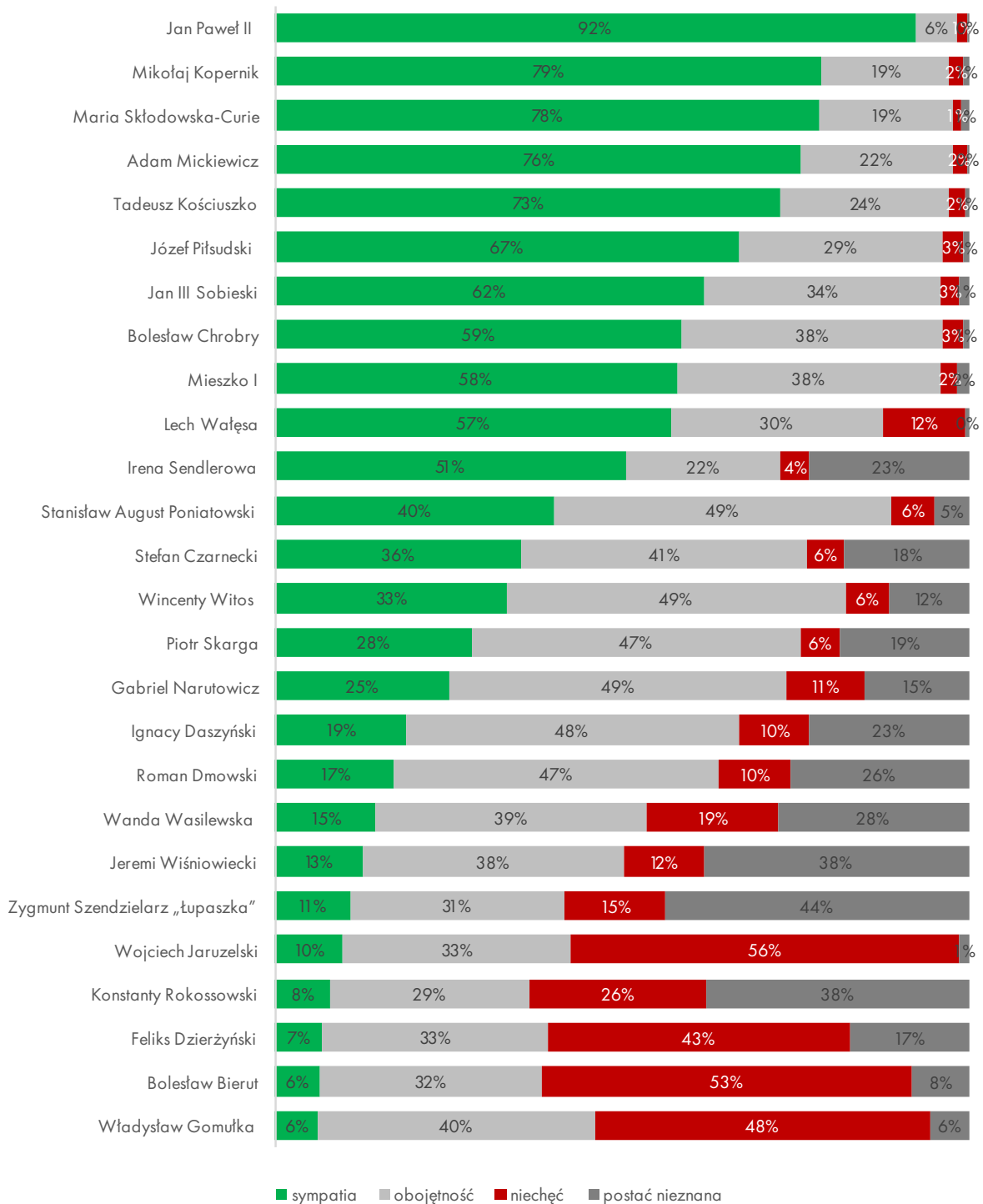
Region to nie jedyna zmienna, która wyraźnie różnicuje postawy wobec tych dwóch postaci. Można jeszcze zauważyć pewne różnice między grupami wiekowymi sprowadzające się zasadniczo do tego, że najstarsi badani (urodzeni przed 1945 r.) najczęściej odczuwają niechęć do obu nich (47% w stosunku do Bandery i 38% – do Petlury) i równocześnie najrzadziej deklarują do sympatię, przy czym zróżnicowanie wiekowe niechęci jest wyraźniejsze niż zróżnicowanie sympatii (wykres). Pozwala to wnioskować o występowaniu wpływu edukacji szkolnej od 1991 r., w której o obu tych postaciach mówi się przede wszystkim w kontekście zasług dla ukraińskiej niepodległości. Nie stwierdzono natomiast znaczących różnic w grupach wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia.

Wykres 19. Zróżnicowanie postaw względem Stepana Bandery i Symona Petlury w grupach pokoleniowych



W Polsce stosunek do postaci historycznych wygląda nieco inaczej niż na Ukrainie. Przede wszystkim zwraca uwagę to, że wyraźnie więcej jest „bohaterów”, czyli postaci ocenianych jako „sympatyczne” przez ponad połowę badanych. Ważne jest również to, że ci „bohaterowie” pochodzą ze wszystkich ważniejszych okresów historycznych – od początków państwa polskiego po czasy współczesne.

Wykres 20. Stosunek do postaci historycznych w Polsce



Można też odnotować, że wśród najbardziej cenionych osób jest dwoje naukowców: Maria Skłodowska-Curie i Mikołaj Kopernik. Pozycja tych dwojga najlepiej obrazuje, iż przewaga polityki pamięci i polityki brandingu z pomocą symboli historycznych państwa polskiego nad ukraińskim wynika przede wszystkim z długości okresu jej prowadzenia: w Polsce – od 100 lat, na Ukrainie – od dwudziestu kilku. Ale także z jej skuteczności. Wprowadzony do naszego badania ukraiński fizyk Iwan Puluj (1845-1918), pionier stosowania promieni X do obrazowania w medycynie, okazał się być nieznanym 77% respondentów.

Również polska lista „antybohaterów” (osób, do których z niechęcią odnosi się ponad połowa badanych) jest nieco dłuższa niż na Ukrainie – choć tu różnica nie jest już tak wyraźna. „Antybohaterowie” to postaci z czasów komunistycznych i w tym Polacy i Ukraińcy są podobni. Znaczące jest jednak to, że w Polsce kanon postaci, zarówno tych szanowanych, jak i odrzuconych, nie podlega takim zróżnicowaniom jak na Ukrainie. Trudno w Polsce wyróżnić takie kategorie społeczne, które różniłyby się między sobą zestawem uznawanych „bohaterów” i „antybohaterów” w sposób analogiczny jak na Ukrainie. Można co najwyżej wskazać postaci, co do których zanotowano pewne różnice w opiniach między regionami lub kategoriami wiekowymi. Pewien wpływ na stosunek do wymienionych na liście postaci miał również poziom wykształcenia, jednak tylko w przypadku kilku z nich wzór zależności wykraczał poza oczywistość polegającą na tym, że osoby lepiej wykształcone rzadziej odpowiadają „nie znam tej postaci”, co przekłada się na nieco wyższe odsetki zarówno deklarowanej sympatii, jak niechęci. I tak, poziom wykształcenia różnicował w sposób znaczący stosunek do ideologa polskiego nacjonalizmu Romana Dmowskiego (13% sympatii w grupie osób z wykształceniem podstawowym, 14% – z zawodowym lub średnim i 25% – z wyższym), do lidera polskiego ruchu ludowego Wincentego Witosa, do którego sympatię zadeklarowało 20% badanych z wykształceniem podstawowym, 33% – z zawodowym lub średnim i 42% – z wyższym. Poziom niechęci do obu polityków był podobny we wszystkich kategoriach wykształceniowych. Podobnie było jeszcze z sympatią do pierwszego prezydenta II RP Gabriela Narutowicza, która również rosła wraz z poziomem wykształcenia (od 17% w grupie z wykształceniem podstawowym do 32% wśród posiadających dyplom wyższej uczelni) oraz Ireny Sendlerowej, zasłużonej dla ratowania Żydów w czasie II wojny światowej, (od 35% wśród osób z wykształceniem podstawowym do 64% – w grupie z wyższym). Poziom niechęci nie miał związku z wykształceniem – pozostawał podobny we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na wykształcenie.

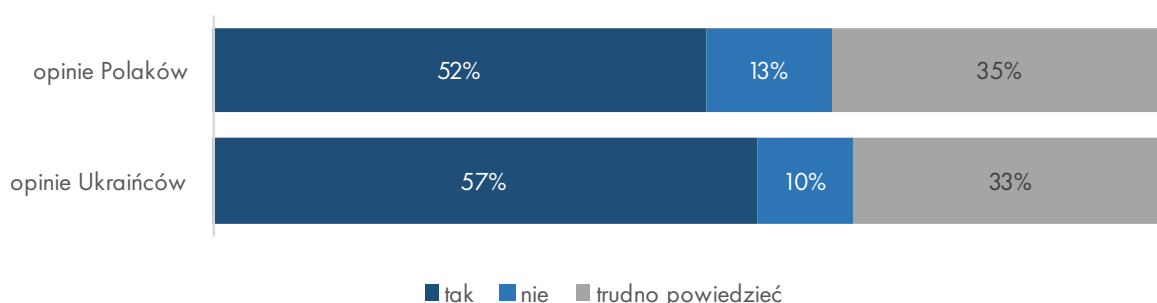
Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, dowódca oddziału w Armii Krajowej, następnie „żołnierzy wyklętych”, był słabo znany Polakom niezależnie od wykształcenia, jednak grupa osób z dyplomami wyższych uczelni była jedyną, w której odsetek sympatii i niechęci były jednakowe (17%). W pozostałych grupach niechęć przeważała nad sympatią. We wszystkich grupach najczęstszą odpowiedzią było „nie znam tej postaci”, na drugim miejscu pod względem częstości wskazywania był stosunek obojętny.

Były też dwie postaci, w stosunku do których stwierdzono różnice regionalne: Irena Sendlerowa i lider „Solidarności” oraz prezydent III RP Lech Wałęsa. Oboje byli najczęściej obdarzani sympatią w dawnym zaborze pruskim, w którym do Sendlerowej sympatię odczuwało 71%, a do Wałęsy – 75% badanych. W pozostałych regionach poziom sympatii do Wałęsy wahał się na poziomie 50%, zaś do Sendlerowej wynosił od 32% w Galicji do 55% w Kongresówce. Najwyraźniejsze zróżnicowanie pokoleniowe natomiast odnotowano w stosunku do dowódcy Ludowego Wojska Polskiego i prezydenta Polski w latach 1989-1990 Wojciecha Jaruzelskiego, do którego sympatię zadeklarowało 18% najstarszych i tylko 5% najmłodszych badanych. Generalnie najmłodszy respondenci relatywnie częściej niż inne kategorie wiekowe nie znali postaci, o które pytano w ankiecie i ta uwaga dotyczy także badanych Ukraińców.

Ocena zjawisk, faktów i wydarzeń z historii XX w.

Wyobrażenia i ocena przeszłości to nie tylko stosunek do postaci historycznych, ale również wiedza i opinie na temat różnych wydarzeń i procesów, które miały miejsce w przeszłości. Na początku respondenci zostali zapytani o to, czy w latach 1917-1921 (na Ukrainie) i 1918-1921 (w Polsce) były jakieś wydarzenia ważne dla historii ich krajów. Rozkład odpowiedzi prezentujemy na wykresie.

Wykres 21. Czy w latach 1917-1921 / 1918-1921 były jakieś ważne wydarzenia w historii Ukrainy i Polski?



W obu krajach ponad połowa badanych słyszała o jakichś ważnych wydarzeniach. Okazało się przy tym, że w Polsce nieco częściej niż na Ukrainie zaprzeczano, by w tym okresie coś ważnego się wydarzyło, ale generalnie rozkłady odpowiedzi w obu krajach były do siebie podobne. Interesujące, że w obu krajach najmłodszy respondenci najrzadziej pamiętali, że w omawianym okresie wydarzyło się coś ważnego („tak” odpowiedziało 41% Polaków urodzonych po 1990 r. i 49% Ukraińców). To zadziwiające, biorąc pod uwagę fakt, że osoby te stosunkowo niedawno musiały uczyć się o tych wydarzeniach w szkole. Polacy i Ukraińcy, którzy zadeklarowali „zdecydowane zainteresowanie” przeszłością swojego kraju wyraźnie częściej wiedzieli o wydarzeniach historycznych z początku wieku XX: w tej grupie 68% Polaków i 63% Ukraińców odpowiedziało twierdząco na analizowane tu pytanie.

Osoby, które odpowiedziały twierdząco były proszone o wskazanie tych wydarzeń. Polacy wymieniali najczęściej:

- Odzyskanie niepodległości, początek niepodległości Polski – 55% wskazań (spośród tych, którzy odpowiedzieli „tak” na pytanie o wydarzenia);
- Wojna polsko-bolszewicka, cud nad Wisłą, Bitwa Warszawska – 24% wskazań
- Zakończenie I wojny światowej – 19% wskazań;
- Powstania (wielkopolskie, śląskie) – 15% wskazań.

Odpowiedzi Ukraińców były bardziej rozproszone (poza znacznym odsetkiem wskazań na Rewolucję Październikową), było wiele wydarzeń wymienianych tylko przez kilka osób. Najczęstsze odpowiedzi były następujące

- Rewolucja Październikowa – 47% wskazań (spośród tych, którzy odpowiedzieli „tak” na pytanie o wydarzenia);
- Wojna domowa – 10% wskazań;
- ZUNR, UNR, „Akt Złuki”, IV Uniwersał⁸ – 9% wskazań;
- Zakończenie I wojny światowej – 7% wskazań;
- Walki o niepodległość Ukrainy, bitwa pod Krutami – 4% wskazań.

W wydarzeniach przywoływanych przez Polaków i Ukraińców ujawniły się kolejny raz wspomniane już różnice w spójności obrazu przeszłości swojego kraju u obywateli obu krajów – Polacy mają w znacznym stopniu uzgodnioną „opowieść” o przeszłości Polski. Należą do niej: odzyskanie niepodległości w 1918 r., Bitwa Warszawska 1920 r. i jeszcze kilka mniej znanych wydarzeń. Ukraińcy takiej opowieści wspólnej dla mieszkańców całego kraju jeszcze nie mają. Wspólne są co najwyżej pozostałości narracji sowieckiej – bo tak częste wspomnianie Rewolucji Październikowej należy raczej zakwalifikować jako pozostałość narracji sowieckiej, choć niewątpliwie sama rewolucja była wydarzeniem dla historii Ukrainy ważnym.

W omawianym sondażu respondenci zostali również poproszeni o ustosunkowanie się do 13 zjawisk, wydarzeń i procesów obejmujących historię XX-wiecznej Polski i Ukrainy. W każdym kraju pytano o inne procesy. Wybierając je, kierowano uwagę na kwestie, które po pierwsze wydają się ważne dla oceny historycznych stosunków polsko-ukraińskich oraz po drugie wzbudzały w ostatnich latach dużo kontrowersji w debacie publicznej tak w każdym z państw osobno, jak w relacjach między nimi. Zadaniem badanych było wskazanie, czy dany proces miał

⁸ Chodzi tu o wydarzenia związane z walką o niepodległość z tego okresu. Ukraińska Republika Ludowa prowadziła taką walkę w części Ukrainy z centrum w Kijowie, która znajdowała się dotychczas pod władzą Imperium Rosyjskiego, zaś Zachodnioukraińska Republika Ludowa – w części z centrum we Lwowie, która należała poprzednio do Austro-Węgier. IV Uniwersał był dokumentem Ukraińskiej Centralnej Rady z Kijowa, w którym ustanowiono niepodległość URL 22 stycznia 1918 r., natomiast Akt Zjednoczenia (Akt Złuki) dokumentem, w którym obie te republiki połączyły się w jedno państwo o nazwie URL równo rok później.

pozytywny, neutralny czy negatywny wpływ na dalsze losy kraju i jego mieszkańców. W Polsce pytano o następujące zjawiska, fakty i wydarzenia:

- Przynależność do Polski Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia i Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym;
- Działalność sanacji w Polsce w okresie międzywojennym;
- Działalność endecji w Polsce w okresie międzywojennym;
- Odrzucenie przez Polskę oferty utrzymania pokoju od III Rzeszy przed wybuchem wojny w 1939 r.
- Konspiracja Polaków 1939-1945;
- Działalność OUN-UPA na ziemiach wschodnich II RP 1941-1944;
- Powstanie warszawskie 1944 r.
- Zmiana składu narodowościowego państwa polskiego w wyniku II wojny światowej;
- Reformy gospodarcze i społeczne w okresie PRL;
- Partyzantka antykomunistyczna po zakończeniu II wojny światowej;
- Akcja „Wisła” w 1947 r.
- Działalność Kościoła katolickiego 1945-1989;
- Działalność „Solidarności” w latach osiemdziesiątych.

Oddzielnie pytano o walkę „żołnierzy wyklętych” – respondenci mieli się wypowiedzieć, czy ich zdaniem ich działalność była głównie walką o niepodległość Polski, walką o niepodległość, w trakcie której dopuszczano się także zbrodni przeciw ludności cywilnej, czy też były to głównie zbrodnie przeciwko ludności cywilnej. W ten sposób „żołnierze wyklęci” występowali w ankiecie w dwóch miejscach, ale z inaczej sformułowanymi pytaniami: raz explicite jako „żołnierze wyklęci”, a innym razem w cytowanym powyżej pytaniu, jako „partyzantka antykomunistyczna po zakończeniu II wojny światowej”. Tę kwestię potraktowano w ankiecie dogłębniej ze względu na aktualizację tematu w polityce pamięci władz od kilku lat.

Było także oddzielne pytanie na temat Okrągłego Stołu z 1989 r. Badani mieli w nim zdecydować, czym przede wszystkim było ich zdaniem to wydarzenie. Należało wybrać do dwóch odpowiedzi spośród podanych sześciu, było też miejsce na odpowiedź „inne” i wskazanie własnej interpretacji.

- Porozumienie umożliwiające rozwiązanie kryzysu politycznego i dalszy rozwój kraju
- Początek procesu zbliżania się Polski do zachodnich demokracji
- Kompromis z dawnymi komunistami, który zapewnił im utrzymanie pozycji
- Wyparcie się ideałów „Solidarności”
- Operacja komunistycznych służb specjalnych
- Pierwszy krok na drodze do dopuszczenia do Polski obcego kapitału

O tę kwestię zapytaliśmy w wywiadach osobno, bo naszym zdaniem ustosunkowanie się do niej w zwięzły sposób pokazuje stosunek respondentów do PRL i III RP.

Na Ukrainie pytano o następujące fakty, procesy i zjawiska (ocena odbywała się według tego samego klucza, co w pytaniu o polską historię – respondent miał wypowiedzieć się, czy dany proces lub wydarzenie było pozytywne, neutralne czy negatywne z punktu widzenia dalszych losów Ukrainy i jej mieszkańców):

- Kolektywizacja USRR w latach 1920-tych;
- Industrializacja USRR w latach 1930-tych;
- Polskie rządy na ziemiach Ukrainy zachodniej w latach 1921-39;
- Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w czasie II wojny światowej;
- Dołączenie Ukrainy Zachodniej do ZSRR we wrześniu 1939 r.
- Uczestnictwo Ukraińców w Armii Czerwonej i radzieckiej partyzantce w czasie II wojny światowej;
- Konflikt UPA z Polakami na ziemiach zachodnio-ukraińskich w latach 1943-44;
- Zmiana składu narodowego USRR w wyniku II wojny światowej;
- Działalność UPA na zachodniej Ukrainie w latach 1944-1950;
- Działalność ukraińskiej diaspory na świecie w latach 1945-91;
- Działalność cerkwi w USRR w latach 1944-91;
- Polityka socjalna USRR i ZSRR w okresie lat 1950-70;
- Działalność dysydentów w USRR w latach 1970-80.

Osobno pytano o działalność UPA w czasie II wojny światowej, znów ze względu na wagę tematu dla współczesnej państwowej narracji o wydarzeniach lat 30.-40 XX w., oraz o ocenę rozpadu ZSRR. W sprawie tego ostatniego procesu respondenci mieli się wypowiedzieć wybierając do dwóch odpowiedzi spośród następujących:

- Zniszczenie dobrze funkcjonującego państwa;
- Wyzwolenie Ukrainy spod rosyjskiej okupacji;
- Początek długiego kryzysu gospodarczego obejmującego wszystkie kraje dawnego ZSRR;
- Proces umożliwiający budowanie i rozwój nowych niepodległych państw, m.in. Ukrainy;
- Spełnienie marzeń paru pokoleń Ukraińców o niepodległej Ukrainie;
- Upadek państwa, które stanowiło przeciwwagę dla panowania USA w świecie;

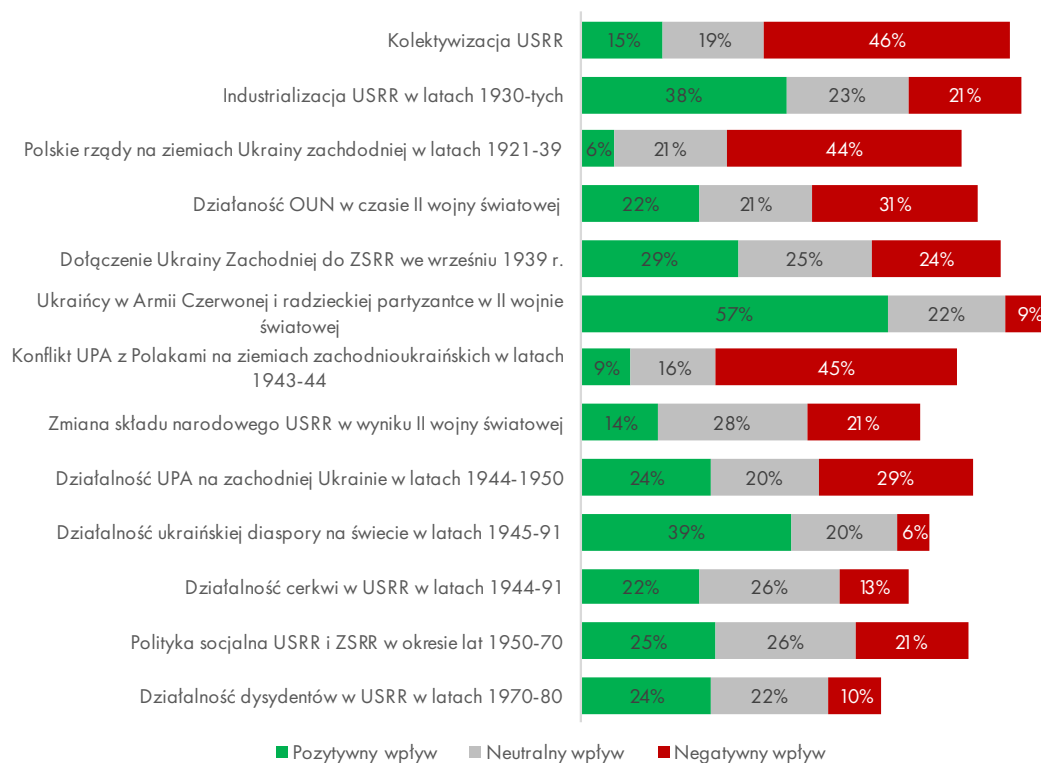
Można było również wybrać odpowiedź „inne” i zaproponować własną interpretację. W tym pytaniu, podobnie jak w pytaniu o Okrągły Stół w Polsce, starano się uzyskać obraz ustosunkowania się respondentów do ZSRR oraz niepodległej Ukrainy.

[Ukraińcy o historii XX w.](#)

Przyjrzyjmy się najpierw ocenom wydarzeń i zjawisk z historii Ukrainy. Ich rozkład prezentujemy na poniższym wykresie. Wydarzenia są na nim ułożone chronologicznie (od najdawniejszego do najnowszego). Odsetki na ogół nie sumują się do 100%, gdyż pominięto odpowiedzi „nie

słyszałem o tym” i „trudno powiedzieć” – zatem długość słupka ocen przy każdym wydarzeniu i zjawisku odzwierciedla jednocześnie poziom ich znajomości w społeczeństwie.

Wykres 22. Ocena faktów, zjawisk i wydarzeń z historii Ukrainy XX w.



Przyglądając się zaprezentowanym ocenom dokonanych przez Ukraińców można od razu dostrzec, że panuje relatywna zgoda co do pozytywnej oceny tylko jednego z nich, a mianowicie uczestnictwa Ukraińców w Armii Czerwonej i radzieckiej partyzantce podczas II wojny światowej – zdaniem 57% respondentów wpłynęło to pozytywnie na dalsze losy Ukrainy i jej mieszkańców, jedynie co jedenasty ocenił ten wpływ jako negatywny.

Wśród wymienionych na wykresie zjawisk i procesów, można wskazać zaledwie kilka, które uzyskały więcej ocen pozytywnych niż negatywnych. Są to: industrializacja lat 30-tych, działalność ukraińskiej diaspory na świecie w latach 1945-91, działalność cerkwi w USRR w latach 1944-91 i działalność dysydentów w USRR w latach 1970-80. Niemal jednakowy odsetek ocen pozytywnych i negatywnych (z lekką przewagą tych pierwszych) uzyskały włączenie Ukrainy zachodniej do ZSRR i USRR we wrześniu 1939 r. oraz radziecka polityka socjalna w okresie 1950-70. Obie te kwestie należą do tych, co do których osiągnięcie zgodności tak historyków, jak opinii publicznej, jak się wydaje, jeszcze długo będzie nieosiągalne. Pierwsza kwestia dotyczy paradoksu, zgodnie z którym ZSRR z jednej strony stał w okresie 1922-1991 na drodze Ukrainy do niepodległości, z drugiej – w latach 1939-1954 doprowadził do zjednoczenia ziem postulowanych jako „własne” przez antykomunistyczny ruch niepodległościowy. Z kolei na

oceny drugiej kwestii wpływ mają sprzeczne odczucia: z jednej strony docenienie dobrobytu późnych lat 60. i 70., z drugiej – świadomość, że osiągnięto ten stan za cenę rządów niedemokratycznych oraz w okresie pogłębiania się rusyfikacji językowej.

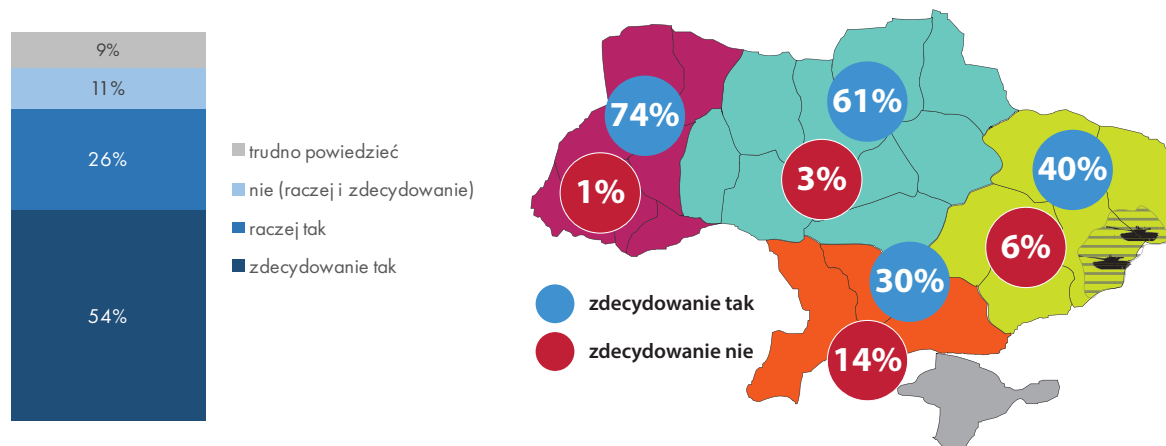
Nieco częściej badani zgadzali się co do negatywnej oceny niektórych zjawisk. Trzy z nich uzyskały niewiele mniej niż połowę ocen negatywnych. Były to kolektywizacja w USRR w latach 30-tych, polskie rządy na ziemiach Ukrainy zachodniej w latach 1921-39 i konflikt UPA z Polakami w latach 1943-44. Nie trudno jest wyjaśnić źródła takich wyborów respondentów. Odnośnie do pierwszego pytania zapewne większość z nich zdawała sobie sprawę, iż kolektywizacja doprowadziła do chaosu i strat na wsi, a w końcu do tragedii Hołodomoru (a o jego jednoznacznie negatywnej ocenie piszemy dalej). Z kolei przewaga negatywnych ocen drugiego zjawiska oddaje to, w jaki sposób rządy II RP ujmuje się już od okresu międzywojennego w narracji podręcznikowej USRR, a następnie Republiki Ukrainy. Jak się wydaje, źródła obrazu tych rządów jako całkowicie nieuprawnionych (czasem wprost jako okupacji) nie rozumie większość polskiej opinii publicznej, co stanowi współcześnie drugą, obok różnicy ocen co do antypolskiej akcji OUN-UPA na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943-1944, historyczną kwestię sporną między Polakami a Ukraińcami. Trzecie z tych pytań starano się sformułować w sposób jak najmniej sugerujący odpowiedź i nie związany z dyskursem tylko jednej strony polsko-ukraińskiego konfliktu o pamięć wydarzeń z lat 1943-1944, a takimi byłyby sformułowania takie jak zbrodnia wołyńska, termin dominujący w Polsce, czy tragedia wołyńska, określenie przeważające na Ukrainie. Na podstawie otrzymanego wyniku można wnioskować, że zdecydowana większość obywateli Ukrainy, która w ogóle słyszała o tych wydarzeniach, wie o ich negatywnych konsekwencjach zarówno dla tamtejszej ludności, jak współczesnych stosunków między dwoma społeczeństwami – z badań prowadzonych na Ukrainie rok wcześniej wiemy także, że 7% Ukraińców ocenia te wydarzenia jako ludobójstwo (Stryjek, Konieczna-Sałamatin, & Zacharuk, 2017, s. 48).

To zestawienie bardzo dobitnie pokazuje, że na Ukrainie ciągle nie ma uzgodnionej „opowieści o historii narodowej”, co do której zgadzałyby się większość obywateli tego kraju. Nie bez znaczenia jest zapewne to, że nowa narracja nie pojawiła się od razu po upadku ZSRR, reinterpretowano jedynie niektóre wątki opowieści tworzonej w czasach radzieckich. Zupełnie nowe, zdesowietyzowane spojrzenie na historię Ukrainy, to proces realizowany przez władze w sposób niekonsekwentny, przedzielony okresami zastoju czy nawet recydywy interpretacji sprzed 1991 r., zatem nie zdążyło się jeszcze ugruntować w społeczeństwie. Od przemian z 2014 r. spojrzenie to nabrało jednoznaczności w kierunku antyimperialnym i antysowieckim, niemniej – co pokazują także wyniki referowanych badań – niekoniecznie znajduje to zrozumienie na Południu i Wschodzie Ukrainy.

Jednym z wydarzeń, których ocenę w ukraińskim społeczeństwie można uznać za uzgodnioną w znacznym stopniu, jest Wielki Głód z lat 1932-33. Według 80% Ukraińców było to ludobójstwo dokonane przez władze sowieckie, jedynie co dziewiąty nie zgadza się z taką interpretacją tego wydarzenia.

Na poniższym wykresie prezentujemy rozkład odpowiedzi w całym kraju i zróżnicowanie regionalne odsetków skrajnych opinii („zdecydowanie tak” i „zdecydowanie nie”). Mimo tego, że we wszystkich regionach znaczna większość badanych „zdecydowanie” lub „raczej” zgadza się, że Wielki Głód był ludobójstwem, siła przekonania o takiej interpretacji różni się między regionami i najmniejsza jest we wspomnianym już regionie południowym, gdzie Hołodomor miał miejsce, a największa – w regionie zachodnim, którego te wydarzenia nie dotyczyły⁹ (ten region należał wówczas do Polski).

Wykres 23. Czy Wielki Głód z lat 1932-33 był ludobójstwem



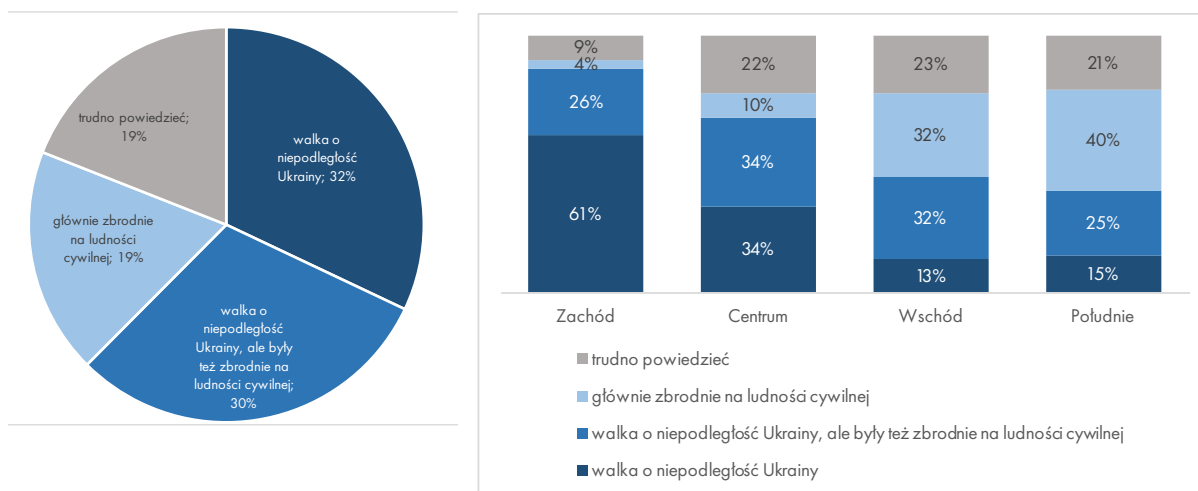
Zróżnicowanie ukraińskich wyobrażeń o przeszłości najlepiej pokazuje ocena dwóch zjawisk, czy procesów: pierwsze z nich to walka UPA, drugie rozpad ZSRR w 1991 r.

Patrząc na ocenę walki Ukraińskiej Armii Powstańczej z perspektywy ogólnokrajowej zauważamy od razu głęboką kontrowersję. Po pierwsze niemal połowa dostrzega w tej walce element zbrodni przeciw ludności cywilnej, w tym co piąty badany uważa, że zbrodnie przeważały. Równocześnie ponad 60% uznaje UPA za siłę walczącą o niepodległość Ukrainy, w tym co trzeci badany nie dostrzega tam żadnych zbrodni.

Ocena działalności UPA, jak większość ocen wydarzeń z przeszłości jest silnie zróżnicowana regionalnie, co prezentuje wykres 24. Analizując regionalne zróżnicowanie ocen, warto zauważyć, że odsetek wybierających stwierdzenie głoszące, że UPA walczyła o niepodległość Ukrainy, ale popełniła też zbrodnie na ludności cywilnej, nie różni się znacząco między regionami. Główne zróżnicowanie dotyczy dwóch bardziej jednoznacznych ocen – walka o niepodległość lub zbrodnie. Zachód kraju ma tendencję do częstszego wybierania tej pierwszej, a Wschód i Południe – drugiej oceny.

⁹ Straty wynikające z głodu zostały przedstawione na mapie opracowanej przez Harvard Ukrainian Research Institute (<http://gis.huri.harvard.edu/historical-atlas/the-great-famine/famine-web-map.html>)

Wykres 24. Ocena walki UPA



Opinie dotyczące walki UPA są w pewnym stopniu zróżnicowane generacyjnie, przy czym główny podział występuje między urodzonymi przed 1972 r. i po nim. Starsi częściej niż młodsi są skłonni dostrzegać głównie zbrodnie przeciw ludności cywilnej – opinię tę wybierało 22% starszych i 14% młodszych, zaś młodszy nieco częściej niż starsi wskazywali „walkę i zbrodnie”, choć tu różnica była już mniejsza (28% wśród starszych i 33% wśród młodszych). Wynik ten z jednej strony może być interpretowany jako owoc procesu dekomunizacji wyobrażeń społecznych o przeszłości, z drugiej – jako przejaw tendencji do pomijania odpowiedzialności za negatywne strony działalności tej organizacji.

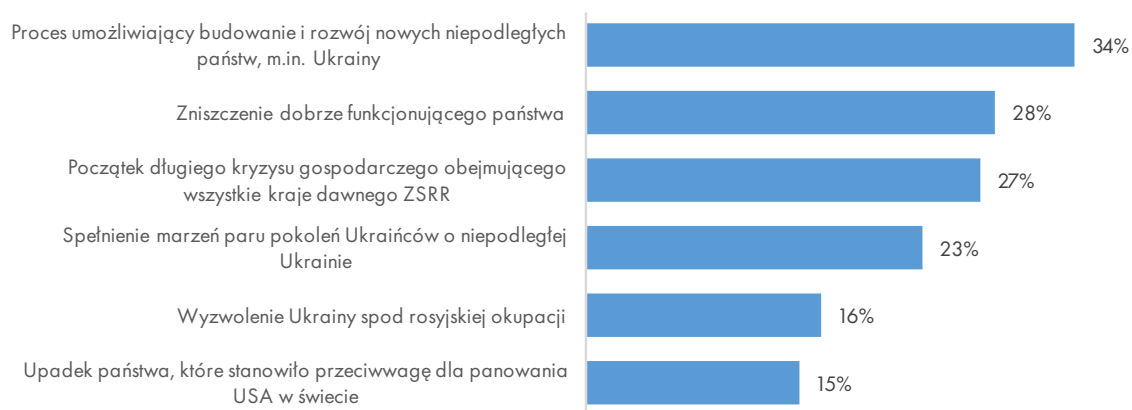
Omawiane opinie różnicował też poziom wykształcenia, przy czym wyróżniali się tu jedynie respondenci posiadający dyplom wyższej uczelni, spośród których 37% wybrało pierwszą odpowiedź – „walka o niepodległość Ukrainy” – i była to odpowiedź najczęstsza w tej grupie. Pozostałe grupy wykształceniowe były do siebie podobne i struktura ich odpowiedzi nie odbiegała znacząco od średniej dla całego kraju.

Wydarzeniem, od którego w sensie formalnym rozpoczęła się współczesna historia niepodległej Ukrainy był rozpad ZSRR. Wcześniej prowadzone badania (np. Fomina i in., 2013) pokazywały, że wydarzenie to oceniane jest niejednoznacznie choćby z tego względu, że w świadomości przeciętnego Ukraińca zapoczątkowało ono głęboki kryzys ekonomiczny, który dotknął praktycznie każdą rodzinę¹⁰. W omawianym tu sondażu prosiliśmy badanych o wskazanie, czym konkretnie rozpad ZSRR dla nich był. Wśród oferowanych odpowiedzi były zarówno stwierdzenia o wydzwiku neutralnym, jak wskazujące na pozytywne lub negatywne nastawienie badanych do tego wydarzenia.

Pytanie nie było dla respondentów trudne – prawie każdy wyraził swoje zdanie, a odpowiedzi „trudno powiedzieć” stanowiły zaledwie 6%. Inna rzecz, że połowa badanych wskazała tylko jedną odpowiedź, choć mogli wybrać dwie.

¹⁰ Dane o sytuacji ekonomicznej Ukrainy w pierwszych latach transformacji można znaleźć m.in. w raportach Fundacji Naukowej CASE (Coupe & Vakhitova, 2013, ss. 17–20).

Wykres 25. Czym był rozpad ZSRR



Uwaga: odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ można było wskazać do 2 odpowiedzi

Najczęściej wybraną charakterystyką rozpadu ZSRR była konstatacja o raczej neutralnej wymowie, że był to proces, który umożliwił budowanie nowych, niepodległych państw, m.in. Ukrainy. Już na drugim miejscu pod względem częstości wskazań pojawia się jednak „zniszczenie dobrze funkcjonującego państwa” – czyli opinia wskazująca na nieprzychylną ocenę tego, co się wówczas stało. Inną opinią „nostalgiczną”, czyli nawiązującą do dyskursu czasów radzieckich był „upadek państwa stanowiącego przeciwwagę dla panowania USA w świecie”, zaś drugą opinią pozytywnie wartościującą rozpad ZSRR było scharakteryzowanie go jako „wyzwolenia Ukrainy spod rosyjskiej okupacji”. Niemniej to, że jedynie co szósty respondent wybrał tę ostatnią ocenę, nie pozwala wnioskować, że ZSRR jest postrzegany przez współczesne społeczeństwo ukraińskie jako państwo rosyjskie, czy w ogóle obce (28% wybrało drugą odpowiedź z wymienionych na wykresie).

Mapa 6. Opinie o upadku ZSRR – regionalne zróżnicowanie



Zarówno nostalgia po ZSRR, jak i pozytywna ocena jego rozwiązania są zróżnicowane regionalnie. Na powyższej mapce prezentujemy częstość wyboru dwóch opinii – „nostalgicznej” i świadczącej o pozytywnym stosunku do rozpadu ZSRR. Warto przy okazji zauważyć, że nostalgia jest nieco silniej zróżnicowana niż opinia pozytywna.

W tym sondażu można było wskazać dwie (spośród 6 zaproponowanych) charakterystyki rozpadu ZSRR i z tej perspektywy jeszcze wyraźniej widać, że regionalne zróżnicowanie Ukrainy silniej zaznacza się w opiniach świadczących o nostalgii po ZSRR niż w opiniach pozytywnie wartościujących jego rozpad. I tak, 37% badanych wybrało co najmniej jeden ze wspomnianych opisów wskazujących na nostalgię, zaś 30% – co najmniej jeden wskazujący na pozytywny stosunek do rozpadu ZSRR (w tych odsetkach mieści się też 15% osób, które wskazały jeden opis spośród świadczących o nostalgii i jeden – przychylny wobec rozpadu ZSRR). Odsetki „wyborów pozytywnych” oscylowały wokół 30% we wszystkich regionach¹¹, zaś odsetki „wyborów nostalgicznych” wahały się od 12% w regionie zachodnim do 69% w regionie południowym¹².

Nostalgia po ZSRR jest również zróżnicowana pokoleniowo – co dość naturalne. Najmłodszy badani nie mają za czym tęsknić, bo z własnych doświadczeń nie pamiętają Związku Radzieckiego. Wśród najstarszych 53% uważa, że 1991 rok to zniszczenie dobrze funkcjonującego państwa. W najmłodszej grupie urodzonych już po tym wydarzeniu do podobnej opinii przychyliła się jedynie co szósty (16%). Odsetki wyborów opisów pozytywnie charakteryzujących rozpad ZSRR nie zależą od wieku.

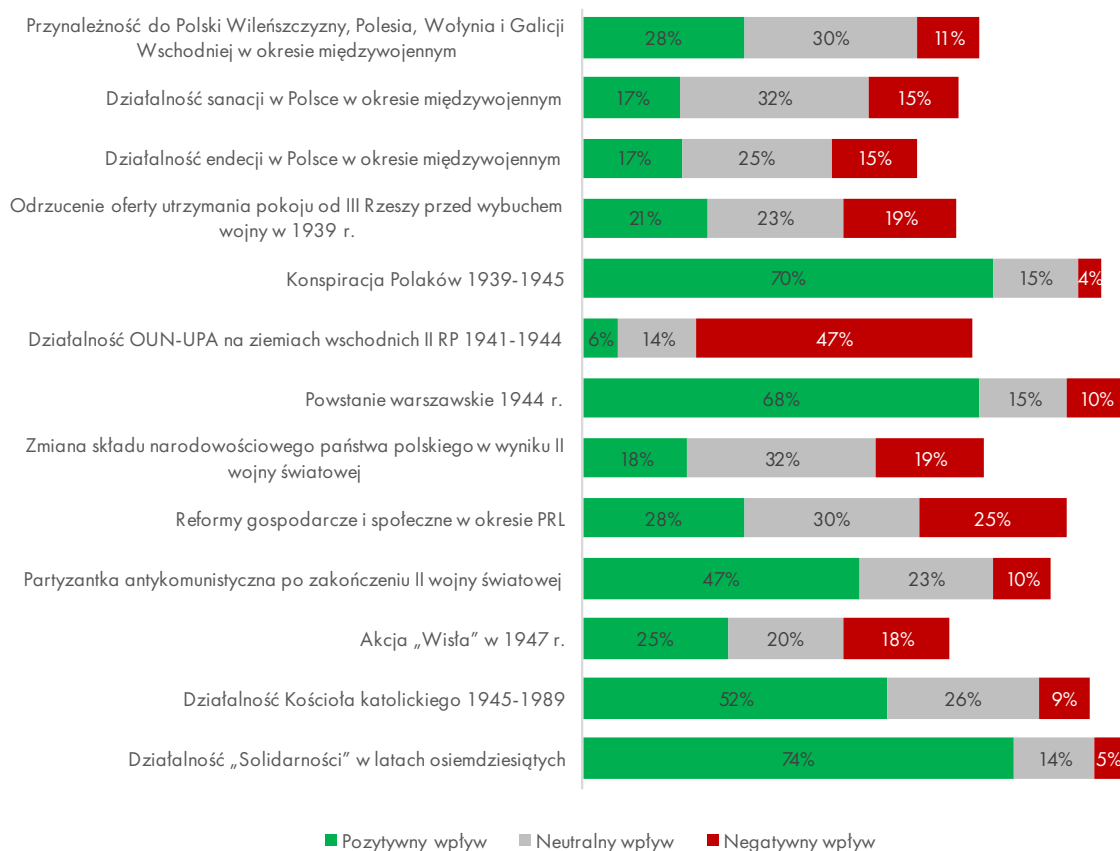
Polacy o historii XX w.

Polacy również byli proszeni o ocenę różnych zjawisk, wydarzeń i procesów z historii XX w. Ocenę tych zjawisk i procesów z perspektywy ich wpływu na dalsze losy Polski i jej mieszkańców prezentuje poniższy wykres. Podobnie jak to było w przypadku prezentacji wyników badań na Ukrainie, pominięto tu odpowiedzi „nie słyszałem o tym” i „trudno powiedzieć”, więc odsetki nie sumują się do 100%. Długość słupka podpowiada zatem także, w jakim stopniu dane wydarzenie jest znane społeczeństwu.

¹¹ Miara siły związku, eta-kwadrat, wyniosła 0,004

¹² Miara siły związku, eta-kwadrat, wyniosła 0,14

Wykres 26. Ocena faktów, zjawisk i wydarzeń z historii Polski XX w.



Przy przeglądaniu rozkładów ocen tych wydarzeń i zjawisk warto na początek zwrócić uwagę na te, co do których istnieje społeczna zgoda. I tak, jednoznacznie pozytywnie oceniane są: konspiracja czasów II wojny światowej, powstanie warszawskie 1944 r., powojenna działalność kościoła katolickiego i działalność „Solidarności”. Wszystkie te wydarzenia i zjawiska kojarzą się z walką (w przypadku Kościoła najbardziej „organicznikowską” co do formy), która w długiej perspektywie czasowej zakończyła się zwycięstwem narodu polskiego. Potwierdza to tezę, iż polski kanon historii najnowszej ma charakter jednoznacznie heroiczno-martyrologiczny. W Polsce powszechna zgoda co do negatywnej oceny występuje jedynie w odniesieniu do działalności OUN-UPA na ziemiach wschodnich II RP w latach 1941-1945¹³. Jednocześnie działalność tej organizacji należy do słabiej znanych Polakom zjawisk historycznych, razem z tymi, które miały miejsce w okresie przedwojennym. Spośród wydarzeń powojennych naj-słabiej znana jest akcja „Wisła” z 1947 r.

Widać więc, że Polacy mają znacznie bardziej „uzgodnioną” i „zaakceptowaną” wspólną „opowieść” o dziejach najnowszych swojego kraju. Przy okazji można zwrócić uwagę, że do tej opowieści należy m.in. powstanie warszawskie 1944 r., którego wpływ na dalsze losy kraju oceniło pozytywnie ponad dwie trzecie Polaków. Oznacza to, że prowadzony w niektórych

¹³ Tu także wobec wydarzeń z lat 1943-1944 użyto neutralnego sformułowania, aby nie sugerować respondentom oceny.

środowiskach spór o sensowność tego powstania raczej słabo przebija się do powszechnej świadomości Polaków. Do zjawisk niejednoznacznie ocenianych (z niemal jednakowym odsetkiem ocen pozytywnych, jak negatywnych) zaliczyć należy właściwie wszystkie mające miejsce przed II wojną światową, o które pytano w ankiecie, a także odrzucenie oferty utrzymania pokoju od III Rzeszy przed wybuchem II wojny światowej, zmianę składu narodowościowego państwa polskiego po wojnie oraz wspomnianą już akcję „Wisła” i reformy społeczno-gospodarcze z czasów PRL.

W pierwszym z tych pytań chcieliśmy sprawdzić, jak respondenci odnoszą się do dyskusowanego ostatnio w publicystyce historycznej, alternatywnego rozwoju wydarzeń w 1939 r., zgodnie z którym Polska nie stałaby się ofiarą najazdu III Rzeszy, lecz jej satelitą, natomiast poniosłaby być może mniej strat ludzkich w czasie całej wojny. Okazało się, że zdania na ten temat są dość równo podzielone. O ile się orientujemy, nie zadawano takiego pytania nigdy wcześniej w badaniach, niemniej wydaje się, że biorąc pod uwagę narrację oficjalną dominującą w PRL i do niedawna w III RP, jeszcze dziesięć lat temu liczba respondentów oceniających negatywnie taką decyzję władz II RP byłaby wyraźnie mniejsza. Co ciekawe, jak się okazało, polska opinia publiczna nie jest zjednoczona także co do kwestii, czy to dobrze, czy źle, że Polska po II wojnie światowej stała się państwem niemal jednonarodowym.

Opinie Polaków dotyczące niektórych z omawianych tu zjawisk i procesów są związane z ich regionem zamieszkania, wiekiem, a czasem również poziomem wykształcenia. Zwrócimy tu uwagę szczególnie na te wspomniane wyżej zjawiska i wydarzenia, których ocena nie była ani jednoznacznie pozytywna ani jednoznacznie negatywna (choć zrobimy wyjątek dla powstania warszawskiego 1944 r.). Poza wspomnianym powstaniem przyjrzymy się zatem ocenom działalności endecji w okresie międzywojennym, akcji „Wisła” i reformom gospodarczym i społecznym z okresu PRL.

Działalność endecji była przede wszystkim bardzo słabo znana: sumaryczny odsetek odpowiedzi „nie słyszałem o tym” i „trudno powiedzieć” to 43%. Jednak oceny – jeśli już zostały sformułowane – były zróżnicowane geograficznie. Wyróżniała się szczególnie Kongresówka, w której pozytywna ocena działalności endecji była formułowana dwukrotnie częściej niż negatywna (22% i 11% odpowiednio), oraz dawny zabór pruski, w którym oceny negatywne (18%) przeważały nad pozytywnymi (12%). Ten ostatni wynik jest doprawdy uderzający, jeśli weźmiemy pod uwagę, że to właśnie w tej części ziem polskich w okresie od początku XX w. do 1939 r. endecja zdominowała scenę polityczną. Interesująco przedstawia się także zależność omawianych ocen od kategorii pokoleniowej: w najstarszej grupie dwóch na dziewięciu badanych (22%) uważało przedwojenną endecję za zjawisko pozytywne, zaś 14% – za negatywne. Wśród najmłodszych pozytywne oceny wystawiło 10% respondentów, a negatywne – 14%. Najmłodsza grupa wiekowa była przy tym jedyną, w której oceny negatywne były częstsze niż pozytywne. Należy jednak również odnotować, że 56% najmłodszych Polaków nie wiedziało nic o działalności endecji w okresie międzywojennym (wśród najstarszych odsetek

przynających się do niewiedzy stanowił 34%). Zatem trudno jednoznacznie stwierdzić, czy bardziej krytyczne podejście do endecji w tym pokoleniu było wynikiem oddziaływania narracji podręcznikowej (nie ocenia się jej już tak negatywnie, jak w PRL, ale inaczej niż w tamtym okresie wypada ona znacznie gorzej niż przeważnie przedstawiana w pozytywnym świetle sanacja), czy niższego poziomu wiedzy historycznej, przejawiającego się w odpowiedzi na nie tylko to pytanie.

Oceny powstania warszawskiego zależały przede wszystkim od poziomu wykształcenia respondenta i regionu jego zamieszkania. Ściślej rzecz biorąc, wyróżniał się jeden region – ziemie zachodnie i północne, gdzie powstanie warszawskie zebrało aż 15% ocen negatywnych (w pozostałych regionach odsetek ten był jednocyfrowy i nie przekraczał 8%) i jedynie 57% badanych uznało wpływ powstania na losy Polski za pozytywny (w pozostałych regionach odsetek ten przekraczał 70%). Jeśli zaś chodzi o zróżnicowanie opinii o powstaniu ze względu na poziom wykształcenia, to zaznaczyło się ono jedynie w odsetku ocen negatywnych: im wyższy poziom wykształcenia, tym częściej wskazywano na negatywny wpływ powstania na dalsze losy kraju i jego mieszkańców. Wśród osób z wykształceniem podstawowym odsetek ocen negatywnych wynosił 5%, z zasadniczym zawodowym – 6%, ze średnim – 11%, a z wyższym – 15%. Częstość wystawiania ocen pozytywnych była podobna we wszystkich grupach wykształceniowych.

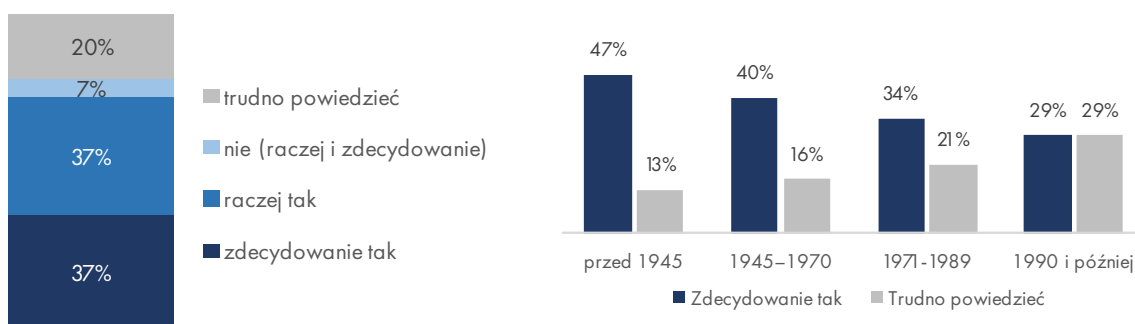
Zróżnicowanie opinii o akcji „Wisła” z 1947 r. przypominało nieco stosunek Polaków do endecji: w Kongresówce odnotowano znaczącą przewagę ocen pozytywnych (26%) nad negatywnymi (8%), zaś w dawnym zaborze pruskim – odwrotnie: 29% ocen negatywnych i 18% pozytywnych. Co ciekawe, na ziemiach zachodnich i północnych odpowiedzi nieco obiegały od średniej krajowej: aż 27% mieszkańców pozytywnie oceniało wpływ tej akcji na dalsze losy Polski i jej mieszkańców, a 22% – negatywnie. Z jednej strony mieszka tam więcej potomków osób wysiedlonych w ramach akcji „Wisła”, z drugiej – także więcej osób repatriowanych z dawnych Kresów Wschodnich, wśród których prawdopodobnie częściej występuje negatywny stereotyp Ukraińców z związku ze zbrodniami OUN-UPA na Wołyniu.

Reformy gospodarcze i społeczne okresu PRL zebrały niemal tyle samo ocen pozytywnych, co negatywnych, jednak ich zależność od wieku i wykształcenia okazała się nieznacząca. Zależność od regionu zamieszkania też była mało wyraźna, wyróżniał się jednak jeden region, którego mieszkańcy często oceniali wydarzenia historyczne inaczej niż reszta kraju. Chodzi o dawny zabór pruski. Był to jedyny region, w którym wspomniane reformy z czasów PRL oceniano negatywnie prawie dwukrotnie częściej niż pozytywnie (37% ocen negatywnych i 19% – pozytywnych). W pozostałych regionach odsetki ocen pozytywnych nieznacznie przeważały nad negatywnymi.

Poza omówioną tu listą zjawisk, wydarzeń i procesów, które badani mieli ocenić, w ankiecie znalazły się jeszcze trzy pytania o ocenę zjawisk i procesów z przeszłości, ważnych z punktu widzenia polityki pamięci i dzisiejszych podziałów na polskiej scenie politycznej. Były to pytania o zbrodnię wołyńską, walkę „żołnierzy wyklętych” oraz o to, czym – zdaniem badanych – był Okrągły Stół w 1989 r.

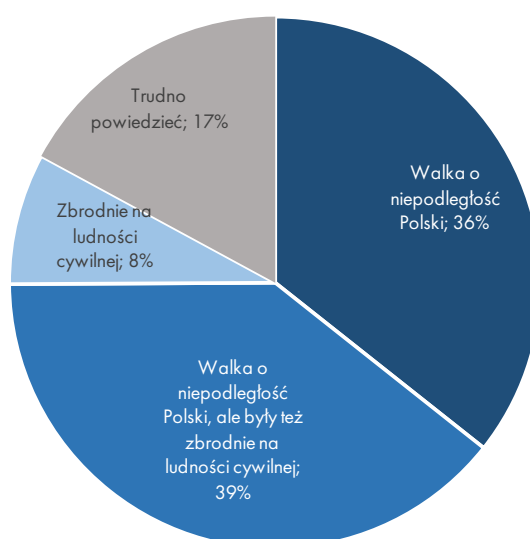
Pytanie o to, czy zbrodnia wołyńska była ludobójstwem zadaliśmy głównie w związku z tym, że w lipcu 2016 r. taką kwalifikację nadała jej jednoznacznie uchwała Sejmu i Senatu. Okazało się, że bardzo nieliczni nie zgadzają się ze stanowiskiem zawartym w tej uchwale (7%), ¾ badanych się zgadza, ale równocześnie co piąty nie potrafi zająć stanowiska (odpowiedź „trudno powiedzieć”). Odpowiedzi Polaków nie były zróżnicowane regionalnie, ale wyraźnie różniły się ze względu na kategorię wiekową: im młodszy badani tym mniej chętnie udzielali kategorycznej odpowiedzi „zdecydowanie tak” i częściej uchylali się od zajęcia stanowiska.

Wykres 27. Czy zbrodnia wołyńska z lat 1943-44 była ludobójstwem



Jak już wspomniano, o walkę „żołnierzy wyklętych” pytano w sondażu w istocie dwukrotnie. Raz była prośba o scharakteryzowanie tej walki poprzez wskazanie, czy była to wyłącznie walka o niepodległość, czy może były też zbrodnie przeciw ludności cywilnej. W innym miejscu pytano o ocenę działalności powojennej partyzantki antykomunistycznej (a „żołnierzy wyklętych” można określić również w ten sposób). Rozkład odpowiedzi na to pierwsze pytanie prezentuje poniższy wykres. Odpowiedzi na drugie – poznaliśmy już wśród ocen wpływu różnych zjawisk, wydarzeń i procesów na dalsze losy Polski i jej mieszkańców.

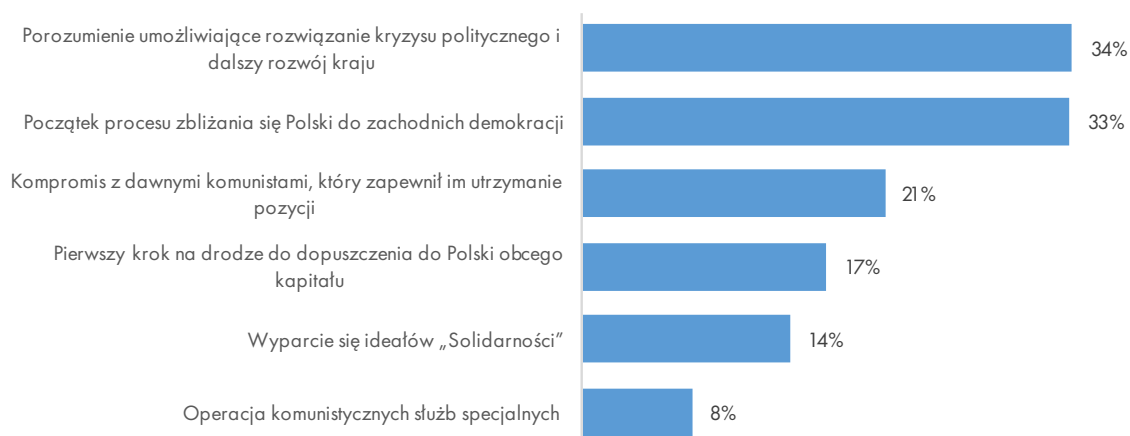
Wykres 28. Czym była walka „żołnierzy wyklętych”?



Podsumowując dane z tego wykresu można podkreślić, że ¾ badanych oceniała „żołnierzy wyklętych” jako walczących o niepodległość Polski, w tym 36% wskazywało, że była to wyłącznie walka o niepodległość. Z drugiej strony, 47% dostrzegało w ich działalności zbrodnie przeciw ludności cywilnej, z tego jedynie 8% uważało, że w ogóle nie było tam walki o niepodległość, a „żołnierze wyklęci” byli po prostu przestępcami. Badanie zależności przytoczonych opinii od wieku, regionu czy poziomu wykształcenia nie wykazało żadnych znaczących różnicowań. Warto jedynie zauważyć, że gdy respondenci są pytani o działalność powojennej partyzantki antykomunistycznej, to blisko połowa z nich (47%) ocenia ją pozytywnie, a tylko co dziesiąty - negatywnie. Jedynie najmłodszy Polacy (urodzeni po 1990 r.) relatywnie rzadziej niż inni uznawali wpływ powojennej partyzantki za pozytywny (40%), ale to wynikało głównie z niewiedzy (29% młodych nie słyszało o powojennej partyzantce antykomunistycznej), a nie z negatywnej oceny. Porównanie odpowiedzi na dwa pytania dotyczące walki z władzą polską i strukturami sowieckimi w Polsce tuż po wojnie pozwala wnioskować, że termin „żołnierze wyklęci” jest dla części opinii publicznej nacechowany negatywnie. Niemniej otrzymane wyniki nie dają podstaw do stwierdzenia źródeł tego stanu rzeczy.

Jak wiadomo, u początków polskiej transformacji były porozumienia Okrągłego Stołu z 1989 r. Wydarzenie to jest dziś różnie oceniane przez rozmaite siły polityczne, dlatego w ankiecie dotyczącej oceny różnych znaczących wydarzeń z przeszłości nie mogło zabraknąć pytań o Okrągły Stół. Badani mogli wybrać dwie spośród zaoferowanych sześciu odpowiedzi. Najczęściej wskazywano pozytywne interpretacje tego wydarzenia, określając Okrągły Stół jako „porozumienie umożliwiające rozwiązanie kryzysu politycznego i dalszy rozwój kraju”, bądź jako „początek procesu zbliżania się Polski do zachodnich demokracji”.

Wykres 29. Czym był Okrągły Stół z 1989 r.

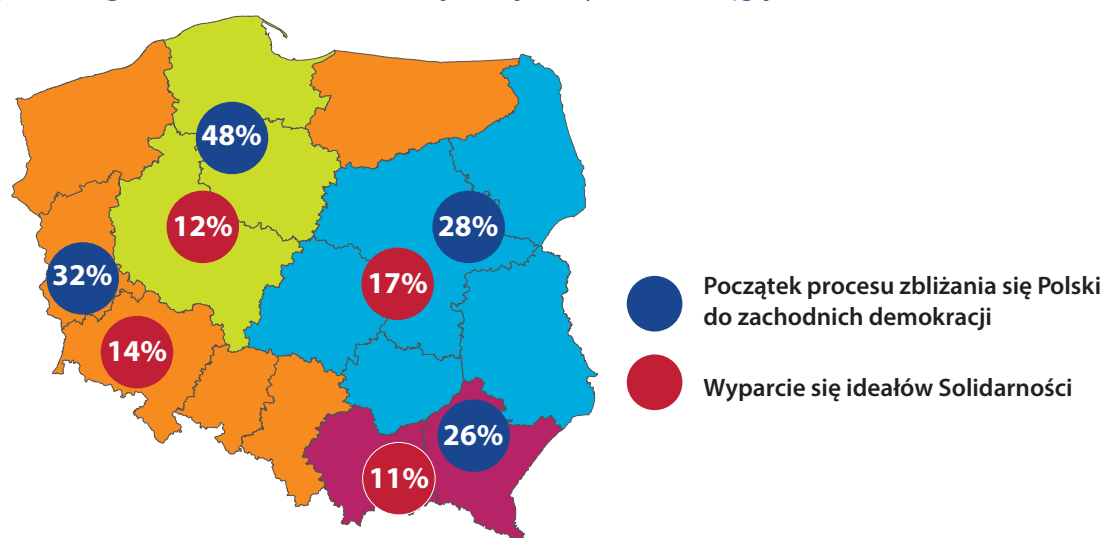


W powyższym zestawieniu charakterystyk Okrągłego Stołu warto przyjrzeć się bliżej dwóm z nich, które odzwierciedlają odmienne postawy wobec tego wydarzenia: „początek procesu zbliżania się Polski do zachodnich demokracji” sugeruje pozytywne nastawienie do zawartych

wówczas porozumień. Z kolei „wyparcie się ideałów Solidarności” – to raczej negatywna ocena tego, co się wtedy zdarzyło.

Okazuje się, że częstość wyboru obu cytowanych określeń zależy od regionu (mapka), a odsetki podzielających tę drugą opinię zależą także od kategorii wiekowej: wśród najstarszych niemal co piąty (19%) uważał Okrągły stół za zdradę ideałów „Solidarności”, a wśród najmłodszych taką opinię wyraziło tylko 11%. Oceny Okrągłego Stołu nie były natomiast w sposób znaczący zróżnicowane ze względu na poziom wykształcenia.

Mapa 7. Regionalne zróżnicowanie wybranych opinii o Okrągłym Stole 1989 r.



Odpowiedzi na pytania dotyczące postaci z całej historii oraz wydarzeń i zjawisk z XX w. w Polsce najbliższe podręcznikowej narracji historycznej oraz dyskursowi publicznemu na temat transformacji od 1989 r. okazały się być w dawnym zaborze pruskim. Mamy tu na myśli m. in. raczej negatywną ocenę działalności endecji w II RP, wyższy stopień doceniania zasług Ireny Sendlerowej i Lecha Wałęsy oraz wynik zobrazowany na mapie powyżej, zgodnie z którym mieszkańcy tego regionu znacznie lepiej oceniają konsekwencje Okrągłego Stołu niż mieszkańcy innych części Polski. Co więcej, także poziom znajomości historii postaci i wydarzeń z historii Polski okazał się w tym regionie najwyższy (podczas gdy w Galicji najniższy). Warto te wyniki zestawzić ze wspomnianą przewagą obywatelskiego wymiaru tożsamości narodowej w tym regionie i uznać za wzajemnie korespondujące. Biorąc pod uwagę wszystkie te wyniki, dawny zabór pruski jawi się jako część Polski „najgłębiej zanurzona” w historii narodowej, ale jednocześnie w największym stopniu skłonna stosować do jej oceny uniwersalne kryteria (dystans do nacjonalizmu etnicznego, szacunek dla Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, docenienie modernizacji Polski współczesnej). Źródeł tych ocen można poszukiwać w historii tego regionu sięgającej jeszcze czasów przedrozbiorowych i rozbiorów, niemniej próbę tę ze względu na ograniczoną ilość miejsca trzeba zostawić na inne opracowanie.

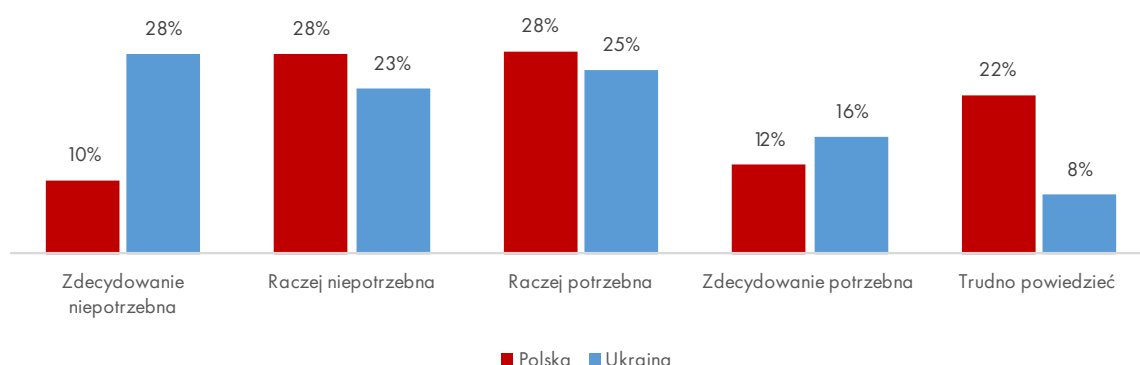
Polacy i Ukraińcy o dekomunizacji

Dekomunizacja – czyli usunięcie z przestrzeni publicznej symboli związanych z systemem komunistycznym i sowieckim – przeprowadzana z inicjatywy instytucji państwowych jest w pewnym sensie oceną przeszłości wyrażoną przez instytucje państwowe.

W Polsce proces zmiany nazw i usuwania pomników trwał właściwie od początków transformacji i był przeprowadzany przez samorządy lokalne. Na Ukrainie dekomunizacja odbywała się również w spontaniczny sposób, w rezultacie czego symbole i pomniki sowieckie usunięto jedynie w zachodniej części kraju. Masowe spontaniczne usuwanie pomników Lenina w całym kraju, nazywane niekiedy „leninopadem” odbyło się dopiero w trakcie wydarzeń z przełomu 2013/2014 r. Mimo, że od upadku ZSRR minęło ponad ćwierć wieku, to odpowiednią ustawę na Ukrainie uchwalono dopiero 9 kwietnia 2015 r. Niemniej zawiera ona kompleksowe rozwiązanie zmierzające do pełnej likwidacji śladów rządów komunistycznych z przestrzeni symbolicznej. Sprawa ta jest więc stosunkowo świeża, nic zatem dziwnego, że ciągle budzi emocje w tym kraju. Z kolei w Polsce wraz z objęciem władzy przez prawicę wprowadzono drugą falę dekomunizacji, tym razem „odgórnie” i z zachowaniem kontroli wojewodów oraz IPN nad tym procesem. Ten ostatni aspekt ustawy z 2016 r. nie różnił się od rozwiązania przyjętego we wspomnianej wcześniejszej ustawie ukraińskiej.

Na Ukrainie ponad połowa badanych jest zdania, że dekomunizacja jest niepotrzebna. W Polsce natomiast opinie rozdzieliły się niemal symetrycznie: 38% uważa dekomunizację za niepotrzebną, a 40% – za potrzebną. Zwraca uwagę to, że w Polsce niemal co czwarty (22%) nie ma w tej sprawie zdania, podczas gdy na Ukrainie niezdecydowani stanowią tylko 8%. Potwierdza to wniosek wynikający z doniesień medialnych z obu państw, iż na Ukrainie „opóźniona” dekomunizacja stała się w 2014 r. „gorącym” tematem debaty publicznej, podczas gdy w Polsce „powrót” do niej po około dwudziestu latach nie spowodował większego zainteresowania.

Wykres 30. *Opinie o potrzebie dekomunizacji w Polsce i na Ukrainie*

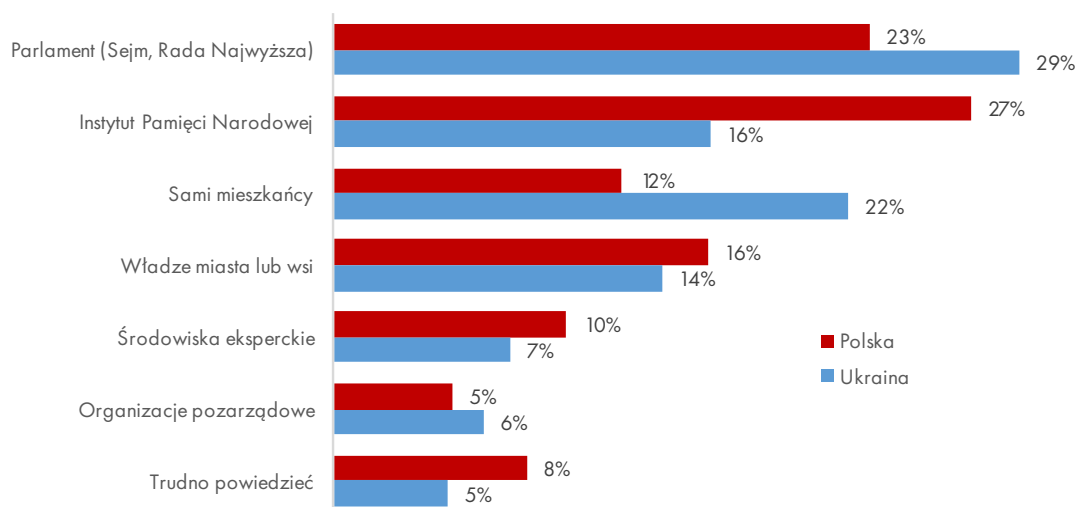


Jak pokazały prezentowane wyżej wyniki, Ukraina jest bardzo podzielona regionalnie i podział ten ujawnia się także w stosunku do dekomunizacji. Popierają ją przede wszystkim mieszkańcy regionu zachodniego (70% uważa ją za potrzebną, 24% za niepotrzebną) i centralnego (44% na „tak”, 46% na „nie”). Na wschodzie znaczna większość mieszkańców (64%) jest dekomunizacji przeciwna, choć co czwarty (26%) ją popiera. Największy sprzeciw demonstrują mieszkańcy południa kraju, gdzie aż 79% uważa ją za niepotrzebną a tylko 15% – za potrzebną. Oprócz tego, potrzebę dekomunizacji częściej dostrzegają młodszy niż starsi, pozytywnym stosunkiem do tego procesu wyróżniają się także osoby z dyplomami wyższych uczelni, pozostawiając kategorię wykształceniową uznają na ogół, że jest to działanie niepotrzebne.

W Polsce zwolennicy dekomunizacji przeważają nad przeciwnikami w dwóch regionach – w Kongresówce i na ziemiach zachodnich i północnych. W pozostałych regionach mieszkańcy częściej uważają, że jest ona niepotrzebna. Ciekawie prezentuje się też zróżnicowanie tych opinii ze względu na kategorię wiekową. Inaczej niż Ukraińcy, młodzi Polacy trochę częściej sprzeciwiają się dekomunizacji niż ją popierają (35% na „nie”, 32% na „tak”) i jest to jedyna kategoria wiekowa, w której przeciwnicy przeważają. Ponadto odsetek zwolenników dekomunizacji w Polsce wzrasta wraz z poziomem wykształcenia i wśród osób z dyplomami wyższych uczelni stanowi 44%, podczas gdy w grupie osób z wykształceniem podstawowym tylko 32% uważa dekomunizację za potrzebną.

Zwolenników dekomunizacji zapytano także, kto powinien mieć inicjatywę w tej sprawie, czyli decydować o zmianach nazw ulic i miejscowości, usunięciu pomników itp. Polacy na ogół byli skłonni oddawać tę inicjatywę w ręce Instytutu Pamięci Narodowej (27%) oraz władzy państwowej, czyli Sejmu (22%). Ukraińcy najczęściej wskazywali Radę Najwyższą (29%), czyli instytucję, która faktycznie podjęła decyzję o przeprowadzeniu dekomunizacji, ale na drugim miejscu pod względem częstości wskazań znaleźli się mieszkańcy. Pierwszeństwo IPN przed parlamentem w Polsce, zaś na Ukrainie odwrotnie, w dużej mierze wynika z rzeczywistego zakresu możliwości tych instytucji w obu państwach – nad Wisłą z mocy odpowiedniej ustawy, a także wskutek dużego budżetu, wielokrotnie większego niż nad Dnieprem – co opinia publiczna najwyraźniej dostrzega. Ta różnica w odsetkach wskazywania mieszkańców jako tych, którzy powinni mieć głos w sprawie dekomunizacji może wynikać m.in. z tego, że na Ukrainie wynikające z niej zmiany nazw w znacznym stopniu dotyczą nazw całych miejscowości (w tym dużych ośrodków miejskich), a nie tylko ulic czy placów, jak w Polsce – dotyczą więc bezpośrednio znacznie więcej osób.

Wykres 31. Kto powinien mieć inicjatywę w sprawach dekomunizacji



Ciekawe, że w obu krajach osoby mocno przekonane o potrzebie dekomunizacji (tzn. ci, którzy odpowiedzieli, że jest ona „zdecydowanie potrzebna”) najczęściej wskazywały parlament jako tę instytucję, która faktycznie w ostatnich latach podjęła decyzję o przeprowadzeniu tego procesu i uchwaliła odpowiednie ustawy. Osoby o mniej zdecydowanych poglądach, czyli „raczej” dostrzegające potrzebę dekomunizacji, częściej były skłonne oddawać inicjatywę obywatelom – mieszkańcom, władzom lokalnym, czy środowiskom eksperckim. Wygląda to tak, jakby zdecydowani zwolennicy dekomunizacji nie dowierzali współobywatelom, dlatego chcieliby, żeby sprawę tę przeprowadziły władze i nie wdawały się w dyskusje z obywatelami.

Jak dziś rozmawiać o przeszłości – społeczny odbiór polityki pamięci

W ciągu ostatnich kilku lat zagadnienia związane z przeszłością zaczęły częściej pojawiać się zarówno w dyskursie publicznym, jak w działaniach instytucji politycznych. Przykładem tego są choćby wspomniane w poprzednim rozdziale polskie i ukraińskie ustawy dekomunizacyjne. Nie tylko one jednak – oba parlamenty podejmowały również uchwały, w których zawierały swoją interpretację różnych wydarzeń z przeszłości. Uchwały te były później przez różne środowiska krytykowane, inne – wyrażały dla nich poparcie. W omawianym tu sondażu znalazła się pewna liczba pytań, które miały na celu ustalenie, jaki jest stosunek obywateli obu krajów do tego typu praktyk instytucji politycznych.

Prezentację wyników tej części sondażu zaczniemy od podstawowej kwestii stosunku do samego faktu bezpośredniego interpretowania wydarzeń z przeszłości przez państwo w aktach prezydenta czy ustawach i uchwałach parlamentarnych. Szczególnie dokumentów pochodzących od władzy ustawodawczej było w ostatnich latach w obu państwach doprawdy dużo. Na

Ukrainie do najważniejszych należały dwie inne ustawy, poza dekomunizacyjną, przyjęte przez Radę Najwyższą 9 kwietnia 2015 r.: „O uwiecznieniu zwycięstwa nad nazizmem w II wojnie światowej 1939-1945”, która usunęła z obiegu oficjalnego termin „Wielka Wojna Ojczyźniana” dotyczący walki ZSRR przeciw III Rzeszy w latach 1941-1945, stosowany nadal w Rosji, oraz „O statusie prawnym i uczczeniu pamięci walczących o niepodległość Ukrainy w XX w.”. Druga z nich szczególnie wzbudziła zainteresowanie w Polsce, gdyż wśród zasłużonych organizacji, których oceny są chronione prawnie, wymieniono w niej m. in. OUN i UPA.

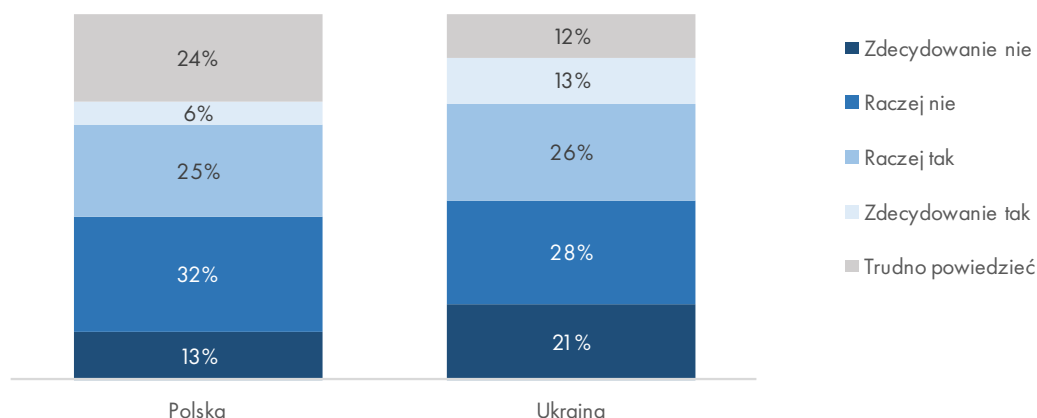
Z wcześniejszych aktów państwa dotyczących historii warto przypomnieć ustawę kwalifikującą Hołodomor jako ludobójstwo na narodzie ukraińskim z 2006 r., a także wyrok sądu w Kijowie w tej samej sprawie ze stycznia 2010 r. W efekcie oceny głodu na wsi w USRR z lat 1932-1933 współcześnie na Ukrainie także są regulowane prawem państwowym. Z kolei w Polsce w lipcu 2016 r. Sejm i Senat przyjęły uchwałę kwalifikującą zbrodnię wołyńską jako ludobójstwo, a w styczniu 2018 r. parlament znowelizował ustawę o IPN, w której penalizacji podlegały wypowiedzi obciążające społeczeństwo polskie odpowiedzialnością za zbrodnie na Żydach w czasie II wojny światowej oraz wypowiedzi zaprzeczające zbrodniom „nacjonalistów ukraińskich” popełnionych na obywatelach II RP w okresie 1925-1950. Wprawdzie z pierwszego z tych przepisów Sejm i Senat wycofały się w kolejnej nowelizacji z czerwca 2018 r., to jednak wspomniany nieprecyzyjny i restrykcyjny przepis odnośnie do OUN i UPA został zachowany. Warto dodać, iż jako jedyny ze wszystkich przepisów wymienionych wyżej na Ukrainie i w Polsce nie tylko ustanawia on ochronę prawną dla jakichś interpretacji przeszłości oraz ogranicza swobodę dyskusji na ich temat, ale także penalizuje wypowiedzi alternatywne karą do 3 lat więzienia.

Pytania o tę sprawę były nieco inaczej sformułowane w obu krajach. Ze względu na to, że akty prawne ukraińskie jako wcześniejsze musiały być respondentom słabiej znane niż akty polskie¹⁴, w tym państwie pytanie miało ogólniejszy charakter. Brzmiało ono: „Czy państwo ma prawo podejmować decyzje dotyczące oceny wydarzeń z przeszłości?”. Natomiast w Polsce pytanie było bardziej precyzyjne „Czy Sejm i Senat powinien w aktach prawnych ustalać obowiązujące interpretacje wydarzeń historycznych z II wojny światowej i czasów komunistycznych?”

W obu krajach niemal tak samo często odmawiano państwu prawa do takiej formy interpretacji przeszłości – w Polsce 45% badanych uznało, że Sejm i Senat nie powinny tak postępować, na Ukrainie 49% wyraziło pogląd, że państwo nie ma prawa bezpośrednio oceniać przeszłości. Dane prezentuje wykres. Warto zauważyć, że opinie Ukraińców są bardziej kategoryczne: częściej odpowiadali zarówno „zdecydowanie tak”, jak „zdecydowanie nie”, znacznie rzadziej niż Polacy uchylali się od odpowiedzi wybierając „trudno powiedzieć”. Widać, że w obu państwach ta kwestia dzieli opinię publiczną. Być może ze względu na to, że pod rządami od 2014 r. ukraińskie państwo i społeczeństwo przechodzi głębsze przemiany niż polskie pod rządami od 2015 r., w Ukrainie grupa osób nie mających zdania w tej kwestii jest mniejsza.

¹⁴ Badanie prowadzono właśnie w okresie pierwszej nowelizacji prawa o IPN w Polsce.

Wykres 32. Stosunek Polaków i Ukraińców do dokonywania interpretacji przeszłości przez organy władzy państwowej



Odmawianie organom państwa prawa do dokonywania interpretacji przeszłości może mieć związek z zaufaniem obywateli do tego państwa lub też z brakiem poparcia do prowadzonej przez państwo polityki pamięci. Hipotezę tę wydaje się potwierdzać silna korelacja między dostrzeganiem potrzeby dekomunizacji a uznawaniem prawa do interpretacji przeszłości przez władze. Zupełnie słusznie – w końcu ustawy dekomunizacyjne są formą dokonywania przez władze państwowe oceny pewnego fragmentu dziejów kraju. Na Ukrainie wspomniana korelacja była nawet silniejsza niż w Polsce¹⁵.

W Polsce sprzeciw wobec interpretowania przeszłości przez państwo nie jest w sposób znaczący zróżnicowany regionalnie ani generacyjnie, rośnie natomiast z wykształceniem – wśród posiadaczy dyplomów wyższych uczelni ponad połowa (53%) uważa, że Sejm i Senat nie mogą ustalać obowiązujących interpretacji przeszłości. Najrzadziej sprzeciwiali się badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (37%), jednak w żadnej grupie wykształceniowej zwolennicy takiej formy prowadzenia polityki pamięci nie przeważają nad przeciwnikami.

Inaczej jest na Ukrainie. Regionalne zróżnicowanie poglądów na tę kwestię jest tam wyraźniejsze niż każde inne i przypomina omawiane już zróżnicowanie opinii dotyczących dekomunizacji: jedynym regionem, w którym mieszkańcy częściej uznają niż odrzucają prawo państwa do interpretacji przeszłości, jest region zachodni. Przy czym różnica częstości wyrażania obu poglądów jest tam bardzo znacząca – zwolenników państwowego interpretowania przeszłości jest dwukrotnie więcej niż przeciwników. W regionie wschodnim jest na odwrót – przeciwnicy dokonywania interpretacji przez państwo są tam dwukrotnie liczniejsi niż zwolennicy. Na tym tle bardzo wyróżnia się region południowy, w którym aż 82% odmawia organom państwa prawa do interpretowania przeszłości. Jeśli rozkład odpowiedzi na to pytanie można potraktować jako test zaufania do państwowej polityki pamięci, to wydaje się że pod tym względem ukraińskie władze mogą liczyć właściwie tylko na północno-zachodnią połowę kraju.

¹⁵ Ze względu na porządkowy charakter miar poparcia dla dekomunizacji i dla interpretacji przeszłości przez władze, zastosowano współczynnik korelacji Spearmana. Jego wartość wyniosła 0,43 na Ukrainie i 0,39 w Polsce.

Mapa 8. Zróżnicowanie opinii dotyczących interpretowania przeszłości przez organy państwa na Ukrainie



„Niewygodne fakty” w publicznym dyskursie

Można zaryzykować stwierdzenie, że w mniej lub bardziej odległej historii wszystkich państw i społeczeństw były takie wydarzenia, czy sytuacje, których wspomnianie stawia współczesnych członków tych społeczeństw w niezręcznej sytuacji, powodując zażenowanie lub wstyd. W naszym badaniu staraliśmy się dotknąć tych spraw i dowiedzieć się, czy mieszkańcy obu krajów są zwolennikami otwartego „przyznawania się” do takich niewygodnych dla swojego kraju i narodu sytuacji, czy też przeciwnie – uważają, że wyciąganie takich spraw na światło dzienne nie niesie żadnego dobra.

Badani Polacy i Ukraińcy zostali poproszeni o ustosunkowanie się do następujących stwierdzeń opisujących możliwe traktowanie „niewygodnych faktów” z własnej historii:

- W historii zdarzały się zarówno sytuacje, w których Polacy / Ukraińcy zachowywali się bohatercko, jak również takie, w których zachowanie niektórych z nich zasługiwało na potępieniu. Należy dziś otwarcie mówić o jednych i drugich aby wyciągać wnioski z historii.
- Nawet jeżeli w przeszłości zdarzały się sytuacje, w których zachowanie niektórych Polaków / Ukraińców zasługiwało na potępieniu, nie powinno się dziś o tym publicznie mówić, bo to osłabia nasze państwo.

Z opinią A (mówienia otwarcie o wszystkich faktach) zgadzało się 63% Ukraińców i 55% Polaków. Opinię B (przemilczania „niewygodnych faktów”) wybrało 18% Ukraińców i 24% Polaków. Rozkład tych opinii w niewielkim stopniu podlega zróżnicowaniu ze względu na zmienne, które do tej pory braliśmy pod uwagę, a więc region zamieszkania, kategoria wiekowa, czy poziom wykształcenia. Na Ukrainie mieszkańcy wschodu i południa kraju nieco częściej niż pozostali wypowiadali się na rzecz otwartości w kwestiach związanych z historią, ale różnice

między regionami nie były tak bardzo wyraźne, jak te prezentowane przy okazji innych pytań. Można oczywiście zapytać, o jakich ewentualnie „niewygodnych faktach” myśleli przedstawiciele obu narodów, gdy postulowali ich ujawnianie albo przemilczanie. Niestety tego nie wiemy – trudno byłoby to zbadać w sondażu. W obu stwierdzono związek między poziomem wiedzy o historii a omawianymi tu opiniami: osoby lepiej poinformowane miały tendencję do częstszego wybierania opinii B, zgodnie z którą nie należy ujawniać wszystkich niewygodnych faktów z historii Polski i Ukrainy¹⁶.

Osoby lepiej poinformowane najprawdopodobniej na ogół znały różne „niewygodne fakty” z historii swojego narodu i miały wyobrażenie, do czego można się ewentualnie „przyznawać” lub co „przemilczać” – i częściej wybierały właśnie strategię przemilczania.

Na Ukrainie poglądy na temat ujawniania bądź nie „niewygodnych faktów” były ponadto związane z opiniami dotyczącymi dekomunizacji i prawa organów państwa do dokonywania interpretacji przeszłości. Zarówno zwolennicy dekomunizacji, jak i osoby uznające prawo państwa do interpretowania przeszłości częściej wybierali opinię B („przemilczać”). W Polsce takich zależności nie stwierdzono.

Okazało się także, że na Ukrainie odsetek zwolenników opinii B wzrasta z rokiem urodzenia (tzn. osoby młodsze nieco częściej wybierają tę opinię niż starsze), w Polsce natomiast występuje słaba zależność o przeciwnym kierunku.

Możliwe, że stwierdzone różnice między opiniami Polaków i Ukraińców w sprawie przyznawania się lub nie do „historycznych win” są skutkiem poziomu wiedzy zarówno o przeszłości, jak i o współczesnych dyskusjach w świecie zewnętrznym – najprawdopodobniej Polacy są lepiej poinformowani o zarzutach formułowanych pod adresem Polski i Polaków i dotyczących wspomnianych win. Ukraińcy na ogół w mniejszym stopniu interesują się zagraniczną opinią publiczną, co pokazują różne badania (np. Fomina i in., 2013), w związku z tym nie są dobrze zorientowani w tym, o co mają do nich pretensję ich sąsiedzi.

Wydaje się także, że w Polsce jest wyższy poziom poparcia dla wykorzystywania polityki pamięci jako instrumentu polityki międzynarodowej, podczas gdy Ukraińcy nie dostrzegają politycznego znaczenia polityki historycznej i generalnie mniej niż Polacy interesują się polityką międzynarodową.

Polsko-ukraińskie rachunki krzywd

Niezależnie od opisanych powyżej różnic między opiniami Polaków i Ukraińców o traktowaniu „niewygodnych faktów” z historii, oba narody w znacznej większości zgadzały się co do tego, że o takich faktach należy mówić otwarcie. W sondażu zapytano więc również o konkretne sprawy, czyli o winy Polaków i Ukraińców względem siebie nawzajem. W takich delikatnych

¹⁶ Poziom wiedzy badano dość powierzchownie i pośrednio – jako posiadanie opinii o postaciach i wydarzeniach, o które pytano w ankiecie. Osoby, które na pytania ankiety o postaci i wydarzenia odpowiadały „nie wiem”, „nie słyszałem o tym” otrzymywały punkty na skali niewiedzy. Im mniejsza liczba tych punktów – tym większa wiedza (a mniejsza niewiedza).

sprawach bardzo ważne jest, jak sformułowane zostały pytania, dlatego cytujemy je tutaj dosłownie. Kolejność pytań taka jak w ankiecie dla Polaków, w ankiecie dla Ukraińców pytano najpierw o winy Polaków, a potem o winy Ukraińców.

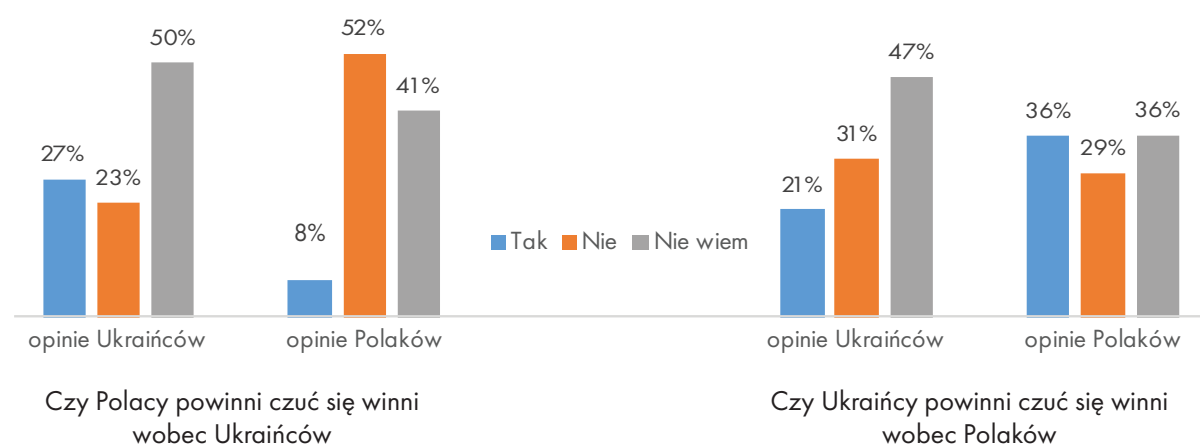
A. Czy były w historii stosunków Polski i Ukrainy w XX wieku takie wydarzenia, w związku z którymi Ukraińcy dziś powinni czuć się winni wobec Polaków?

B. Czy były w historii stosunków Polski i Ukrainy w XX wieku takie wydarzenia, w związku z którymi Polacy dziś powinni czuć się winni wobec Ukraińców?

Na oba pytania można było odpowiedzieć tylko „tak”, „nie” lub „nie wiem”. Jeśli ktoś odpowiedział twierdząco, był proszony o wskazanie, jakie to były wydarzenia.

Rozkłady odpowiedzi na oba pytania prezentuje poniższy wykres. Zwraca uwagę przede wszystkim to, że połowa Ukraińców nie potrafiła (lub nie chciała) wypowiedzieć się o badanej sprawie. Odsetek Polaków udzielających odpowiedzi „trudno powiedzieć” był również bardzo wysoki. Ponadto – Polacy demonstrują znacznie lepsze samopoczucie niż Ukraińcy. Ponad połowa z nich uważa, że nie mają sobie nic do zarzucenia jeśli chodzi o stosunki z Ukraińcami i jedynie 8% dostrzega, że były wydarzenia, w związku z którymi mogliby czuć się winni. Wynik ten pokazuje, iż w ostatnich latach w polskiej elicie politycznej oraz polskiej opinii publicznej olbrzymią przewagę zdobył pogląd, że zbrodnie OUN-UPA na Polakach z lat 1943-1944 miały tak wyjątkowy charakter co do liczby ofiar i okrucieństwa w porównaniu ze złem wyrządzonym Ukraińcom przez Polaków w I i II Rzeczypospolitej w całej historii stosunków polsko-ukraińskich, że te ostatnie można zbagatelizować. Wiąże się to z dużą popularnością obrazu Kresów Wschodnich jako obszaru, w którym pod rządami polskimi rozkwitała harmonia stosunków międzykulturowych i wyparcie takich ich aspektów, które mogą być interpretowane jako formy panowania kolonialnego.

Wykres 33. *Opinie Polaków i Ukraińców o wzajemnych winach i krzywdach*



W Polsce winy wobec Ukraińców dostrzegają najczęściej mieszkańcy dawnego zaboru pruskiego (12%), natomiast w Galicji i Kongresówce, gdzie rozgrywały się wydarzenia, o któ-

rych mowa, swoją odpowiedzialność dostrzega jedynie 10% i 5% odpowiednio. Jak widać, zamieszkiwanie na terenie wydarzeń historycznych niewiele ma wspólnego z wiedzą o tych wydarzeniach, czy też chęcią wyciągania z nich wniosków. Okazało się również, że poziom wykształcenia nie wpływał na odsetek Polaków nie dostrzegających win swojej grupy narodowej w stosunku do Ukraińców – to znaczy, że wśród osób z dyplomami wyższych uczelni, podobnie jak w pozostałych grupach, ponad połowa uważała, że w XX w. Polacy nigdy nie postępowali względem Ukraińców w sposób, za który powinni przeprosić.

Przekonanie o winie Ukraińców natomiast jest głównie związane z wiekiem – im starsi są respondenci, tym częściej wskazują, że były sytuacje, w związku z którymi Ukraińcy powinni czuć się winni: sądzi tak 44% urodzonych przed 1945 rokiem i 25% urodzonych po 1990 r. Odsetek osób odpowiadających „nie” nie zależy od wieku – we wszystkich kategoriach wiekowych jest ich ok 28–30%, bardzo zróżnicowana jest natomiast częstość uchylania się od odpowiedzi (odpowiadania „nie wiem”). W najmłodszej grupie wiekowej 46% odpowiedziało „nie wiem”, a w najstarszej – tylko 28%.

Na Ukrainie sytuacja jest w pewnym sensie symetryczna. Mieszkańcy regionu zachodniego najrzadziej dostrzegają winy własnej grupy narodowej wobec Polaków (17%), najczęściej zaś uznają je mieszkańcy południa kraju (29%). W tym przypadku wydaje się, że na Zachodzie Ukrainy działa mechanizm wyparcia odpowiedzialności za postępowanie przodków jako że to właśnie tu miały miejsce masowe zbrodnie na Polakach w czasie II wojny światowej. Być może obrona własnego wizerunku jako ofiar polskiego panowania, a nie sprawców, jest tu silna także dlatego, że – jak pośrednio wynika z cytowanych danych – oskarżenia o zbrodnie na Polakach znacznie częściej formułują nie Ukraińcy miejscowi, lecz uważani za najsilniej tożsamościowo zsowietyzowanych mieszkańcy Południa. W całym społeczeństwie winy Ukraińców wobec Polaków częściej dostrzegają osoby starsze – wśród urodzonych przed 1945 r. 28% uważa, że Ukraińcy mają winy, a w najmłodszej grupie wiekowej taki pogląd wyraziło tylko 14%. Najmłodszy najczęściej zaś nie mieli zdania w badanej kwestii.

Jeśli chodzi o winy Polaków względem Ukraińców, to dostrzegali je najczęściej mieszkańcy regionu zachodniego (41%), a najrzadziej – wschodniego (19%). Wzór zależności od wieku był taki jak opisany powyżej: oraz osoby urodzone przed 1945 widziały winy Polaków wyraźniej częściej niż osoby młodsze (twierdziło tak 33% najstarszych i 21% najmłodszych badanych). Zbadaliśmy także w obu krajach związek opinii o winach własnej grupy narodowej względem sąsiadów z omawianymi w poprzednim rozdziale przekonaniami dotyczącymi sposobu traktowania „niewygodnych faktów” z historii własnego kraju.

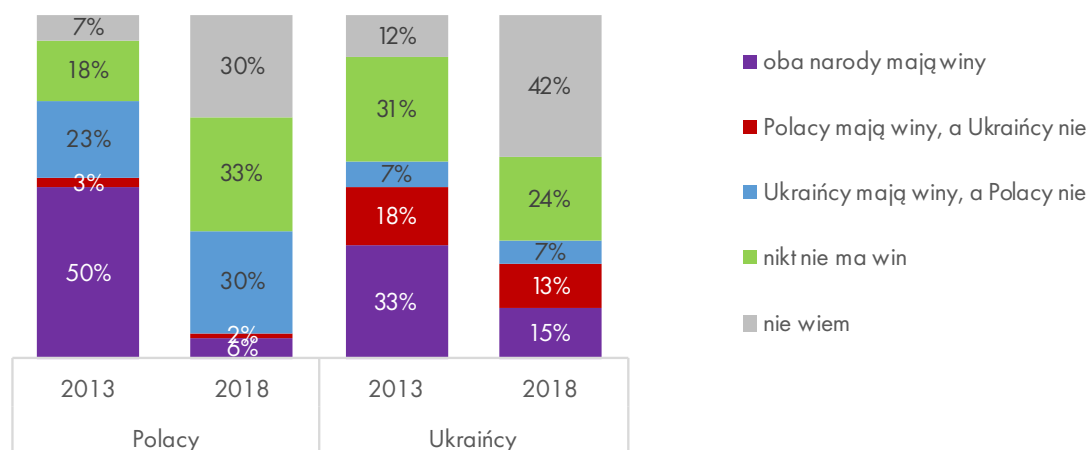
Na Ukrainie na poziomie całego kraju można było zauważyć słabą zależność, która jednak zrobiła się znacznie wyraźniejsza po uwzględnieniu podziału regionalnego. Okazało się bowiem, że zależność wspomnianych dwóch opinii w rzeczywistości występuje niemal wyłącznie w regionie zachodnim i tam jest silna.

W grupie mieszkańców tego regionu uznających, że nie warto przyznawać się do „historycznych win”, gdyż to osłabia państwo, aż 54% stwierdziło, że w XX w. nie było żadnych wydarzeń w związku z którymi Ukraińcy mogliby czuć się winni wobec Polaków. Potwierdza to hipotezę na temat wyparcia odpowiedzialności i jednocześnie ukazuje związek między nim a sposobem myślenia o państwie i jego pozycji we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Wśród zwolenników otwartości w kwestiach historycznych 38% zaprzeczało, by istniały powody do odczuwania winy wobec Polaków. W pozostałych regionach Ukrainy nie stwierdzono związku między omawianymi poglądami.

W Polsce na poziomie ogólnokrajowym w ogóle nie było zależności między opiniami o winach własnego narodu i publicznym traktowaniu przeszłości. W Galicji, na terenie której dochodziło w przeszłości do konfliktów polsko-ukraińskich, zależność istniała i była bardzo podobna do tej opisanej w regionie zachodniej Ukrainy. Wskazywałoby na to występowanie podobnej zależności, co po ukraińskiej stronie granicy: im bardziej nasi przodkowie byli zaangażowani w walkę, tym częściej odrzuca się współczesne oskarżenie pod ich adresem, że postępowali niegodnie i tym bardziej pragnie ukryć to ostatnie przed światem. Niemniej wyniki z Polski należy traktować z większą ostrożnością, gdyż w Polsce badania prowadzono na mniej licznej próbie niż na Ukrainie, a mieszkańcy Galicji stanowili tylko 200 osób.

Na zakończenie tego rozdziału warto przyrzeć się zmianom jakie zaszły w świadomości Polaków i Ukraińców w postrzeganiu wzajemnych win krzywd w ciągu ostatnich 5 lat. W maju 2013 r. (a więc przed wydarzeniami, które zostały później nazwane „Euromajdanem”) Instytut Spraw Publicznych przeprowadził w Polsce i na Ukrainie sondaż dotyczący wzajemnego postrzegania się Polaków i Ukraińców. Badanie przeprowadzono na próbach reprezentatywnych metodą sondażu telefonicznego, a więc nieco inaczej niż sondaż będący głównym przedmiotem analizy w niniejszym raporcie (Fomina i in., 2013), poza tym w 2018 r. nie prowadzono badań na terenach okupowanych i objętych działaniami zbrojnymi. Mimo wszystko uważamy, że warto porównać te wyniki – różnice są bowiem tak duże, że nie mogą wynikać wyłącznie z odmiennych metodologii. Pytanie o wzajemne winy Polaków i Ukraińców było sformułowane niemal identycznie. Na wykresie przedstawiono wyniki połączenia ze sobą odpowiedzi na pytanie o to, czy Ukraińcy powinni odczuwać winę w stosunku do Polaków i czy Polacy powinni odczuwać winę w stosunku do Ukraińców. Kategoria „oba narody mają winy” obejmuje osoby, które odpowiedziały twierdząco na oba pytania. Kategoria „Polacy mają winy, a Ukraińcy nie” obejmuje osoby, które odpowiedziały „tak” na pytanie o winy Polaków i równocześnie odpowiedziały „nie” lub „nie wiem” na pytanie o winy Ukraińców. Analogicznie, kategoria „Ukraińcy mają winy, a Polacy nie” obejmuje osoby, które twierdząco odpowiedziały na pytanie o winy Ukraińców względem Polaków, natomiast na pytanie o winy Polaków odpowiedziały „nie” lub „nie wiem”. „Nikt nie ma win” obejmuje osoby, które na jedno z pytań odpowiedziały „nie”, a na drugie „nie” lub „nie wiem”. W związku z tym kategoria „nie wiem” obejmuje wyłącznie osoby, które konsekwentnie odpowiedziały „nie wiem” na oba pytania.

Wykres 34. Polsko-ukraińskie rachunki krzywd. Porównanie 2013 i 2018 r.



Na poniższym wykresie zwraca uwagę przede wszystkim wycofanie gotowości uznania odpowiedzialności własnej grupy narodowej za wydarzenia krzywdzące grupę drugą. W związku z tym w obu krajach bardzo zmniejszył się udział osób uznających winy obu narodów. W Polsce ten spadek jest po prostu dramatyczny – z 50% do 6% (ośmiokrotnie), na Ukrainie ta grupa zmniejszyła się o połowę. Widać także znaczący wzrost odsetka odpowiedzi „nie wiem”, którą w tym kontekście należy raczej traktować jako odpowiedź ucieczkową (unikanie zajęcia stanowiska, a nie faktyczny brak opinii).

Warto również zauważyć, że w ciągu 5 lat, które dzieliły oba sondaże w Polsce znacząco wzrósł udział osób przekonanych o niewinności własnej grupy w połączeniu z winami grupy drugiej. Stało się to pomiędzy 70. a 75. rocznicą zbrodni na Wołyniu i w Galicji Wschodniej i wiązało z dominującym w polskiej debacie i polityce przekazem, iż Ukraina jako państwo uchylła się od przyjęcia odpowiedzialności i nie przyjęła polskiej kwalifikacji antypolskiej akcji OUN-UPA jako ludobójstwa. Natomiast na Ukrainie odsetek myślących, iż Polacy mają winy w konflikcie z Ukraińcami, w ciągu tego okresu trochę się zmniejszył.

Podsumowania i wnioski

- Sondaże przeprowadzone były w Polsce i na Ukrainie w początkach 2018 r. na próbach reprezentatywnych dla dorosłych mieszkańców obu krajów. Tematyka badań dotyczyła pamięci zbiorowej i obrazów przeszłości obu krajów, ale kwestia wzajemnych relacji i wspólnej historii nie była centralnym zagadnieniem sondaży i zostały ujęte w końcowej części kwestionariusza tak, by poglądy na te sprawy nie wpływały na odpowiedzi dotyczące innych aspektów historii i pamięci.
- Ukraińcy ujawnili większe niż Polacy zainteresowanie przeszłością w jej czterech aspektach – przeszłości rodziny, miasta, regionu i kraju. W obu krajach największe zain-

teresowanie deklarowano w stosunku do przeszłości rodziny – zrobiło tak 80% Polaków (w tym „zdecydowanie zainteresowanych” było 25%) i 90% Ukraińców (w tym „zdecydowanie zainteresowanych” 59%). Przeszłość kraju „zdecydowanie interesuje” 13% Polaków i 36% Ukraińców. Polacy rzadziej niż Ukraińcy deklarują zainteresowanie wszystkimi czterema aspektami przeszłości być może dlatego, że sądzą iż ją znają, „wiedzą jak było”. Szkoła, kultura, polityka państwa – wszystko mówi im o przeszłości. W Ukrainie pamięć i historia są często mocniej reprezentowane niż dotychczas w publicznej debacie dopiero od 2014 r., jednak nadal trochę mniej niż w Polsce. Ponadto nadal obszarem rywalizacji między narracją narodową i postsowiecką czy postimperialną – z tego względu Ukraińcy częściej zadają sobie pytania dotyczące przeszłości i poszukują informacji.

- Zainteresowanie przeszłością badani objaśniają zazwyczaj odwołując się do problemów egzystencji: wiedza o przeszłości pomaga zrozumieć, kim jesteśmy i skąd pochodzimy. W ten sposób ujawnia się relacja między tożsamością jednostki a obrazami przeszłości, do których się ona odwołuje. Ponadto Polacy częściej niż Ukraińcy powołują się na motywacje praktyczne – chęć lepszego zrozumienia sytuacji społeczno-politycznej w kraju i możliwość przeciwstawienia się politycznym manipulacjom. Z punktu widzenia Ukraińców natomiast zainteresowanie przeszłością częściej niż u Polaków należy do „portfolio” osoby wykształconej i tak jest we wszystkich pokoleniach. Co prawda, gdy władze państwowe lub samorządowe przejawiają nadmierne zainteresowanie przeszłością, to respondenci radzą im zająć się raczej tym, jak żyje się ludziom dzisiaj. Na Ukrainie zaznaczyły się znaczne regionalne różnice odnośnie do tej ostatniej kwestii – zachodnia część kraju prezentuje mniejsze niż inne regiony niezadowolone zainteresowaniem przeszłością ze strony władz.
- Bliska relacja z przeszłością najsilniej odczuwana jest w kontekście rodzinnym, podczas gdy jego „sformalizowane” wersje (muzea, szkoła, książki historyczne albo miejsca ważnych wydarzeń historycznych) wywołują w obu krajach znacznie mniej emocji.
- Ukraińcy wskazują więcej niż Polacy źródeł, z których dowiadują się o przeszłości, ale jedno źródło – szkoła zostało wskazane przez 2/3 badanych (68%). W Polsce nie było tak wyraźnie dominującego częstością wskazań źródła, a najczęściej wymieniano źródła z obszaru kultury – filmy dokumentalne i fabularne, muzea. Ukraińcy generalnie deklarowali mniejsze niż Polacy zaufanie do źródeł, z których korzystali – być może m.in. dlatego wskazywali ich więcej: Polacy wskazali średnio 3,2 źródła, a Ukraińcy – 4,1.

- Polacy rzadziej niż Ukraińcy mają wrażenie, że ważne wydarzenia historyczne dotknęły bezpośrednio ich osobiście lub ich rodziny – takiej odpowiedzi udzieliło 57% Ukraińców i 29% Polaków. Wydaje się przy tym, że Polacy odczuwają większy dystans czasowy do „wielkiej historii”, gdyż najbliższym współczesności wydarzeniem wymienianym w tym kontekście przez Polaków był stan wojenny, a przez Ukraińców – Euromajdan, czyli wydarzenia z lat 2013/2014. Można zatem odnieść wrażenie, że w powszechnym odbiorze „wydarzenia historyczne” odbywają się wtedy, gdy wiążą się z tym, że jacyś ludzie tracą życie w obronie wolności, suwerenności czy przetrwania wspólnoty narodowej.
- Polska ma dość jednorodny wzór obchodzenia świąt państwowych i dni pamięci, podczas gdy na Ukrainie istnieją swego rodzaju równoległe linie upamiętniania: jedna z nich powstaje wokół świąt wprowadzonych do oficjalnego kalendarza w czasach sowieckich, druga – w znacznym stopniu alternatywna – powstała już w niepodległej Ukrainie. Niektóre z „nowych” świąt mają na celu zastąpienie „dawnych”, np. Dzień Pamięci i Pojednania (8 maja) miałby być obchodzony zamiast Dnia Zwycięstwa (9 maja), a Dzień obrońcy Ojczyzny (14 października) ma zastąpić sowiecki dzień o tej samej nazwie (23 lutego). Obydwa kanony raczej współistnieją niż konkurują ze sobą, poza tym występują regionalne odmienności w obchodzeniu „nowych” i „dawnych” świąt.
- Zainteresowanie przeszłością to także prywatne praktyki przejawiające się m.in. w odwiedzaniu miejsc ważnych dla narodowej historii. W ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie takie miejsca odwiedziło 12% Polaków i 22% Ukraińców. Generalnie, obywatele obu krajów wskazują na ogół takie miejsca, które są częścią tras turystycznych lub są aktywnie promowane przez media. Badani Ukraińcy wymieniają także miejsca związane z niedawnymi wydarzeniami: Majdanem i wojną na Wschodzie.
- Na podstawie dokonywanych przez badanych ocen postaci historycznych można stwierdzić, że Ukraińcy mają mniej więcej uzgodniony kanon postaci uznawanych za pozytywne z dawniejszej historii swojego kraju, natomiast jeśli chodzi o wiek XX – jest więcej kontrowersji. Ponadto społeczeństwo ukraińskie jest bardzo wyraźnie podzielone regionalnie jeśli chodzi o uznawanych „bohaterów” i „antybohaterów”. W Polsce istnieje kanon obejmujący całą historię, nie ma też istotnych podziałów społecznych wokół tego kanonu – polskie wizje historii nie są wyraźnie zróżnicowane ani regionalnie ani pokoleniowo, czy ze względu na poziom wykształcenia.
- Dają się zauważyć różnice w poziomie znajomości własnej historii przez Polaków i Ukraińców. Polacy lepiej znali zarówno postacie, jak zjawiska i wydarzenia, o które pytano w ankiecie.

- W obu krajach niemal jednakowo często odmawiano organom państwa prawa do dokonywania interpretacji przeszłości: w Polsce 45% badanych uznało że Sejm i Senat nie powinny tego robić, a na Ukrainie analogiczny pogląd wyraziło 49% badanych. Równocześnie w dwóch przypadkach, w których mieliśmy do czynienia z państwową interpretacją przyszłości – oceny Hołodomoru przez Radę Najwyższą Ukrainy i zakwalifikowania zbrodni wołyńskiej jako ludobójstwa przez Sejm i Senat w Polsce – opinie większości badanych obywateli okazały się zgodne z treścią interpretacji przyjętych w aktach prawnych.
- Na Ukrainie ponad połowa badanych jest zdania, że dekomunizacja jest niepotrzebna. W Polsce natomiast opinie rozdzieliły się niemal symetrycznie: 38% uważa dekomunizację za niepotrzebną, a 40% – za potrzebną. Zwraca uwagę to, że w Polsce niemal co czwarty (22%) nie ma w tej sprawie zdania, podczas gdy na Ukrainie niezdecydowani stanowią tylko 8%. W obu krajach osoby mocno przekonane o potrzebie dekomunizacji (tzn. ci, którzy odpowiedzieli, że jest ona „zdecydowanie potrzebna”) najczęściej uważały, że parlament powinien mieć w tej sprawie inicjatywę. Osoby o mniej zdecydowanych poglądach, czyli „raczej” dostrzegające potrzebę dekomunizacji, częściej były skłonne oddawać inicjatywę obywatelom – mieszkańcom, władzom lokalnym, czy środowiskom eksperckim. Być może zdecydowani zwolennicy dekomunizacji nie dowierzali współobywatelom i dlatego chcieliby, żeby sprawę tę przeprowadziły władze bez wdawania się w dyskusje z obywatelami.
- Polacy i Ukraińcy różnią się opiniami na temat traktowania „niewygodnych faktów” z historii swoich krajów – choć w obu krajach przeważa pogląd, że o takich faktach należy otwarcie mówić (63% w Ukrainie i 55% w Polsce), to Polacy częściej niż Ukraińcy uważają, że takie fakty należy przemilczać – sędzie tak 24% Polaków i 18% Ukraińców. Możliwe, że różnice te są skutkiem poziomu wiedzy zarówno o przeszłości, jak i o współczesnych dyskusjach w świecie zewnętrznym – najprawdopodobniej Polacy są lepiej poinformowani o zarzutach formułowanych pod adresem Polski i Polaków i dotyczących ich „historycznych win”. Ukraińcy na ogół w mniejszym stopniu interesują się zagraniczną opinią publiczną i w związku z tym nie są dobrze zorientowani w tym, o co mają do nich pretensję ich sąsiedzi. Wydaje się także, że w Polsce jest wyższy poziom poparcia dla wykorzystywania polityki pamięci jako instrumentu polityki międzynarodowej, podczas gdy Ukraińcy nie dostrzegają politycznego znaczenia polityki historycznej i generalnie mniej niż Polacy interesują się polityką międzynarodową.
- Opinie Polaków i Ukraińców w sprawie wzajemnych „historycznych win” rozkładają się symetrycznie, to znaczy, Polacy częściej potwierdzają niż zaprzeczają, że były w historii

wzajemnych relacji takie wydarzenia, w związku z którymi Ukraińcy powinni odczuwać winę w stosunku do Polaków, natomiast Ukraińcy częściej potwierdzają niż zaprzeczają, że były wydarzenia, w związku z którymi to Polacy powinni prosić o wybaczenie Ukraińców. Winę własnego narodu jest skłonnych uznać 21% Ukraińców i tylko 8% Polaków. To dobitnie pokazuje, że formuła „wybaczamy i prosimy o wybaczenie” nie może być obecnie zastosowana w sytuacji polsko-ukraińskich rachunków krzywd. Formuła ta wymaga przynajmniej fundamentalnej zgody co do tego, kto jest „bardziej katem”, a kto „bardziej ofiarą” lub co do tego, że obie strony były w równym stopniu „katami” i „ofiarami”. Tymczasem w sytuacji Polaków i Ukraińców każdy z narodów uważa, że to „oni” ponoszą główną winę, a „my” co najwyżej przekroczyliśmy granice obrony koniecznej.

- Patrząc z tej perspektywy, prowadzone od kilku lat działania polskiego i ukraińskiego państwa w sferze oceny wspólnej historii można podsumować jako nieskuteczne. Z jednej strony stoi Polska, w której społeczeństwo – według własnego przekonania – „wie” wszystko o historii i ma „uzgodnioną” opowieść o własnych dziejach oraz o działaniach narodów i państw sąsiednich wobec siebie, nie przyjmując propozycji korekty tego obrazu. Polska, poprzez uchwały i ustawy przyjmowane w parlamencie, naciska w sprawie kwalifikacji zbrodni wołyńskiej jako ludobójstwa na Ukrainę, której społeczeństwo nie „wie” wiele o historii, odczuwa jej „głód” i dopiero chce opowieść o niej „uzgodnić”. Te działania państwa polskiego nie biorą pod uwagę podmiotowości partnera oraz jego sytuacji politycznej i stanu świadomości historycznej. Patrząc z drugiej strony, widzimy, iż władze Ukrainy wykorzystują to, że kwestia „wołyńska” stała się dla polskich polityków i polskiej opinii publicznej bardzo ważna i jest ona oceniana tak jednoznacznie, do „tłumaczenia” własnej i międzynarodowej opinii publicznej, że Polska została opanowana przez swego rodzaju „obsesję” historyczną i pragnie głównie potwierdzenia własnej przewagi moralnej. Wskazywanie na to umożliwia władzom Ukrainy podtrzymywanie poglądu, zgodnie z którym zbrodnia na Wołyniu była jedynie niewielkim epizodem w całości historycznych stosunków między dwoma narodami. I jako taka nie zmienia ona ogólnego „rachunku krzywd”, który równo obciąża obie strony. Nie wydaje się, aby taka polityka pamięci obu tych stron mogła doprowadzić do pojednania między nimi.

Bibliografia

- Assmann, J. (2009). Pamięć kulturowa. W M. Saryusz-Wolska (Red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków: Universitas.
- Coupe, T., & Vakhitova, H. (2013). *Costs and Benefits of Labour Mobility Between the EU and the Eastern Partnership Partner Countries. Country Report: Ukraine*. Warsaw. Pobrano z http://www.case-research.eu/sites/default/files/publications/CNSA_2013_464.pdf
- Fomina, J., Konieczna-Sałamatin, J., Kucharczyk, J., & Wenerski, Ł. (2013). *Polska – Ukraina. Polacy – Ukraińcy. Spojrzenie przez granice*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Hrytsak, Y. (1998). National Identities in Post-Soviet Ukraine: The Case of Lviv and Donetsk. *Harvard Ukrainian Studies*, 22(Cultures and Nations of Central and Eastern Europe), 263–281. Pobrano z <http://www.jstor.org/stable/41036741>
- Hrytsak, Y. (2002). Двадцять дві України. *Крытыка*, (4(54)).
- Hrytsak, Y. (2007). *Історія двох міст: Львів і Донецьк у порівняльній перспективі. „Україна модерна»*, 12(2), 27–60. Pobrano z http://uamoderna.com/images/archiv/12_2/4_UM_12_2_Statti_Hrytsak.pdf
- Kwiatkowski, P. (2008). *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Kwiatkowski, P., Nijakowski, L. M., Szacka, B., & Szpociński, A. (2010). *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Scholar, Muzeum II Wojny Światowej.
- Ryabchuk, M. (1992). Two Ukraines? *East European Reporter*, 4, 18–22.
- Sereda, V. (2009). *Politics of Memory and Urban Landscape: The Case of Lviv after World War II*. W S. Dempsey & D. Nichols (Red.), *Time, Memory, and Cultural Change*,. Vienna: IWM Junior Visiting Fellows' Conferences. Pobrano z <http://www.iwm.at/transit/transit-online/politics-of-memory-and-urban-landscape/>
- Stryjek, T., Konieczna-Sałamatin, J., & Zacharuk, K. (2017). *Ukraińcy o historii, kulturze i stosunkach polsko-ukraińskich*. Warszawa. Pobrano z <https://www.nck.pl/badania/projekty-badawcze/raport-ukraincy-o-historii-kulturze-i-stosunkach-polsko-ukrainskich>
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły – pamięć – mit*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Thelen, D., & Rosenzweig, R. (1998). *The Presence of the Past. Popular Uses of History in American Life*. New York: Columbia University Press.
- Troszyński, M. (2016). *Opinie o mniejszości ukraińskiej w polskim Internecie*. Warszawa. Pobrano z http://siectolerancji.pl/sites/default/files/st_raport_ukraincy.pdf
- van der Zwet, A. (2015). Operationalising national identity: the cases of the Scottish National Party and Frisian National Party. *Nations and Nationalism*, 21(1), 62–82. <http://doi.org/10.1111/nana.12091>

Aneks

Tabela ładunków czynnikowych dla etniczno-kulturowego i obywatelskiego wymiaru tożsamości narodowej

	Ukraina		Polska	
	wymiar etniczno-kulturowy	wymiar obywatelski	wymiar etniczno-kulturowy	wymiar obywatelski
Polskie / ukraińskie pochodzenie	0,853		0,844	
Urodzenie się w Polsce / na Ukrainie	0,635		0,689	
Umiejętność mówienia po polsku / po ukraińsku	0,445	0,520	0,568	0,463
Współuczestniczenie w polskiej / ukraińskiej kulturze	0,333	0,679		0,695
Szanowanie polskich / ukraińskich instytucji politycznych i polskiego / ukraińskiego prawa		0,416		0,649

Metoda wyodrębniania czynników: główne osie wymiarów (Principal Axis Factoring). Ukryto ładunki mniejsze niż 0,3.

Доброго дня! Я проводжу соціологічне опитування про події та проблеми, які важливі для людей тепер і були важливі у минулому. В анкеті немає правильних чи неправильних відповідей, є лише Ваші міркування та оцінки. Отримані нами відповіді та Ваші особисті дані будуть використані в узагальненому вигляді виключно з аналітичною метою. Якщо Ви не заперечуєте взяти участь у цьому опитуванні, то дозволяйте розпочати.

1. Скажіть, будь ласка, чи Ви цікавитесь минулим своєї родини, свого міста/села і минулим України в цілому?

Варіанти відповіді: 4 - однозначно так, 3 - радше так, 2 - радше ні, 1 - однозначно ні, 5. – [не читати] важко сказати

	Однозначно так	Радше так	Радше ні	Однозначно ні	[не читати] Важко відповісти
1.1. Минуле моєї родини	4	3	2	1	5
1.2. Минуле мого міста / села	4	3	2	1	5
1.3. Минуле мого регіону	4	3	2	1	5
1.4. Минуле України	4	3	2	1	5

2. Наскільки далеко Ви знаєте минуле вашої родини? Виберіть, будь ласка, одну відповідь, яка стосується Ваших найдавніших знань про минуле Вашої родини: [КАРТКА]

1. Знаю тільки про те, що було при моєму житті, що сам(а) бачив(ла)	1
2. Дещо знаю про життя моєї родини до мого народження, при житті моїх батьків	2
3. Дещо знаю про життя моєї родини, коли мої діди та бабусі були молоді	3
4. Дещо знаю про життя моєї родини, коли мої прадіди та бабусі були молоді	4
5. Дещо знаю про долю ще давніших предків	5
6. Важко відповісти / виріс(ла) не в родині	6

3. Якою мірою Ви погоджуєтесь з наступними твердженнями:

Варіанти відповіді: 1. - цілком погоджуюсь, 2. - радше погоджуюсь, 3. - радше не погоджуюсь, 4. - цілком не погоджуюсь, 5. – [не читати] важко сказати

3.1. Вважаю, влада нашої країни забагато цікавиться справами минулого і надто мало тим, як зараз живуть люди в Україні	1	2	3	4	5
3.2. Вважаю, влада мого міста / села забагато цікавиться справами минулого, і надто мало тим, як зараз живуть люди у нас у місті / селі	1	2	3	4	5

4. Як Ви думаєте, чому варто цікавитися минулим України?

Просимо вибрати не більше, ніж ДВІ відповіді, які найважливіші для Вас [КАРТКА]

1. Щоб знати, хто я і звідки я родом	1
2. Щоб краще розуміти сьогоденні політичні та суспільні події	2
3. Щоб розповідати щось цікаве знайомим або гостям з інших країн	3
4. Щоб не давати політикам маніпулювати собою чи обманювати	4
5. Щоб допомагати дітям, внукам, які ходять до школи	5
6. Освічена людина має цікавитися минулим	6
7. Це частина моєї професійної діяльності	7
8. Інше (вказіть будь ласка)	8
9. Вважаю, що не варто цікавитися минулим	9
10. [НЕ ЧИТАТИ] Важко відповісти	10

5. **Наскільки близьким для Вас є минуле, коли Ви...:** [КАРТКА] *Варіанти відповіді: 1. - близьке, 2. - частково близьке, 3. - зовсім не відчуваю близькості минулого, 4. [не читати] важко відповісти.*

... переглядаєте родинні фотографії	1	2	3	4
... зустрічаєтесь зі свідками історичних подій	1	2	3	4
... берете участь у родинних зустрічах	1	2	3	4
... відвідуєте музеї	1	2	3	4
... відвідуєте місця історичних подій	1	2	3	4
... святкуєте національні свята	1	2	3	4
... читаєте книжки про історію	1	2	3	4
... дивитесь фільми або телепередачі про минуле	1	2	3	4
на уроках історії в школі	1	2	3	4

6. **Чи якась важлива подія з минулого України безпосередньо торкнулася особисто Вас або Вашої родини?**

1. Так.	1
2. Ні → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
3. Не знаю, важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

7. [ЯКЩО п.6 – ТАК] **Що це була за подія? Вкажіть, будь ласка, до трьох таких подій.**

[ЗАПИСАТИ НЕ БІЛЬШЕ ТРЬОХ ПОДІЙ]

8. **Коли Ви останній раз відвідували якісь місця важливі з точки зору історії України або вашого регіону? Будь ласка, дайте одну відповідь.**

Упродовж останніх шести місяців	1
Від шести місяців до року тому	2
Більше, ніж рік тому	3
Ніколи → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ЗАПИТАННЯ]	4
Важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ЗАПИТАННЯ]	5

9. [ЯКЩО ВІДВІДУВАВ/ЛА] **Які це були місця? Вкажіть, будь ласка, до трьох таких місць.**

[ЗАПИСАТИ НЕ БІЛЬШЕ ТРЬОХ МІСЦЬ]

10. **А які, на Ваш погляд, найважливіші місця, що пов'язані з історією, є в Україні?**

[ЗАПИСАТИ НЕ БІЛЬШЕ ТРЬОХ МІСЦЬ]

11. **Чи впродовж останнього місяця Вам траплялося розмовляти зі знайомими або колегами на теми, що пов'язані з історією?**

Так, часто	1
Так, інколи	2
Ні	3
[не читати] Важко відповісти	4

- 12. Які з наведених нижче державних свят та днів пам'яті Ви відзначаєте в будь-який спосіб, або знаєте, але не відзначаєте? [КАРТКА] Відповіді: 1. - відзначаю; 2. - знаю, але не відзначаю; 3. - вважаю, що потрібно відмінити, 4. - не знаю такого свята, 5. - важко відповісти [не читати]**

22 січня (День Соборності України)	1	2	3	4	5
29 січня (День пам'яті Героїв Крут)	1	2	3	4	5
20 лютого (День Героїв Небесної Сотні)	1	2	3	4	5
23 лютого (День захисника Вітчизни/ День Радянської армії/ День чоловіків)	1	2	3	4	5
8 березня (Міжнародний жіночий день)	1	2	3	4	5
1 травня (День міжнародної солідарності трудящих)	1	2	3	4	5
8 травня (День пам'яті та примирення)	1	2	3	4	5
9 травня (День Перемоги над нацизмом у Другій світовій війні)	1	2	3	4	5
Третя неділя травня (День пам'яті жертв політичних репресій)	1	2	3	4	5
28 червня (День Конституції України)	1	2	3	4	5
24 серпня (День Незалежності України)	1	2	3	4	5
14 жовтня (День захисника України)	1	2	3	4	5
7 листопада (День Жовтневої революції)	1	2	3	4	5
21 листопада (День Гідності та Свободи)	1	2	3	4	5
Четверта субота листопада (День пам'яті жертв Голодоморів)	1	2	3	4	5

- 13. Яка з нижче наведених думок про трактування подій минулого ближча Вашій особистій думці? [КАРТКА]**

- A. В історії України траплялися як ситуації, коли українці поводитися героїчно, так і такі, коли поведінка частини із них заслуговувала на осуд. Сьогодні потрібно відверто говорити як про одне, так і про друге, щоб зробити висновки з історії
- B. Якщо в історії України і траплялися ситуації, коли поведінка частини українців заслуговувала на осуд, не варто сьогодні про це публічно згадувати, адже це послабляє українську державу.

Погоджуюсь з думкою А	1
Погоджуюсь з думкою В	2
Не погоджуюсь з жодною з них	3
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	4

- 14. Нещодавно Верховна Рада України ухвалила закони про декомунізацію. Чи ці зміни, на Ваш погляд, потрібні?**

Однозначно непотрібні → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНІ 2 ЗАПИТАННЯ]	1
Скоріше непотрібні → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНІ 2 ЗАПИТАННЯ]	2
Скоріше потрібні	3
Однозначно потрібні	4
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ] → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНІ 2 ЗАПИТАННЯ]	5

- 15. [ЯКЩО п. 14 ВІДПОВІДЬ 3 або 4] Хто, на Вашу думку, повинен мати ініціативу в цьому питанні? Будь ласка, виберіть ОДИН варіант**

Верховна Рада	1
Український інститут національної пам'яті	2
Міська / сільська влада	3
Громадські організації	4
Середовища експертів	5
Самі мешканці	6
Інше (вказіть) _____	7
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	8

- 16. [ЯКЩО п. 14 ВІДПОВІДЬ 3 або 4] А якою є Ваша думка з приводу пам'ятників, пов'язаних із радянськими лідерами? Що потрібно з ними зробити? Будь ласка, виберіть ОДИН варіант.**

Знищити	1
Перенести (до музею, до тематичного парку, історичного заповідника тощо)	2
Залишити на місці	3
Інше (вказіть) _____	4
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	5

17. Як Ви вважаєте, чи може держава приймати рішення, які стосуються оцінки минулого?

Однозначно ні	1
Радше ні	2
Радше так	3
Однозначно так	4
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	5

18. Як Ви вважаєте, чи був Голодомор 1932-33 рр. геноцидом?

Однозначно ні	1
Радше ні	2
Радше так	3
Однозначно так	4
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	5

19. Як Ви вважаєте, чим була боротьба УПА? Будь ласка, виберіть одну відповідь.

Боротьба за незалежність України	1
Боротьба за незалежність України, але теж були злочини проти цивільного населення	2
Злочини проти цивільного населення	3
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	4

20. Як Ви вважаєте, чи були в період 1917–21 рр. якісь події, що важливі для історії України?

Так	1
Ні →[ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
Не знаю, важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

21. [ЯКЩО п.20 ТАК] Вкажіть до трьох таких подій

--

22. Чи на вашу думку в історії України ХХ ст. була якась людина (люди), поведінку якої, можна назвати героїчною?

Так	1
Ні →[ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
Не знаю, важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

23. [ЯКЩО п.21 – ТАК] Що це була за людина (люди).

--

24. Чи на вашу думку у ХХ ст. були події, в яких українці вплинули на історію Європи і/або світу?

Так	1
Ні →[ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
Не знаю, важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

25. [ЯКЩО п.23 – ТАК] Що це були за події? Вкажіть, будь ласка, до трьох таких подій.

--

26. А тепер запитаю Вас про історичні постаті, яких дехто вважає важливими для історії України. Скажіть, будь ласка, чи відчуваєте Ви щодо них симпатію, байдужість, чи антипатію. [КАРТКА]

	Симпатія	Байдужість	Антипатія	Не знаю хто це / Важко відповісти
Володимир Великий	1	2	3	4
Данило Галицький	1	2	3	4
Петро Могила	1	2	3	4
Богдан Хмельницький	1	2	3	4
Іван Виговський	1	2	3	4
Іван Мазепа	1	2	3	4
Григорій Сковорода	1	2	3	4
Катерина II	1	2	3	4
Іван Гонта	1	2	3	4
Тарас Шевченко	1	2	3	4
Іван Франко	1	2	3	4
Леся Українка	1	2	3	4
Володимир Ленін	1	2	3	4
Михайло Грушевський	1	2	3	4
Симон Петлюра	1	2	3	4
Андрей Шептицький	1	2	3	4
Микола Скрипник	1	2	3	4
Йосип Сталін	1	2	3	4
Степан Бандера	1	2	3	4
Роман Шухевич	1	2	3	4
Микола Ватутін	1	2	3	4
Микита Хрущов	1	2	3	4
Петро Шелест	1	2	3	4
Іван Пулюй	1	2	3	4
Шолом Алейхем	1	2	3	4
В'ячеслав Чорновіл	1	2	3	4
Михайло Горбачов	1	2	3	4

26а. Чи можете назвати ще когось, хто важливий для історії України?

--

27. Скажіть, будь ласка, звідки Ви дізнаєтесь про історію України? З наведеного списку просимо вибрати всі джерела, які Ви використовуєте або використовували у минулому [КАРТКА]

Уроки історії в школі	1
Заняття, лекції з історії у ВНЗ	2
Зустрічі зі свідками історичних подій	3
Розмови з батьками, родичами, друзями	4
Відвідування музеїв	5
Відвідування тематичних виставок	6
Читання наукових історичних книжок	7
Читання художньої літератури	8
Читання щоденної преси, тижневиків	9
Читання інтернет-ресурсів, що присвячені історії	11
Перегляд фільмів та документальних телепередач	12
Перегляд художніх фільмів	13
Відвідування місць історичних подій	14
Участь у подіях, що пов'язані з історією (дискусіях, зустрічах, презентаціях)	15
Інше (вказіть)	16
Жодне з наведених	17

28. Оцініть, будь ласка, наскільки Ви довіряєте достовірності зазначених джерел інформації про минуле. Просимо використати п'ятибальну шкалу, де «1» означає, що це джерело зовсім не надійне, а «5», що воно цілком надійне, 6 – [НЕ ЧИТАТИ] важко відповісти [КАРТКА]

28.1. Шкільні вчителі історії	1	2	3	4	5	6
28.2. Історики – викладачі ВНЗ	1	2	3	4	5	6
28.3. Політики, що займаються історичними питаннями	1	2	3	4	5	6
28.4. Свідки історичних подій, що виступають публічно	1	2	3	4	5	6
28.5. Розмови з батьками, родичами, друзями	1	2	3	4	5	6
28.6. Музеї	1	2	3	4	5	6
28.7. Академічна історична література	1	2	3	4	5	6
28.8. Публікації Українського інституту національної пам'яті	1	2	3	4	5	6
28.9. Художня література	1	2	3	4	5	6
28.10. Документальні фільми та телепередачі	1	2	3	4	5	6
28.11. Художні фільми	1	2	3	4	5	6
28.12. Щоденна преса, тижневики	1	2	3	4	5	6
28.13. Інтернет-ресурси, що присвячені історії	1	2	3	4	5	6
28.14. Інформація, що доступна в місцях історичних подій	1	2	3	4	5	6

29. Якби хтось зі знайомих запитав Вас, що варто почитати або подивитися, щоб дізнатися більше про минуле, що би Ви порадили цьому знайомому? Будь ласка, зазначте до трьох джерел

30. Оцініть, будь ласка, факти, події та явища в історії України після 1921 р. По кожному з них скажіть, чи мали вони позитивний, негативний чи нейтральний вплив на подальшу долю України та її мешканців. [КАРТКА]
Варіанти відповіді: 1. - Позитивний; 2. - Нейтральний; 3. - Негативний; 4. - Важко відповісти; 5. - Не чув про це.

30.1. Колективізація в УРСР у 1920-ті роки	1	2	3	4	5
30.2. Індустріалізація в УРСР у 1930-ті роки	1	2	3	4	5
30.3. Польське правління на землях західної України 1921-39 роках	1	2	3	4	5
30.4. Діяльність Організації українських націоналістів в часі Другої світової війни	1	2	3	4	5
30.5. Приєднання західної України до СРСР у вересні 1939 р.	1	2	3	4	5
30.6. Участь українців у Червоній армії та радянському партизанському русі у Другій світовій війні	1	2	3	4	5
30.7. Конфлікт УПА з поляками на західноукраїнських землях у 1943-44 роках	1	2	3	4	5
30.8. Зміна національного складу УРСР в результаті Другої світової війни	1	2	3	4	5
30.9. Діяльність Української повстанської армії у Західній Україні в 1944-50 роках	1	2	3	4	5
30.10. Діяльність української діаспори у світі в 1945-91 роках	1	2	3	4	5
30.11. Діяльність церкви в УСРС у 1944-91 роках	1	2	3	4	5
30.12. Соціальна політика влади УСРС та СРСР протягом 1950-70 років	1	2	3	4	5
30.13. Діяльність дисидентів в УРСР протягом 1970-80 років	1	2	3	4	5

31. Чим передусім був розпад СРСР у 1991 році? Вкажіть, будь ласка, до двох відповідей.

Знищенням держави, яка добре функціонувала	1
Визволенням України від російської окупації	2
Початком довгої економічної кризи, яка охопила всі країни колишнього СРСР	3
Процесом, який дав можливість новим незалежним державам (у тому числі Україні) будувати власну державність та розвиватися	4
Здійсненням мрій багатьох поколінь українців про самостійну Україну	5
Падінням держави, яка була протиположною для панування США у світі	6
Інше (вкажіть)	7
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	8

32. Наскільки Ви пишаєтесь наступними речима в Україні ... Просимо використати п'ятибальну шкалу, де «1» означає „зовсім не пишаюся”, а «5» – „дуже пишаюся”. Оцінки 2, 3, 4 служать для вираження проміжних думок, 6 – [НЕ ЧИТАТИ] важко відповісти

32.1. Ефективністю функціонування української держави для її громадян	1	2	3	4	5	6
32.2. Функціонуванням демократії в Україні	1	2	3	4	5	6
32.3. Політичним значенням України у світі	1	2	3	4	5	6
32.4. Українською армією	1	2	3	4	5	6
32.5. Дотриманням прав людини в Україні	1	2	3	4	5	6
32.6. Економічними успіхами України	1	2	3	4	5	6
32.7. Науковими та технічними досягненнями України	1	2	3	4	5	6
32.8. Результатами у спорті	1	2	3	4	5	6
32.9. Досягненнями в галузі мистецтва та літератури	1	2	3	4	5	6
32.10. Українською історією	1	2	3	4	5	6

33. Патріотизм може мати різні значення. З наведеного списку виберіть, будь ласка, до трьох видів поведінки, які вважаєте найважливішими проявами патріотизму сьогодні [КАРТКА]

Демонструвати повагу до гербу, гімну та національного прапора	1
Дбати про те, щоб передати національні цінності дітям в родині	2
Послідовно говорити українською мовою	3
Дбати про пам'ятки архітектури	4
Поважати і дотримуватися законів	5
Брати участь у виборах	6
Вболівати за українських спортсменів	7
Бути готовим боротися і віддати життя за Батьківщину	8
Підтримувати (наприклад, фінансово) українську армію	9
Допомагати переселенцям зі сходу України	10
Брати участь у святкуваннях національних свят	11
Працювати для своєї локальної спільноти, міста, села	12
Купувати українські продукти	13
Дбати про релігійне виховання дітей	14
Сплачувати податки	15
Долучатися до громадської активності (наприклад, волонтерської)	16
Дбати про довкілля, наприклад, сортувати сміття, прибирати після себе у лісі	17
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	18

34. В якій мірі, на Ваш погляд, виконання наступних умов є важливим для того, аби бути справжнім українцем? Варіанти відповіді: 1. - дуже важливо, 2. - скоріше важливо, 3. - скоріше не важливо, 4. - зовсім не важливо, 5. - [НЕ ЧИТАТИ] важко відповісти

34.1 Народитися в Україні	1	2	3	4	5
34.2 Поважати політичні інститути і закони України	1	2	3	4	5
34.3 Мати українське походження	1	2	3	4	5
34.4 Бути в змозі розмовляти українською мовою	1	2	3	4	5
34.5 Належати до української культури	1	2	3	4	5

А зараз задам Вам декілька питань про стосунки між Україною та іншими державами

35. На Вашу думку, можна вважати вказані країни дружніми чи не дружніми щодо України? Будь ласка, для відповіді використовуйте шкалу від 1 до 5, де «1» означає «недружня країна» та «5» - «дружна». Оцінки 2, 3, 4 слугують для вираження проміжних думок, 6 – важко відповісти [не читати]

35.1. Білорусь	1	2	3	4	5	6
35.2. Ізраїль	1	2	3	4	5	6
35.3. Канада	1	2	3	4	5	6
35.4. Німеччина	1	2	3	4	5	6
35.5. Польща	1	2	3	4	5	6
35.6. Росія	1	2	3	4	5	6
35.7. Туреччина	1	2	3	4	5	6
35.8. США	1	2	3	4	5	6
35.9. Угорщина	1	2	3	4	5	6

36. Як Ви вважаєте, чи з 2014 року стосунки між Україною та Польщею змінилися чи залишилися такими ж, як і раніше?

Погіршилися	1
Скоріше погіршилися	2
Залишилися без змін	3
Скоріше покращилися	4
Покращилися	5
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	6

37. Чи були в історії стосунків між Україною та Польщею у 20 ст. такі події, у зв'язку з якими поляки мають відчувати себе винними перед українцями?

Так	1
Ні →[ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
Не знаю, важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

38. [Якщо п. 34 ВІДПОВІДЬ ТАК] Чи можете навести приклади таких подій?

39. Чи були в історії стосунків між Україною та Польщею у 20 ст. такі події, у зв'язку з якими українці мають відчувати себе винними перед поляками?

Так	1
Ні →[ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
Не знаю, важко відповісти → [НЕ ЧИТАТИ, ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

40. [Якщо п. 36 ВІДПОВІДЬ ТАК] Чи можете навести приклади таких подій?

41. Вкажіть ті з ситуацій, які відбувалися з Вами упродовж останніх трьох років (від 2014 р.)

Зустрічав(ла) поляків (громадян Польщі) в Україні як туристів	1
Зустрічав(ла) поляків (громадян Польщі) в Україні як волонтерів або експертів	2
Зустрічав(ла) поляків (громадян Польщі) в дискусіях на онлайн-форумах	3
Нічого з вказаного вище	4
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	5

42. Як Ви думаєте, поїздки українців на роботу за кордон, зокрема, до Польщі, приносять більше шкоди Україні чи більше користі?

Приносять більше шкоди	1
Приносять стільки ж шкоди, скільки і користі	2
Приносять більше користі	3
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	4

43. Яка з зазначених думок є Вам ближчою? Будь ласка, вкажіть ОДНУ відповідь

Україна повинна зробити все можливе, щоб якнайшвидше стати членом Європейського Союзу	1
Україна повинна зробити все можливе, щоб наблизитися до Європейського Союзу, але не вступати до нього	2
Україна не повинна прагнути бути ближчою до Європейського Союзу	3
Україна повинна підтримувати тісні стосунки переважно з Білоруссю та Росією	4
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	5

44. Як Ви вважаєте, потенційне членство України в Європейському Союзі матиме позитивний чи негативний вплив на наступні аспекти життя в Україні? Будь ласка, використовуйте п'ятибальну шкалу, де 1 означає «матиме негативний вплив» та 5 - «матиме позитивний ефект». Оцінки 2, 3, 4 служать для вираження проміжних думок, 6 – [НЕ ЧИТАТИ] важко відповісти.

44.1. Вигляд міст, містечок та сіл в Україні	1	2	3	4	5	6
44.2. Рівень життя жителів України	1	2	3	4	5	6
44.3. Збереження традиційних цінностей українців	1	2	3	4	5	6
44.4. Ефективність української держави	1	2	3	4	5	6
44.5. Переконавання її мешканців, що Україна – їхня батьківщина	1	2	3	4	5	6
44.6. Дотримання прав людини	1	2	3	4	5	6

МЕТРИЧКА

М1. Вкажіть стать респондента/ки:

Чоловік	1
Жінка	2

М2. Скільки повних років Вам виповнилося? _____ років

М3. Який найвищий рівень освіти Ви здобули? [КАРТКА]

Неповна середня освіта (до 9 класів загальноосвітньої школи)	1
Базова середня освіта (9 класів загальноосвітньої школи)	2
Повна середня освіта (10-12 класів загальноосвітньої школи)	3
Середня спеціальна освіта (коледж, технікум, училище)	4
Неповна вища освіта (до 3 курсів ВНЗ)	5
Базова вища освіта (бакалавр(ка), 4 курси ВНЗ)	6
Вища освіта: спеціаліст(ка), магістр(ка)	7
Кандидат(ка), доктор(ка) наук	8

М4. Чи є Вас дійсний закордонний паспорт?

Так	1
Ні	2

М5. Чи після 1991 року Ви були закордоном (з будь-якою метою)?

Так	1
Ні → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2

М6. У яких країнах Ви були після 1991 року? [НЕ ЧИТАТИ ВАРІАНТИ ВІДПОВІДЕЙ – ВІДЗНАЧАТИ ТЕ, ЩО ГОВОРИТЬ РЕСПОНДЕНТ/КА]

Білорусь	1
Грузія	2
Єгипет	3
Іспанія	4
Німеччина	5
Польща → [ЯКЩО ЗАЗНАЧИЛИ, ЗАДАЄМО ПИТАННЯ М7]	6
Португалія	7
Росія	8
Туреччина	9
Італія	10
Інше (вказіть)	11

М7. [ЯКЩО РЕСПОНДЕНТ/КА БУВ/ЛА В ПОЛЬЩІ] З якою метою Ви їздили до Польщі? Будь ласка, вкажіть усі варіанти, які підходять

Туристична подорож, пов'язана з відпочинком	1
Провідати родичів, друзів, знайомих	2
Службова делегація	3
Навчання, стажування	4
Поїздка на тимчасову чи постійну роботу	5
Інше (вказіть) _____	6
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	7

М8. Яка Ваша національність? [НЕ ЧИТАТИ ВАРІАНТИ ВІДПОВІДЕЙ - ВІДЗНАЧАТИ ТЕ, ЩО ГОВОРИТЬ РЕСПОНДЕНТ/КА]

Українець/ка	1
Росіянин/ка	2
Татарин/ка	3
Румун/ка	4
Угорець/ка	5
Поляк/ка	6
Єврей/ка	7
Інша (вказіть)	8
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	9

М9. Скажіть, будь ласка, якою мовою Ви розмовляєте у себе в родині? [НЕ ЧИТАТИ ВАРІАНТИ ВІДПОВІДЕЙ - ВІДЗНАЧАТИ ТЕ, ЩО ГОВОРИТЬ РЕСПОНДЕНТ/КА]

Українською	1
Російською	2
Українською або російською, залежно від обставин	3
Іншою (вказіть)	4

М10. Ви працюєте?

Так → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	1
Ні	2

М11. [ЯКЩО РЕСПОНДЕНТ/КА НЕ ПРАЦЮЄ] Чи є Ви:

Пенсіонером/кою	1
Студентом/кою	2
Домогосподарем/кою	3
Безробітним/ною	4
Інше (вказіть)	5

М12. Вкажіть, будь ласка, чи сповідуєте Ви якусь релігію, і якщо так, то яку? [КАРТКА]

Українська православна церква Київського патріархату	1
Українська Православна Церква Московського Патріархату	2
Українська автокефальна православна церква	3
Греко-Католицька Церква	4
Римо-Католицька церква	5
Протестантські церкви	6
Іслам	7
Інша релігія (вказіть)	8
Я не ходжу до Церкви або релігійного об'єднання, але я вірую	9
Я не ходжу до Церкви або релігійного об'єднання, і я не вірую	10
Важко відповісти / не знаю [НЕ ЧИТАТИ]	11

М13. Подивіться на цю картку та визначте, яке з цих тверджень найкраще описує фінансову ситуацію у Вашій сім'ї. [КАРТКА]

Ми не маємо достатньо грошей навіть на їжу	1
На їжу в нас достатньо грошей, але купувати одяг складно	2
Достатньо грошей на продукти харчування та одяг, і ми можемо щось заощадити, але цього недостатньо, щоб купувати більш дорогі предмети (наприклад, холодильник або телевізор)	3
Ми можемо дозволити собі придбати кілька дорожчих речей (наприклад, холодильник чи телевізор)	4
Ми можемо дозволити собі купити все, що хочемо	5
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	6

М14. Чи користуєтесь Ви мережею Інтернет?

Так	1
Ні → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	2
Важко відповісти → [ПРОПУСТИТИ НАСТУПНЕ ПИТАННЯ]	3

М15. [Для тих, хто користується] Як часто Ви використовуєте мережу Інтернет?

Майже весь день онлайн	1
Декілька годин щодня	2
Менше години щодня	3
Декілька годин щотижня	4
Рідше	5
Важко відповісти [НЕ ЧИТАТИ]	6

М16. Якби парламентські вибори проходили наступних вихідних, за яку партію Ви б проголосували?

Аграрна партія України (В.Скоцик)	1
Блок Петра Порошенка «Солідарність»	2
Відродження (В.Бондар, Г.Кернес, В.Пилипенко, В.Остапчук, В.Хомутиннік)	3
ВО «Батьківщина» (Ю.Тимошенко)	4
ВО «Свобода» (О.Тягнибок)	5
Громадянська позиція (А.Гриценко)	6
Громадський Рух «Народний Контроль» (Д.Добродомов)	7
Демократичний Альянс (В.Гацько, С.Лещенко, М.Найєм, С. Заліщук)	8
Національний рух «Державницька ініціатива Яроша»	9
Народний фронт (А.Яценюк, О.Турчинов, А.Парубій)	10
Наш край (О.Мазурчак, А.Кіссе, С.Кальцин, Ю.Гранатуров)	11
Нова держава (П.Симоненко)	12
Об'єднання «Самопоміч» (А.Садовий)	13
Опозиційний блок (Ю.Бойко, Б.Колесников, Ю.Вілкул, М.Добкін)	14
Партія «За життя» (В. Рабінович, Є. Мураєв)	15
Партія «Національний корпус» (А. Білецький)	16
Партія Сергія Тігіпка «Сильна Україна»	17
Правий сектор (А. Тарасенко)	18
Радикальна партія Олега Ляшка	19
«Соціал-демократична партія» (С. Каплін)	20
Українське об'єднання патріотів – «УКРОП» (Т.Батенко, І.Палиця, Б.Філатов)	21
Хвиля (М. Саакашвілі, В. Чумак, Д. Сакварелідзе)	22
Інша партія	23
Не брав би участі у виборах	24
Важко відповісти	25

М17. Розмова проходила:

У селі	1
У місті	2

М18. Розмір населеного пункту?

до 2 тис. жителів	1
2 тис. або більше, але менше 5 тис. жителів	2
5 тис. або більше, але менше 10 тис. жителів	3
10 тис. або більше, але менше 20 тис. жителів	4
20 тис. або більше, але менше 50 тис. жителів	5
50 тис. або більше, але менше 100 тис. жителів	6
100 тис. або більше, але менше 500 тис. жителів	7
500 тис. грн. або більше жителів	8
Важко відповісти	9

WYDARZENIA I PROBLEMY WAŻNE DZIŚ I W PRZESZŁOŚCI

1. Proszę powiedzieć, czy interesuje się Pan(i) przeszłością swojej rodziny, miasta/miejscowości, regionu i Polski jako całości? [KARTA]

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
przeszłość mojej rodziny	4	3	2	1	5
przeszłość mojej miejscowości	4	3	2	1	5
przeszłość mojego regionu	4	3	2	1	5
przeszłość Polski	4	3	2	1	5

2. Jak daleko w przeszłość sięga Pana(i) wiedza o Pana(i) rodzinie? Proszę wybrać jedną odpowiedź, sięgającą jak najdalej w przeszłość Pana(i) rodziny. [KARTA]

a) Wiem tylko o tym, co działo się za mego życia i co widziałem(am) na własne oczy	1
b) Coś wiem o tym, jak żyła moja rodzina za życia moich rodziców, przed moim urodzeniem	2
c) Coś wiem o tym, jak żyła moja rodzina wtedy, gdy moi dziadkowie byli jeszcze młodzi	3
d) Coś wiem o losach mojej rodziny w czasach, gdy moi pradziadkowie byli młodzi	4
e) Coś wiem o losach jeszcze dalszych przodków	5
f) Trudno powiedzieć, wychowywałem(am) się poza rodziną	6

3. W jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami

1. zdecydowanie zgadzam się, 2. raczej zgadzam się, 3. raczej nie zgadzam się, 4. zdecydowanie nie zgadzam się, 5. trudno powiedzieć.

a) Uważam, że władze naszego kraju zbyt dużo uwagi poświęcają sprawom przeszłości, a za mało temu, jak obecnie żyje się ludziom w Polsce	1	2	3	4	5
b) Uważam, że władze mojej miejscowości za dużo uwagi poświęcają sprawom przeszłości, a za mało temu, jak obecnie żyją mieszkańcy	1	2	3	4	5

4. Jak Pan(i) sądzi, dlaczego warto interesować się przeszłością Polski? Proszę wybrać nie więcej niż 2 odpowiedzi, które są dla Pana(i) najważniejsze. [KARTA]

a) Żeby wiedzieć, kim jestem, skąd pochodzę	1
b) Żeby lepiej rozumieć dzisiejsze wydarzenia polityczne i społeczne	2
c) Żeby móc opowiedzieć coś ciekawego znajomym, gościom z innych krajów	3
d) Żeby nie dać się manipulować, oszukiwać politykom	4
e) Żeby pomagać dzieciom, wnukom chodzącym do szkoły	5
f) Człowiekowi wykształconemu nie wypada nie interesować się przeszłością	6
g) <i>To część mojej pracy zawodowej</i>	7
h) <i>Inne (proszę wymienić)</i>	8
i) <i>Uważam, że nie warto interesować się przeszłością</i>	9
j) <i>Trudno powiedzieć</i>	10

5. Na ile bliska wydaje się Panu(i) jest przeszłość, gdy...:

odpowiedzi: 1. „bliska”, 2. „średnio bliska”, 3. „wcale nie czuję bliskości przeszłości”, 4. „trudno powiedzieć”.

a) ... przegląda Pan(i) rodzinne fotografie	1	2	3	4
b) ... spotyka się Pan(i) ze świadkiem wydarzeń historycznych	1	2	3	4
c) ... uczestniczy Pan(i) w spotkaniach rodzinnych	1	2	3	4
d) ... odwiedza Pan(i) muzea	1	2	3	4
e) ... odwiedza Pan(i) miejsca wydarzeń historycznych	1	2	3	4
f) ... obchodzi Pan(i) święta narodowe	1	2	3	4
g) ... czyta Pan(i) książki o historii	1	2	3	4
h) ... ogląda Pan(i) filmy albo programy telewizyjne o przeszłości	1	2	3	4
i) Na lekcjach historii w szkole	1	2	3	4

6. Czy któreś z ważnych wydarzeń z przeszłości Polski dotknęło bezpośrednio Pana/Panią lub Pana(i) rodzinę?

- 1) Tak.
- 2) Nie → [POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE]
- 3) Nie wiem, trudno powiedzieć → [NIE CZYTAĆ, POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE]

7. [JEŚLI „TAK”] Jakie to było wydarzenie? Prosimy wymienić do 3 takich wydarzeń.

[ANKIETER: ZANOTOWAĆ ODPOWIEDŹ RESPONDENTA, NIE WIĘCEJ NIŻ 3]

8. Kiedy ostatni raz odwiedzał(a) Pan(i) jakieś miejsca związane z historią Polski lub Pana(i) regionu? Jedna odpowiedź

W ciągu ostatnich 6 miesięcy	1
Od roku do 6 miesięcy temu	2
Dawniej niż rok temu	3
Nigdy	4
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	5

9. [JEŚLI ODWIEDZAŁ] Jakie to były miejsca?

[ANKIETER: ZANOTOWAĆ ODPOWIEDŹ RESPONDENTA, NIE WIĘCEJ NIŻ 3]

10. A jakie są Pana(i) zdaniem w Polsce najważniejsze miejsca związane z historią ?

[ANKIETER: ZANOTOWAĆ ODPOWIEDŹ RESPONDENTA, NIE WIĘCEJ NIŻ 3]

11. Czy w ciągu ostatniego miesiąca zdarzało się Panu(i) rozmawiać ze znajomymi lub kolegami z pracy na tematy związane z przeszłością, historią?

Odpowiedzi: 1. tak, często; 2. tak, czasami; 3. nie; 4. trudno powiedzieć

Tak, często	1
Tak, czasami	2
Nie	3
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	4

12. Które z poniższych świąt państwowych i dni pamięci Pan(i) świętuje w jakikolwiek sposób lub zna, ale nie świętuje, a które z nich Pana(i) zdaniem należałoby skasować? [KARTA]

Odpowiedzi: 1. Obchodzi; 2 zna, ale nie obchodzi; 3 należy skasować, 4 nie zna takiego święta; 5 trudno powiedzieć.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” (1 marca)	1	2	3	4	5
Międzynarodowy Dzień Kobiet (8 marca)	1	2	3	4	5
Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej (13 kwietnia)	1	2	3	4	5
Święto Pracy (1 maja)	1	2	3	4	5
Święto Narodowe 3 maja	1	2	3	4	5
Narodowy Dzień Zwycięstwa (8 maja)	1	2	3	4	5
Dzień Wolności i Praw Obywatelskich (4 czerwca)	1	2	3	4	5
Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej (11 lipca)	1	2	3	4	5
Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego (1 sierpnia)	1	2	3	4	5
Dzień Wojska Polskiego (15 sierpnia)	1	2	3	4	5
Dzień Solidarności i Wolności (31 sierpnia)	1	2	3	4	5
Dzień Sybiraka (17 września)	1	2	3	4	5
Dzień Papieża Jana Pawła II (16 października)	1	2	3	4	5
Narodowe Święto Niepodległości (11 listopada)	1	2	3	4	5
Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego (13 grudnia)	1	2	3	4	5
Inne (proszę wskazać)	1	2	3	4	5
Żadne z nich	1	2	3	4	5

13. Która z poniższych opinii na temat traktowania wydarzeń z przeszłości jest bliższa Pana(i) własnym opiniom?

[KARTA]

- A. W historii zdarzały się zarówno sytuacje, w których Polacy zachowywali się bohatersko, jak również takie, w których zachowanie niektórych z nich zasługiwało na potępienie. Należy dziś otwarcie mówić o jednych i drugich aby wyciągać wnioski z historii.
- B. Nawet jeżeli w przeszłości zdarzały się sytuacje, w których zachowanie niektórych Polaków zasługiwało na potępienie, nie powinno się dziś o tym publicznie mówić, bo to osłabia nasze państwo.

a) Zgadzam się z opinią A	1
b) Zgadzam się z opinią B	2
c) Nie zgadzam się z żadną z tych opinii	3
d) Trudno powiedzieć	4

14. Ostatnio w Polsce Sejm uchwalił nowe przepisy dotyczące dekomunizacji. Czy dekomunizacja Pana(i) zdaniem jest potrzebna?

Zdecydowanie nie → [POMINAĆ NASTĘPNE 2 PYTANIA]	1
Raczej nie → [POMINAĆ NASTĘPNE 2 PYTANIA]	2
Raczej tak	3
Zdecydowanie tak	4
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	5

15. [JEŚLI UWAŻA ZA POTRZEBNE] Kto przede wszystkim, Pana(i) zdaniem, powinien mieć inicjatywę w tej sprawie?

Sejm	1
Instytut Pamięci Narodowej	2
Władze miasta lub wsi	3
Organizacje pozarządowe	4
Środowiska eksperckie	5
Sami mieszkańcy	6
Inne [PROSZĘ WSKAZAĆ] _____	7
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	8

16. A jaka jest Pana(i) opinia na temat usuwania pomników związanych z komunistyczną przeszłością i Armią Czerwoną? Co powinno się z nimi zrobić (jedna odpowiedź)?:

Zniszczyć	1
Przenieść (do muzeów, parków tematycznych, skansenów historycznych itp.)	2
Pozostawić na miejscu	3
Inne	4
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	5

17. Czy Pana(i) zdaniem państwo powinno wydawać prawne zakazy i nakazy zawierające ocenę przeszłości?

Zdecydowanie nie	1
Raczej nie	2
Raczej tak	3
Zdecydowanie tak	4
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	5

18. Czy Pana(i) zdaniem zbrodnia wołyńska w latach 1943-44 była ludobójstwem?

Zdecydowanie nie	1
Raczej nie	2
Raczej tak	3
Zdecydowanie tak	4
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	5

19. Czym Pana(i) zdaniem była walka „żołnierzy wyklętych”:

Walką o niepodległość Polski	1
Walką o niepodległość Polski, ale były też zbrodnie przeciw ludności cywilnej	2
Zbrodniami przeciw ludności cywilnej	3
Trudno powiedzieć [NIE CZYTAĆ]	4

20. Czy w latach 1918–1921 były Pana(i) zdaniem jakieś wydarzenia ważne dla historii Polski? Jeśli tak, proszę je wskazać (do 3 wydarzeń)

1. tak

2. nie

3. trudno powiedzieć

21. Czy Pana(i) zdaniem w historii Polski XX w. była jakaś osoba (ludzie), której zachowanie można określić jako bohaterskie?

- 1) Tak
- 2) Nie
- 3) Trudno powiedzieć

22. Jeśli TAK, to proszę ją (ich) wskazać

23. Czy Pana(i) zdaniem w historii Polski XX w. były jakieś wydarzenia, w których Polacy wpłynęli na historię Europy i/lub świata?

- 4) Tak
- 5) Nie
- 6) Trudno powiedzieć

24. Jeśli TAK, to proszę je wskazać [do trzech wydarzeń]

25. A teraz zapytam o postaci, które niektórzy uważają za ważne w historii Polski. O każdej z nich proszę powiedzieć, czy zna Pan(i) tę postać oraz – czy odczuwa Pan(i) do niej sympatię, obojętność, czy też niechęć. [KARTA Z LISTĄ POSTACI]

	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Postać nieznana
Mieszko I	1	2	3	4
Bolesław Chrobry	1	2	3	4
Piotr Skarga	1	2	3	4
Jeremi Wiśniowiecki	1	2	3	4
Stefan Czarnecki	1	2	3	4
Jan III Sobieski	1	2	3	4
Mikołaj Kopernik	1	2	3	4
Stanisław August Poniatowski	1	2	3	4
Tadeusz Kościuszko	1	2	3	4
Adam Mickiewicz	1	2	3	4
Ignacy Daszyński	1	2	3	4
Maria Skłodowska-Curie	1	2	3	4
Roman Dmowski	1	2	3	4
Feliks Dzierżyński	1	2	3	4
Wincenty Witos	1	2	3	4
Józef Piłsudski	1	2	3	4
Gabriel Narutowicz	1	2	3	4
Wanda Wasilewska	1	2	3	4
Wojciech Pilecki	1	2	3	4
Irena Sendlerowa	1	2	3	4
Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”	1	2	3	4
Konstanty Rokossowski	1	2	3	4
Bolesław Bierut	1	2	3	4
Władysław Gomułka	1	2	3	4
Jan Paweł II	1	2	3	4
Lech Wałęsa	1	2	3	4
Wojciech Jaruzelski	1	2	3	4

26. Proszę powiedzieć, w jaki sposób Pan(i) dowiaduje się o historii Polski? Z poniższej listy proszę wskazać wszystkie źródła, z których Pan(i) korzysta lub korzystał(a) w przeszłości [KARTA]

a) Lekcje historii w szkole	1
b) Zajęcia, wykłady dotyczące historii na wyższej uczelni	2
c) Spotkania ze świadkami wydarzeń historycznych	3
d) Rozmowy z rodzicami, krewnymi, znajomymi	4
e) Zwiedzanie muzeów	5
f) Zwiedzanie wystaw tematycznych	6
g) Czytanie naukowych książek historycznych	7
h) Czytanie literatury pięknej	8
i) Czytanie prasy codziennej, tygodników	9
j) Czytanie specjalnych dodatków do gazet poświęconych historii	10
k) Czytanie portali internetowych poświęconych historii	11
l) Oglądanie filmów i programów dokumentalnych	12
m) Oglądanie filmów fabularnych	13
n) Zwiedzanie miejsc wydarzeń historycznych	14
o) Udział w wydarzeniach związanych z historią (dyskusjach panelowych, spotkaniach, prezentacjach)	15
p) Inne (proszę wskazać)	16
q) Żadne z powyższych	17

27. Proszę ocenić, w jakim stopniu ma Pan(i) zaufanie do wiarygodności poniższych źródeł informacji o przeszłości.

Proszę użyć pięciopunktowej skali, w której 1 oznacza, że dane źródło informacji „zupełnie nie jest wiarygodne”, a 5 – że „jest całkowicie wiarygodne”. 6 – trudno powiedzieć

a) Szkolni nauczyciele historii	1	2	3	4	5	6
b) Historycy – wykładowcy wyższych uczelni	1	2	3	4	5	6
c) Politycy zajmujący się problematyką historyczną	1	2	3	4	5	6
d) Świadkowie wydarzeń historycznych występujący publicznie	1	2	3	4	5	6
e) Rozmowy z rodzicami, dziadkami, krewnymi, znajomymi	1	2	3	4	5	6
f) Muzea	1	2	3	4	5	6
g) Akademickie książki historyczne	1	2	3	4	5	6
h) Publikacje Instytutu Pamięci Narodowej	1	2	3	4	5	6
i) Literatura piękna	1	2	3	4	5	6
j) Filmy i programy dokumentalne	1	2	3	4	5	6
k) Filmy fabularne	1	2	3	4	5	6
l) Prasa codzienna, tygodniki	1	2	3	4	5	6
m) Specjalne dodatki historyczne do gazet	1	2	3	4	5	6
n) Portale internetowe poświęcone historii	1	2	3	4	5	6
o) Informacja dostępna w miejscach wydarzeń historycznych	1	2	3	4	5	6

28. Gdyby ktoś znajomy zapytał Pana/Panią, co warto czytać lub oglądać, żeby na bieżąco uzupełniać swoją wiedzę o przeszłości, to by Pan(i) polecił(a) temu znajomemu? [Pytanie otwarte, do 3 źródeł]

29. A teraz proszę ocenić fakty, działania i zjawiska w późniejszej historii Polski. O każdym z nich proszę powiedzieć, czy Pana(i) zdaniem miało pozytywny, negatywny czy neutralny wpływ na dalsze losy Polski i jej mieszkańców. [KARTA]

Odpowiedzi: 1. Pozytywny; 2. Neutralny; 3. Negatywny; 4. trudno powiedzieć; 5. Nie słyszałem/am o tym.

a) Przynależność do Polski Wileńszczyzny, Polesia, Wołyń i Galicji Wschodniej w okresie międzywojennym	1	2	3	4	5
b) Działalność sanacji w Polsce w okresie międzywojennym	1	2	3	4	5
c) Działalność endecji w Polsce w okresie międzywojennym	1	2	3	4	5
d) Odrzucenie przez Polskę oferty utrzymania pokoju od III Rzeszy przed wybuchem wojny w 1939 r.	1	2	3	4	5
e) Konspiracja Polaków 1939-1945	1	2	3	4	5
f) Działalność OUN-UPA na ziemiach wschodnich II RP 1941-1944	1	2	3	4	5
g) Powstanie warszawskie 1944 r.	1	2	3	4	5
h) Zmiana składu narodowościowego państwa polskiego w wyniku II wojny światowej	1	2	3	4	5
i) Reformy gospodarcze i społeczne w okresie PRL	1	2	3	4	5
j) Partyzantka antykomunistyczna po zakończeniu II wojny światowej	1	2	3	4	5
k) Akcja „Wisła” w 1947 r.	1	2	3	4	5
l) Działalność Kościoła katolickiego 1945-1989	1	2	3	4	5
m) Działalność „Solidarności” w latach osiemdziesiątych	1	2	3	4	5

30. Czym przede wszystkim był Okrągły Stół w 1989 r.? (Można wybrać do 2 odpowiedzi) [KARTA]

a) Porozumieniem umożliwiającym rozwiązanie kryzysu politycznego i dalszy rozwój kraju	1
b) Początkiem procesu zbliżania się Polski do zachodnich demokracji	2
c) Kompromisem z dawnymi komunistami, który zapewnił im utrzymanie pozycji	3
d) Wyparciem się ideałów „Solidarności”	4
e) Operacją komunistycznych służb specjalnych	5
f) Pierwszym krokiem na drodze do dopuszczenia do Polski obcego kapitału	6
g) Inne (proszę wskazać)	7
h) <i>Trudno powiedzieć</i>	8

31. Jak dumny(a) jest Pan(i) z następujących rzeczy w Polsce ...

Proszę użyć skali pięciopunktowej, gdzie 1 oznacza „wcale nie jestem dumny(a)”, a 5 – „jestem bardzo dumny(a)”. Wartości 2–4 służą do wyrażania opinii pośrednich.

a) Ze skutecznego działania państwa polskiego na rzecz obywateli	1	2	3	4	5
b) Z działania demokracji w Polsce	1	2	3	4	5
c) Ze znaczenia politycznego Polski w świecie	1	2	3	4	5
d) Z polskiej armii	1	2	3	4	5
e) Z przestrzegania praw człowieka w Polsce	1	2	3	4	5
f) Z osiągnięć ekonomicznych Polski	1	2	3	4	5
g) Z osiągnięć naukowych i technicznych	1	2	3	4	5
h) Z osiągnięć w sporcie	1	2	3	4	5
i) Z osiągnięć w dziedzinie sztuki i literatury	1	2	3	4	5
j) Z polskiej historii	1	2	3	4	5

32. Patriotyzmowi nadaje się rozmaite znaczenia. Z poniższej listy proszę wybrać do trzech zachowań, które uznał(a)by Pan(i) za najważniejszy dziś przejaw patriotyzmu [KARTA]

a) Okazywanie szacunku godności, fladze i hymnowi narodowemu	1
b) Dbłość o przekazywanie dzieciom w rodzinie wartości narodowych	2
c) Dbłość o zabytki	3
d) Poszanowanie i przestrzeganie prawa	4
e) Udział w wyborach	5
f) Kibicowanie polskim sportowcom	6
g) Gotowość do walki i oddania życia za ojczyznę	7
h) Uczestnictwo w obchodach świąt narodowych	8
i) Podejmowanie działań na rzecz swojej społeczności lokalnej, okolicy, w której się mieszka	9
j) Kupowanie polskich produktów	10
k) Dbłość o religijne wychowanie dzieci	11
l) Płacenie podatków	12
m) Zaangażowanie w działalność publiczną	13
n) Dbanie o środowisko, np. segregowanie śmieci	14
o) <i>Trudno powiedzieć</i>	16

33. Niektórzy ludzie twierdzą, że następujące sprawy są ważne, aby być prawdziwym Polakiem. Inni mówią, że nie są one ważne. Jak ważna jest, według Pana(i), każda z następujących spraw?

odpowiedzi: 1. „bardzo ważne”, 2. „ważne”, 3. „niezbyt ważne”, 4. „w ogóle nieważne”, 5. „trudno powiedzieć”

a) Urodzenie się w Polsce	1	2	3	4	5
b) Szanowanie polskich instytucji politycznych i polskiego prawa	1	2	3	4	5
c) Polskie pochodzenie	1	2	3	4	5
d) Umiejętność mówienia po polsku	1	2	3	4	5
e) Współuczestniczenie w polskiej kulturze	1	2	3	4	5

A TERAZ ZADAM PANU(I) KILKA PYTAŃ NA TEMAT STOSUNKÓW POLSKI Z INNYMI KRAJAMI I NARODAMI

34. Czy Pana(i) zdaniem, wymienione kraje są przyjazne, czy nieprzyjazne w stosunku do Polski? Proszę użyć skali 1–5, gdzie 1 oznacza „kraj nieprzyjazny”, a 5 „kraj przyjazny”. Cyfry 2, 3, 4 służą do wyrażenia opinii pośrednich. 6 – trudno powiedzieć

a) Czechy	1	2	3	4	5	6
b) Francja	1	2	3	4	5	6
c) Litwa	1	2	3	4	5	6
d) Niemcy	1	2	3	4	5	6
e) Rosja	1	2	3	4	5	6
f) Ukraina	1	2	3	4	5	6
g) USA	1	2	3	4	5	6

35. Czy od 2014 r. stosunki między Polską a Ukrainą zmieniły się, czy też pozostały takie, jak wcześniej?

a) Pogorszyły się	1
b) Raczej pogorszyły się	2
c) Pozostały bez zmian	3
d) Raczej poprawiły się	4
e) Poprawiły się	5
f) <i>Trudno powiedzieć</i>	6

36. Czy były w historii stosunków Polski i Ukrainy w XX wieku takie wydarzenia, w związku z którymi Ukraińcy dziś powinni czuć się winni wobec Polaków?

- a) Tak
- b) Nie → [POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE]
- c) Nie wiem → [POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE]

37. [JEŚLI TAK] Czy mogłaby Pani / mógłby Pan podać przykłady takich wydarzeń?

38. Czy były w historii stosunków Polski i Ukrainy w XX wieku takie wydarzenia, w związku z którymi Polacy dziś powinni czuć się winni wobec Ukraińców?

- a) Tak
- b) Nie → [POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE]
- c) Nie wiem → [POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE]

39. [JEŚLI TAK] Czy mogłaby Pani / mógłby Pan podać przykłady takich wydarzeń?

40. Czy w ciągu ostatnich trzech lat (od 2014 r.)... [KARTA]

Zatrudniał(a) Pan(i) Ukraińców (obywateli Ukrainy) do prac pomocniczych w gospodarstwie domowym (np. opieka nad dziećmi, sprzątanie i inne formy pomocy w domu)	1
Miał(a) Pan(i) współpracowników Ukraińców w swoim miejscu pracy lub pracowników Ukraińców w swojej firmie	2
Spotkał(a) Pan(i) pracujących w Polsce Ukraińców np. w sklepie, w punktach usługowych itp.	3
Spotkał(a) Pan(i) Ukraińców na ulicy lub w innym miejscu publicznym w miejscowości w której mieszkam	4
Ma Pan(i) przyjaciół lub bliskich znajomych Ukraińców	5
Zetknął/zetknęła się Pan(i) z Ukraińcami w dyskusjach na forach internetowych	6
<i>Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca</i>	8
<i>Trudno powiedzieć</i>	9

41. Jak Pan(i) sądzi, czy pracujący w Polsce Ukraińcy przynoszą Polsce więcej szkody, czy więcej korzyści?

Przynoszą więcej szkody	1
Przynoszą mniej więcej tyle samo szkody, ile korzyści	2
Przynoszą więcej korzyści	3
Trudno powiedzieć	4

42. Czy członkostwo Polski w Unii Europejskiej ma pozytywny, negatywny, czy też w ogóle nie ma wpływu na następujące elementy życia w Polsce:

Proszę użyć skali pięciopunktowej, gdzie 1 oznacza „ma negatywny wpływ”, a 5 – „ma pozytywny wpływ”. Wartości 2–4 służą do wyrażania opinii pośrednich. 6 – trudno powiedzieć.

a) Wygląd miast, miasteczek i wsi w Polsce	1	2	3	4	5	6
a) Poziom życia Polaków	1	2	3	4	5	6
b) Zachowanie tradycyjnych wartości Polaków	1	2	3	4	5	6
c) Sprawność działania państwa polskiego	1	2	3	4	5	6
d) Przekonanie jej mieszkańców, że Polska jest ich ojczyzną	1	2	3	4	5	6

43. Która z poniższych opinii jest Panu(i) bliższa? (jedna odpowiedź)

Polska powinna robić wszystko co możliwe, aby jak najsilniej integrować się z Unią Europejską	1
Polska powinna robić wszystko co możliwe, aby zachowywać jak najwięcej niezależności od Unii Europejskiej, ale pozostawać jej członkiem	2
Polska powinna dążyć do tego aby wyjść z Unii Europejskiej	3
Trudno powiedzieć	4

METRYCZKA

44. ZAZNACZYĆ PŁEĆ RESPONDENTA:

a) Mężczyzna	1
b) Kobieta	2

45. Ile lat ma Pan(i) ukończone? _____ lat

46. Jaki jest najwyższy poziom wykształcenia, który Pan(i) osiągnął / osiągnęła? [KARTA]

a) Nieukończona szkoła średnia	1
b) Średnie (matura) ogólne lub zawodowe	6
c) Nieukończone wyższe	
d) Wyższe (licencjackie, inżynierskie)	8
e) Wyższe magisterskie lub stopień naukowy (dyplom magistra, lekarza, doktora lub profesora)	9
f) Inne	11

47. Czy po 1989 r. był(a) Pan(i) za granicą w jakimkolwiek celu?

a) Tak	1
b) Nie →POMINAĆ NASTĘPNE 2 PYTANIA	2

48. Kiedy ostatnio był(a) Pan(i) za granicą?

a) Miesiąc temu lub mniej	1
b) Powyżej miesiąca temu, ale nie więcej niż rok temu	2
c) Ponad rok temu	3
d) Nie pamiętam, trudno powiedzieć	4

49. Czy po 1989 roku był(a) Pan(i) na Ukrainie?

a) Tak, jeden raz	1
b) Tak, więcej niż jeden raz	2
c) Nie	

50. Czy kiedykolwiek po 1989 r. pracował(a) Pan(i) za granicą przez okres dłuższy niż 3 miesiące?

d) Tak	1
e) Nie	2

51. Czy obecnie pracuje Pan(i) zarobkowo?

a) Tak →POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE	1
b) Nie	2

52. [JEŚLI NIE] Czy jest Pan(i):

a) Emerytem / Rencistą	1
b) Studentem / Uczniem	2
c) Gospodynią domową	3
d) Bezrobotnym	4
e) Inne (proszę wpisać)	5

53. Czy korzysta Pan(i) z Internetu?

a) Tak	1
b) Nie →POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE	2
c) Trudno powiedzieć →POMINAĆ NASTĘPNE PYTANIE	3

54. [JEŚLI KORZYSTA]: Jak często korzysta Pan(i) z Internetu?

a) Prawie cały czas jestem on-line	1
b) Codziennie po kilka godzin	2
c) Codziennie, ale około godziny lub mniej	3
d) Kilka godzin w tygodniu	4
e) Rzadziej	5
d) Trudno powiedzieć	6

55. Czy głosował(a) Pan(i) w wyborach do Sejmu w 2015 r.?

a) Tak	1
b) Nie	2
c) Trudno powiedzieć, nie pamiętam	3

56. Gdyby wybory do Sejmu odbywały się w najbliższą niedzielę, na jaką partię oddał(a)by Pan(i) swój głos?

a) Prawo i Sprawiedliwość	1
b) Platforma Obywatelska	2
c) Kukiz '15	3
d) Nowoczesna	4
e) Prawica Razem	
f) Sprawiedliwa Polska	
g) Polskie Stronnictwo Ludowe	5
h) Ruch Narodowy	
i) Sojusz Lewicy Demokratycznej	6
j) Wolność	7
k) Partia Razem	8
l) Stowarzyszenie Inicjatywa Polska	
m) Inna (proszę wpisać)	9
n) Trudno powiedzieć	10

57. Proszę spojrzeć na tę kartę i określić, które z tych stwierdzeń najlepiej opisuje sytuację finansową Pana(i) rodziny? PROSZĘ WRĘCZYĆ KARTĘ.

a) Nie wystarcza nam pieniędzy nawet na jedzenie	1
b) Na jedzenie pieniędzy wystarcza, ale kupowanie ubrań jest już trudne	2
c) Wystarcza pieniędzy na jedzenie i ubranie i możemy coś zaoszczędzić, ale tego nie wystarcza, żeby kupić droższe rzeczy (np. lodówkę czy telewizor)	3
d) Możemy pozwolić sobie na kupno niektórych droższych rzeczy (jak np. lodówka albo telewizor)	4
e) Możemy pozwolić sobie na kupowanie wszystkiego, co chcemy	5
f) Trudno powiedzieć / Nie wiem	6

58. Czy wywiad przeprowadzono

a) Na wsi	1
b) W mieście	2

59. Wielkość miejscowości:?

a) Do 2 tys. mieszkańców	1
b) Powyżej 2 tys. ale poniżej 5 tys.	2
c) 5 tys. lub więcej ale poniżej 10 tys.	3
d) 10 tys. lub więcej, ale poniżej 20 tys.	4
e) 20 tys. lub więcej ale poniżej 50 tys.	5
f) 50 tys. lub więcej ale poniżej 100 tys.	6
g) 100 tys. lub więcej ale poniżej 500 tys.	7
h) 500 tys. lub więcej mieszkańców.	8

